WYDANIE sobotnio -niedzielne

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 28 (10 417) Białystok — Łomża — Suwałki, 1985—02—02—03 Wydanie 1, 2 Cena 5 zł

# Konsultacja cen na półmetku

**Społeczna konsultacja propozycji podwyżek cen żywności i ograniczenia reglamentacji dobiega półmetka. Ujawniły się różnice poglądów na temat poszczególnych wariantów, a więc co do skali podwyżki, łączenie jej z ograniczeniem, bądź pozostawieniem zakresu reglamentacji. Zwolennicy tego ostatniego rozwiązania obawiają się, że rynek żywnościowy nie wytrzyma nacisku grup lepiej sytuowanych, że nastąpi zwiększony wykup mąki, kaszy czy cukru.**

Obawa przed koniecznością ponownego „zdobywania" podstawowych artykułów żywnościowych wyrażana jest nie tylko przez emerytów i rencistów. Postulat dostępności do tych towarów pojawia się wśród załóg zakładów pracy. Charakterystyczne są tu jednak dwa nurty: jedni opowiadają się za utrzymaniem kartek i skalą podwyżek nie wyższą niż w wariancie pierwszym, inni zaś chcieliby uzyskać możliwość swobodnego, bezkartkowego dostępu do towarów, zapewnić go sobie nawet kosztem wyższych cen, niż zaproponowano w wariancie trzecim.

Pojawiają się też opinie o potrzebie objęcia całego rynku żywnościowego systemem

Ciąg dalszy na str. 3

## wiadomości dnia

### Spotkanie Bajbakow—Gorywoda

** MOSKWA — W piątek wicepremier ZSRR, przewodniczący Komisji Planowania NIKOŁAJ BAJBAKOW spotkał się w Moskwie z wicepremierem PRL, przewodniczącym Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL MANFREDEM GORYWODĄ.*

*Omówiono problemy związane z koordynacją planów gospodarczych ZSRR i PRL na lata 1986—1990.*

### B. Craxi w Belgradzie

** BELGRAD — Premier Włoch BETTINO CRAXI przybył w piątek do Jugosławii z jednodniową wizytą oficjalną.*

*Wizyta Craxiego jest pierwszą oficjalną wizytą szefa rządu włoskiego w Belgradzie od roku 1975, w którym podpisano układ regulujący drugi spór między Włochami a Jugosławią dotyczący b. strefy Triestu.*

*Premier Włoch zostanie przyjęty m.in. przez przewodniczącą Związkowej Rady Wykonawczej MILKE PLANIC i przewodniczącego Prezydium SFRJ YESELINA DZIURANOVICIA.*

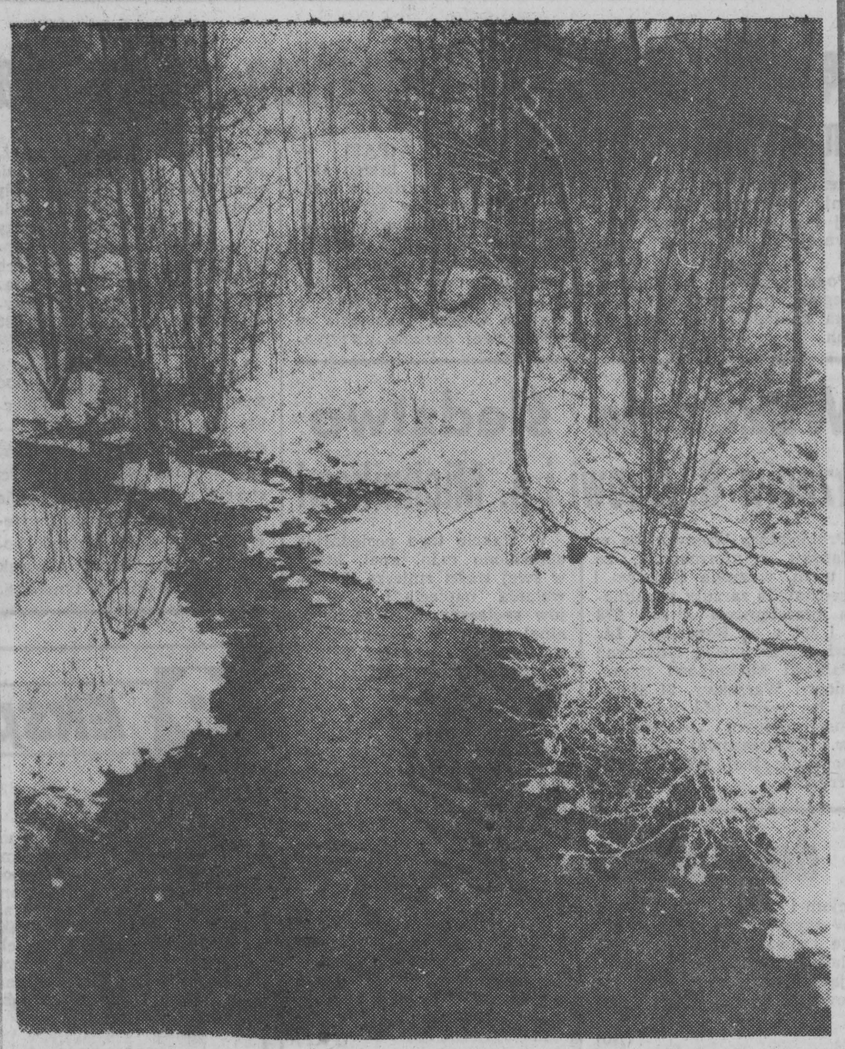
### Genscher w Belgradzie

** BELGRAD — Minister Spraw Zagranicznych RFN, HANS-DIETRICH GENSCHER, przybył do Belgradu na rozmowy z szefem jugosłowiańskiego resortu Spraw Zagranicznych, RAIFEM DIZDAREVICIEM. Rozmowy dotyczą między innymi rozłożenia spłat długu jugosłowiańskiego, sytuacji około 300 tysięcy pracowników jugosłowiańskich w Republice Federalnej Niemiec i ich rodzin w tym kraju, a także problemu dysydentów chorwackich zbiegłych do Niemiec Zachodnich.*

### Rozmowy amerykańsko-honduraskie

** HAWANA — W Tegucigalpie rozpoczęła się kolejna runda prowadzonych w ścisłej tajemnicy rozmów amerykańsko — honduraskich, których celem jest zawarcie nowych porozumień o współpracy wojskowej i gospodarczej.*

*Jak informuje agencja EFE, omawia się możliwość zwiększenia pomocy wojskowej USA dla Hondurasu oraz problemy związane z budową na terenie Hondurasu nowych obiektów wojskowych.*



Fot. Z. ZAREMBA

# W. Jaruzelski przyjął ministra Vasanta Sathe

WARSZAWA (PAP) — 1 bm. prezes Rady Ministrów gen. armii **Wojciech Jaruzelski** przyjął ministra Stali, Górnictwa i Węgla Republiki Indii, **Vasanta Sathe** przebywającego w Polsce na czele delegacji z okazji IX sesji Polsko-Indyjskiej Komisji Mieszanej do spraw Współpracy Gospodarczej, Handlowej i Naukowo-Technicznej. W czasie rozmowy omówiono aktualny stan i perspektywy rozwoju polsko-indyjskich stosunków gospodarczych. Wskazano na możliwości dalszego wzrostu wymiany handlowej, a także rozszerzenia współpracy przemysłowej, zwłaszcza w takich dziedzinach jak górnictwo węglowe, wydobycie i przetwórstwo miedzi, energetyka przemysł stoczniowy i elektroniczny.

Gen. Jaruzelski, nawiązując do przekazanej Polsce przez rząd Republiki Indii deklaracji konferencji szefów państw i rządów sześciu krajów (Argentyna, Meksyk, Grecja, Szwecja Tanzania i Indie), jaka odbyła się w New Delhi w dniu 28 stycznia br., wyraził głębokie uznanie i poparcie dla zawartych w niej inicjatyw w sprawie rozbrojenia nuklearnego, zapobieżenia militaryzacji kosmosu i zaprzestania wyścigu zbrojeń.

Obecni byli ambasador Indii — **Surenda Kumar Arora** oraz dyrektor departamentu MSZ — **Jan Majewski.**

## Indie

# Franc'a odwołała ambasadora

DELHI (PAP) — Francja odwołała swego ambasadora w Delhi **Serge Boidevaix** — poinformowała indyjska agencja prasowa PTI.

Odwołanie dyplomaty francuskiego — twierdzi PTI — ma związek z ujawnioną niedawno aferą szpiegowską. Rzecznik rządu indyjskiego częściowo potwierdził doniesienia PTI, dodając, iż decyzja ta zapadła 30 stycznia br. w czasie spotkania w Paryżu ministra Spraw Zagranicznych Francji z ambasadorem Indii. Rzecznik odmówił jednak podania bliższych szczegółów i nie ujawnił czy Paryż odwołał swego przedstawiciela na prośbę Delhi i czy posunięcie to było konsekwencją skandalu szpiegowskiego.

# Udane „Wędrówki Północy"

**INFORMACJA WŁASNA**

Ponad 200 osób z całego kraju i zagranicy stanęło na starcie XVI rajdu narciarskiego **„Wędrówki Północy".** W br. uczestniczyła w rajdzie spora, licząca ponad 40 osób, grupa narciarzy z **Czechosłowacji,** wśród których znakomitą formą zaimponował 74-letni inż. **Vladimir Starek** z Hradec Kralove.

Rozpoczęta 25 stycznia impreza przebiegała, tradycyjnie już, w znakomitej atmosferze czemu nie przeszkodziła nawet niezwykle zmienna i sprawiająca sporo kłopotów pogoda. Nic też dziwnego, że większość uczestników zapowiedziała swój udział za rok, w kolejnym XVII rajdzie. Trudno się temu dziwić, gdyż trasy w gołdapskich lasach są malownicze, a świeże powietrze potrzebne wszystkim.

Organizatorem tej potrzebnej imprezy jest Zarząd Wojewódzki PTTK w Suwałkach.

(stk)

# Każde pytanie dozwolone

## Redakcyjny dyżur I sekretarza KW PZPR w Łomży Włodzimierza Michaluka

**INFORMACJA WŁASNA**

**Pelagia Poteraj** z Łomży przyszła jako pierwsza: cała rodzina czeka od dłuższego czasu na opuszczenie ich budynku przez protezownika. **Zygmunt Kacpura** z Zambrowa pokazuje błędną aż w czterech punktach decyzję o przydziale mieszkania, świadczącą o urzędniczej niekompetencji: co ma robić? Rzemieślnik z Łomży — **Sławomir Lutoborski** chce rozmawiać o utrzymaniu czystości i estetyki miasta oraz dowolnej interpretacji przepisów przez administrację. Mieszkanka Konarzyc prosi o pomoc w przyspieszeniu przydziału mieszkania. Gnieździ się wraz z sześcioma osobami w jednym pokoju z kuchnią, a jej dziecko z paraliżem mózgu wymaga ciągłych zabiegów i kąpieli rehabilitacyjnych. Właśnie ma otrzymać potrzebny do tego sprzęt, tylko gdzie go wstawić? Kolejno zgłaszane są coraz to nowe problemy: od rozgraniczenia działki po kanalizację ul. Sawickiej i wodociąg na ul. Spokojnej w Łomży.

Łącznie w czasie czterogodzinnego, podjętego z własnej inicjatywy, redakcyjnego dyżuru w tygodniku „Kontakty" I sekretarz KW PZPR w Łomży — **Włodzimierz Michaluk** przyjął 25 osób, odebrał 17 telefonów. Wcześniej odpowiedział na ok. 50 pytań skierowanych listownie.

Co najmniej połowa ze zgłaszanych problemów mogła i powinna być rozwiązana lub wyjaśniona w toku postępowania administracyjnego. Wiele z nich wynikało z braku dobrej woli w urzędach. Zdarzyły się sprawy błahe, ale w większości przejawiała się troska o sprawy ogólne, społeczne. Często, obok interwencji mieszkaniowych, dotyczyły one wprowadzenia w szkołach sześciodniowego tygodnia pracy.

I sekretarz KW wyjaśnił, że w tej sprawie nadal trwają konsultacje, a decyzje kuratora należy traktować wyłącznie jako zalecenia.

Ciąg dalszy na str. 2

## W gronie włókniarzy

# O pracy i złotówkach

**INFORMACJA WŁASNA**

Jako wydłużone „ramię" **Federacji Związków Zawodowych Przemysłu Lekkiego** działa w naszych trzech województwach **środowiskowy zespół koordynacyjny.** Skupieni w nim działacze związkowi z zakładów włókienniczych, odzieżowych i skórzanych wymieniają doświadczenia organizacyjne i opiniują przedsięwzięcia ogólnokrajowe.

Ostatnie piątkowe (1 bm.) spotkanie odbyło się w **Zakładach Przemysłu Wełnianego** w **Wasilkowie.** Poświęcono je głównie dyskusji nad propozycjami zmiany cen. Zdaniem włókniarzy, nie tak istotna jest sprawa, który wariant przyjąć, chodzi bowiem o to, aby nie pogorszyć warunków życia obywateli.

Udział w spotkaniu przybyłych z Łodzi przedstawicieli Federacji pozwolił omówić wiele problemów wewnątrz związkowych, dotyczących aktywizacji Społecznej Inspekcji Pracy, niezbędności analizy potrzeb socjalno-bytowych załóg, szkolenia działaczy. Nakreślono również program pracy środowiskowego zespołu koordynacyjnego w roku bieżącym. Ponieważ etatowy sekretarz zespołu, a zarazem zasłużony działacz ruchu zawodowego włókniarzy **Aleksander Biszczuk** został wybrany prezesem BSM — złożono mu podziękowanie za 25-letni dorobek.

Zgodnie z tradycją, kolejne spotkania związkowców odbywają się w zakładach pracy przemysłu lekkiego. Najbliższe zaplanowano w **„Agnelli".**

(pi)

# W paczkach z RFN ...akcesoria poligraficzne

RADOM. — Za pośrednictwem Polskiego Przedsiębiorstwa Zagranicznego „Amerat" do Radomia trafiły 3 paczki, w których — według załączonej deklaracji celnej — miały znajdować się produkty spożywcze i kosmetyczne. Podczas dokonywania czynności celnych okazało się, że zawartość paczek odbiega od listy artykułów zgłoszonych w deklaracji. Oprócz niewielkich ilości słodyczy w paczkach przesłano farbę drukarską, specjalne pędzle z dozownikiem, tkaniny do wykonywania sitodruku, odczynniki chemiczne, farbę służącą do napisów na murze.

## Przed rolniczą wiosną '85

# Czy wszystkie kółka będą się kręciły?

**INFORMACJA WŁASNA**

**W woj. suwalskim sezon remontów maszyn rolniczych w pełni. Na dworze mroźno, zacina śnieg. Wewnątrz pomowskich i eskaerowskich hal warsztatowych trwa gorączkowa krzątanina mechaników. Trzeba doprowadzić do pełnej sprawności technicznej wiele zepsutych maszyn i urządzeń. A nie jest to sprawą łatwą, gdyż mimo wcześniejszych zamówień dostawy części zamiennych są nikłe.**

Mamy 30 proc. (180 sztuk) niesprawnych opryskiwaczy, do których jeszcze do niedawna w ogóle nie było części — powiedział Tadeusz Lutostański z WZRKiOR w Suwałkach. Dopiero kilka dni temu nadeszła pierwsza dostawa. Jest to jednak połowa tego co powinniśmy otrzymać. Podobnie sytuacja wygląda z kombajnami zbożowymi, których 60 proc. zakwalifikowano do napraw. Moglibyśmy je dawno rozpocząć, gdyby nie brak łożysk.

Poza tym remontu wymaga 60 proc. wiązałek oraz ponad połowa stanu pras zbierających. Czy będą one w pełni sprawne zależy w dużej mierze od wielkości dostaw części zamiennych. Natomiast na bieżąco remontowane są ciągniki, których sprawność techniczna z reguły wynosi 80—85 proc. Do POM-ów spółdzielnie kółek rolniczych wysyłają przeważnie ciągniki i kombajny, które wymagają przeprowadzenia napraw głównych

Ciąg dalszy na str. 3

# Nad nową koncepcją układów zbiorowych

Na drugim posiedzeniu zebrał się rządowo-związkowy zespół ds. regulacji prawnej układów zbiorowych pracy. Utworzony przed dwoma tygodniami zespół, w którego skład wchodzą przedstawiciele resortów i instytucji centralnych oraz Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, wyłonił na pierwszym posiedzeniu wspólną grupę roboczą, która miała pracować nad przygotowanym wstępnie przez stronę rządową projektem ustawy regulującej tę niezmiernie złożoną kwestię, w tym czasie przedstawiciele OPZZ zasięgnęli opinii ogólnokrajowych organizacji związkowych i uznali, że niezbędne będzie opracowanie własnego projektu, zgodnego z oczekiwaniami związkowców.

Powodem tej decyzji były rozbieżności stanowisk między stronami rządową i związkową w wielu istotnych sprawach. Dotyczą one np. stron uprawnionych do zawierania układów. Sporne są propozycje dalszego „zamrożenia" deputatów i innych świadczeń branżowych w naturze oraz ich stopniowego ograniczania (w celu wzmocnienia składników wynagradzania bezpośrednio związanych z wynikami pracy). Chodzi też o projektowane rozwiązania, które zdaniem związkowców, umniejszają znaczenie układów zbiorowych pracy jako źródła prawa, a także rolę ogólnopolskiego przedstawicielstwa związkowego w tworzeniu aktów wykonawczych do przyszłej ustawy.

Postanowiono, że strona związkowa zaprezentuje swój projekt na następnym posiedzeniu zespołu, które odbędzie się 27 lutego. Na tym posiedzeniu będzie też ustalony szczegółowy harmonogram i tryb dalszych prac zespołu, przy czym ich przedmiotem będą obydwa projekty: rządowy i związkowy. (PAP)

# Marynarze uratowali chłopca z kry

WARSZAWA (PAP) — Marynarze z Ośrodka Szkolenia Żeglarskiego Marynarki Wojennej uratowali trzynastoletniego **Cezarego Markiewicza,** mieszkańca Gdyni — Witomino, który dryfował na krze w głąb Zatoki Gdańskiej. Chłopiec, nierozważnie bawiąc się na morskim lodzie, znalazł się na dryfującej krze. Po zauważeniu tego błyskawicznie rozpoczęto akcję ratowniczą. Niedoszła ofiara była już 700—800 metrów od brzegu. Mat **Ireneusz Olejnik** i st. mar. **Andrzej Szczepaniec** podpłynęli łodzią do kry. Następnie przetransportowali chłopca do łodzi. Po udzieleniu pierwszej pomocy — chłopiec wrócił do domu. Tego dnia wieczorem matka osobiście serdecznie dziękowała marynarzom, którzy uratowali jej syna.

## 6-8 lutego w Warszawie

# V spotkanie przedstawicieli frontów narodowych

WARSZAWA (PAP) — W dniach 6—8 lutego br. odbędzie się w Warszawie V spotkanie przedstawicieli frontów narodowych z państw socjalistycznych i zaprzyjaźnionych. Jak się dowiaduje PAP, udział w tej imprezie zapowiedziało 17 krajów z 4 kontynentów. Celem spotkania jest wymiana poglądów i doświadczeń w dziele integracji sił społecznych działających dla dobra kraju oraz w budowaniu pokoju, bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej. Tym problemom poświęcona zostanie dwudniowa dyskusja. Przewiduje się ponadto spotkania poszczególnych delegacji z działaczami różnych polskich organizacji politycznych i społecznych.

Gospodarzem V spotkania przedstawicieli frontów narodowych jest Rada Krajowa PRON-u, rozwijająca coraz szerzej współpracę z postępowymi ruchami społecznymi na całym świecie stawiającymi sobie podobne cele. Kontakty takie nawiązało Prezydium Komitetu Wykonawczego RK PRON-u, a także Komisja Pokoju, Komisja Współpracy z Polonią, Rada Towarzystw Przyjaźni z Narodami oraz wojewódzkie ogniwa ruchu. Podpisano kilkanaście porozumień o współdziałaniu na arenie międzynarodowej, jak i w stosunkach dwustronnych.

# Morderstwo w Woli Zambrowskiej znajdzie swój finał przed sądem

**INFORMACJA WŁASNA**

Zakończone zostało śledztwo w sprawie tragicznej zbrodni popełnionej w nocy z 31 maja na 1 czerwca ub.r. w **Woli Zambrowskiej.** Została wówczas zamordowana — jak już informowaliśmy — mieszkanka tej wsi 38-letnia **Barbara Gołaszewska.** 31 stycznia Prokuratura Wojewódzka w **Łomży** przekazała akt oskarżenia do Sądu Wojewódzkiego.

— Akt oskarżenia obejmuje siedem osób — mówi zastępca Prokuratora Wojewódzkiego, **Eugeniusz Wildner.** — Są to: **Józef Równy** z Woli Zambrowskiej, **Jan Równy** z Czyżewa, **Stanisław Walczuk** z Michałowa Wielkiego (gmina Czyżew) oraz **Jerzy R., Andrzej G., Piotr Waldemar R.** i **Antoni Z.** Wszystkich tych młodych ludzi — poza jednym — łącza więzy rodzinne. Zarzuca się im popełnienie siedemnastu przestępstw. Są to kradzieże samochodów, włamania do samochodów i kradzieże części, włamania do sklepów i mieszkań. Z niektórych mieszkań sprawcy wynosili łupy wartości nierzadko 100 tys. zł.

Zabójstwo Barbary Gołaszewskiej zostało dokonane ze szczególnym okrucieństwem.

Ciąg dalszy na str. 2

## pogoda

*DZIŚ — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady, głównie deszczu. Temperatura maksymalna +3 st., minimalna —1 st. C. Wiatr umiarkowany i dość silny, porywisty — w porywach do 18 m/sek. — zachodni.*

*JUTRO — okresami opady deszczu ze śniegiem i śniegu. Chłodniej.*

*DZIŚ IMIENINY: Marii i Mi. tosława, W NIEDZIELĘ: Błażeja i Oskara.*

*(ska)*

# Uchwała to początek...

NASZE 40-letnie doświadczenie składa się na bilans, który — jak każdy — obejmuje rubryki „ma" i „winien". Ze znakiem plus figuruje w nim wiele uchwał partyjnych, zrealizowanych, zamierzeń urzeczywistnionych, przedsięwzięć doprowadzonych do końca. Ze znakiem minus — uchwały, które pozostały na papierze zamierzenia, wokół których dużo było szumu ale o wiele za mało roboty, przedsięwzięcia ledwie zapoczątkowane. Oczywiście rubryka „ma" w sumie przeważa, bez tego nie byłoby dorobku tych czterech dekad. Ale zastanówmy się, o ile większy byłby ten dorobek, gdyby po drugiej stronie było o połowę mniej postanowień nie spełnionych.

Sceptyk powie, że może dobrze się stało iż nie wszystkie uchwały zostały zrealizowane, bo były i mylne, przedwczesne lub spóźnione, zmierzające w fałszywym kierunku. To prawda — były i takie uchwały. Ale skąd się w wielu wypadkach brały? Czy nie ze skutków opieszałości, zaniechań małej sprawności w realizacji poprzednich? Kto się spóźnił na pociąg, zostawił w domu walizkę, zapomniał kupić bilet, ten — jeśli nawet znajdzie się wreszcie w wagonie, często musi jechać na jednej nodze. Mała skuteczność wykonawcza w którejś z wcześniejszych faz rozwiązywania problemu z reguły powoduje, że fazy późniejsze są o wiele trudniejsze. A i bardziej kosztowne.

Uchwała to początek. Bez początku nie ma oczywiście dalszego ciągu ani końcowego efektu. Ale rozstrzyga nie to, co postanowimy, lecz to, co i jak potrafimy zdziałać. W partii, jak w rodzinie, w kraju, jak we własnym domu. Można sobie pomarzyć, leżąc na „dowolnie wybranym boku". Można ogłosić przy kolacji, że trzeba będzie to i to zrobić. Ale nie marzenia i nie zapowiedzi określają kształt naszego losu. Określają go działania.

Dotykamy tu niezwykle ważnej kwestii naszej partyjnej działalności. Jest nią zadawniona skłonność do rozliczania się nie tym, co zrobiono, lecz tym, co uchwalono. Nie tylko w sytuacjach potocznych, lecz i na ważnych zebraniach, wielu z nas stwierdza: sprawę postawiliśmy, omówiliśmy, podjęliśmy uchwałę. Słowem, jak to się mówi, jest zapis, czasem kilka, każdy następny ostrzejszy

# Ekspresem...

**NOWY WICEPREZYDENT ŁOMŻY**

Po zasięgnięciu opinii wojewody łomżyńskiego i Prezydium MRN w Łomży prezydent miasta — **Wiesław Dembiński** powołał z dniem 1 lutego br. na stanowisko wiceprezydenta Łomży **Gilberta Okulicza-Kozarina.**

G. Okulicz-Kozarin, lat 31 jest absolwentem Wydziału Budownictwa Lądowego Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie. Dotychczas pracował w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego. (jtb)

**BMW...**

ale nie marka samochodu, lecz Białostockie Muzeum Wsi. W br. będzie się ono intensywnie rozrastać. Dzięki Muzeum Okręgowemu i współdziałającym instytucjom przewidywany 20-letni cykl budowy może ulec znacznemu skróceniu. W 1985 r. przewiduje się przeniesienie i zmontowanie ok. 20 zabytkowych budowli wiejskich. Doprowadzona zostanie także energia elektryczna i woda, co pracę jeszcze bardziej usprawni. (ko)

**PRZYBYWA MIESZCZUCHÓW**

Na koniec ub.r. woj. łomżyńskie zamieszkiwało 337,4 tys. ludności, tj. o ok. 3,4 tys. osób więcej niż w roku poprzednim. Ilość mieszkańców miast wzrosła do 120 tys., a samej Łomży do 49 tys. Najprężniej rozwijającym się ośrodkiem była stolica województwa. (jtb)

**POWÓDŹ NA EŁCKICH ULICACH**

Pierwsza poważniejsza tegoroczna odwilż a w związku z nią roztopy mocno zdezorganizowały komunikację w Ełku. M.in. od dworca PKP w ul. Suwalska prze-

Ciąg dalszy na str. 2

# Zakończyła się IX sesja Polsko-Indyjskiej Komisji Mieszanej

WARSZAWA (PAP) — 1 bm. zakończyła się w Warszawie IX sesja Polsko-Indyjskiej Komisji Mieszanej d/s Współpracy Gospodarczej, Handlowej i Naukowo-Technicznej. Protokół końcowy podpisali współprzewodniczący obrad — ze strony polskiej wicepremier **Janusz Obodowski**, a ze strony indyjskiej minister **Vasant Sathe**.

Obrady komisji odbywały się na sesjach plenarnych i w czterech zespołach roboczych: d/s górnictwa i energetyki, przemysłu, handlu, współpracy naukowo-technicznej.

Przedyskutowano stan realizacji ustaleń poprzedniej VIII sesji, która odbyła się w grudniu 1983 r. w New Delhi oraz ustalono kierunki dalszego rozwoju stosunków gospodarczych między obu krajami.

Rozmowy przebiegały w tradycyjnie przyjaznej i rzeczowej atmosferze, przy zgodnym dążeniu obu stron do zacieśnienia współpracy gospodarczej i zwiększenia wymiany towarowej.

Podczas pobytu w Polsce, delegacja indyjska zwiedziła kilka zakładów produkcyjnych.

# 42 rocznica bitwy stalingradzkiej

WARSZAWA (PAP) — Przed 42 laty, 2 lutego 1943 roku, wojska radzieckie ostatecznie rozgromiły zgrupowanie wojsk hitlerowskich otoczone w rejonie Stalingradu. Zakończyła się trwająca od 17 lipca 1942 roku bitwa stalingradzka. W jej początkowym okresie wojska radzieckie w uporczywej obronie utrzymały miasto, wytrzymały potężny napór przeważających sił nieprzyjaciela, wykrwawiły faszystów. Od 19 listopada 1942 roku radzieckie fronty przeszły do działań zaczepnych, zamykając po czterech dniach kocioł, w którym znalazły się 22 dywizje hitlerowskie liczące łącznie ponad 330 tys. żołnierzy.

W toku przeciwnatarcia pod Stalingradem wojska radzieckie rozbiły pięć armii — dwie niemieckie, dwie rumuńskie i jedną włoską; faszyści stracili całkowicie 32 dywizje i 3 brygady, a 16 dywizji przeciwnika utraciło zdolność bojową. Ogólne straty wojsk nieprzyjacielskich w tym okresie wyniosły 800 tys. żołnierzy, 2 tys. czołgów i dział pancernych, 10 tys. dział artyleryjskich i moździerzy, 3 tys. samolotów, 70 tys. samochodów. Likwidując okrążone zgrupowanie hitlerowskie wojska radzieckie zniszczyły 22 dywizje faszytowskie, wzięły do niewoli 91 tys. żołnierzy, w tym 20 generałów, zdobyły olbrzymie ilości broni.

Bitwa stalingradzka zapoczątkowała przełom w II wojnie światowej na korzyść koalicji antyhitlerowskiej. Od tego czasu armia radziecka przejęła inicjatywę strategiczną i utrzymała ją aż do całkowitego rozgromienia niemieckich sił zbrojnych.

# Wszczęto śledztwo przeciw B. Lisowi i A. Michnikowi

Prokuratura Wojewódzka w Gdańsku poinformowała, że 30 ub.m. wszczęła śledztwo i przedstawiła zarzuty popełnienia przestępstwa z art. 278 kk i 282 a kk **Bogdanowi Lisowi** mieszkańcowi Gdańska i **Adamowi Michnikowi** mieszkańcowi Warszawy. 21 stycznia br. wzięli oni udział w konspiracyjnym posiedzeniu tzw. Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność".

W trakcie tego posiedzenia uchwalono m.in. apel, który w swej treści zmierza do wywołania napięcia i niepokojów społecznych, co w aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju ma jednoznacznie prowokacyjny charakter.

Przypomnieć przy tym należy, że Adam Michnik skorzystał z dobrodziejstwa uchwalonej w lipcu 1984 roku ustawy amnestyjnej, zaś przeciwko Bogdanowi Lisowi w dniu 14 grudnia 1984 r. umorzone zostało, na podstawie tej ustawy, postępowanie karne.

Prokurator uznał, że na tym etapie śledztwo przeciwko Bogdanowi Lisowi i Adamowi Michnikowi może toczyć się bez zastosowania tymczasowego aresztowania.

(PAP)

# Każde pytanie dozwolone

Ciąg dalszy ze str. 1

Żaden ze zgłaszanych problemów — podkreślił Włodzimierz Michaluk — nie zostanie pozostawiony bez odpowiedzi. Wszystkie przekazane będą kompetentnym instytucjom i urzędom. I sekretarz KW zapewnił, że osobiście będzie czuwał, by zostały one załatwione zgodnie z obowiązującym prawem i przy zachowaniu dobrej woli.

(jtb)

# Uchwała to początek...

Ciąg dalszy ze str. 1

od poprzedniego. Niestety bywa, że na tym się kończy. Bo brakuje oceny, co z tego zapisu, czy kilku zapisów, wynikło w życiu. Papier ma cechę niezmienną: jest cierpliwy. Życie nie, życiu się spieszy.

Działalność partyjna także ma niezmienną cechę: jest pracą z ludźmi. O losie wszelkich zamiarów rozstrzyga doprowadzenie ich do realizatorów. Wyjaśnić cel i sens zadania, przekonać, dopomóc w znalezieniu odpowiedzi na kluczowe pytanie: „jak?", życzliwie kontrolować na bieżąco i sprawiedliwie rozliczać — to elementarna procedura realizacyjna. Na szczeblu centralnym, po części i wojewódzkim w uchwale upoważniona jest synteza, wysoki poziom uogólnienia. W obszarze bezpośredniego wykonawstwa, na pierwszej linii tego rodzaju ujęcia stają się frazesem, jeśli nie ma planu, który nadaje konkretnym zadaniom imię i nazwisko oraz termin, określa człowieka, czy zespół, ramy i środki, wyznacza tryb kontroli i oceny.

Mówimy, że instancje pracują lepiej niż organizacje podstawowe, zwłaszcza średnie i małe. O czym właściwie mówimy? Ciągle o tym samym — słabościach realizacyjnych, niedowładzie działalności wykonawczej.

W moim PGM istnieje organizacja partyjna. Nie pominęła na zebraniach żadnego z ważnych tematów. Podjęła kilka uchwał. Ale z wyjątkiem jednej były one deklaratywnym odbiciem płynących z góry stwierdzeń. Zabrakło właśnie składnika, decydującego — odpowiedzi na pytania: „co, kto, jak, kiedy?".

Poruszam kwestie prozaiczne. Ktoś może spytać: a gdzie tu odnowa? Otóż proces zwany przez nas odnową nie spełniłby oczekiwań, gdyby zamknął się w granicach zasadniczego dowartościowania demokracji wewnątrzpartyjnej, wrażliwości społecznej i moralnej, świadomości i woli ideowej. Musi on eliminować słabości działania. To ono decyduje, ponieważ pozwala uzewnętrzniać się, materializować „wartościami wyższego rzędu". Powiem brutalnie: nie wolno mylić odnowy z pustosłowiem, bo jest ono stare, należy do tych właśnie cech i nawyków, które przede wszystkim trzeba wykorzenić.

Weszliśmy w rok praktycznie rozstrzygający o efektach urzeczywistniania linii IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR, o bilansie, z jakim przyjdziemy na X Zjazd. Uchwał nie brakuje, mnożyć ich nie ma sensu. Trzeba jedynie uzupełnić odpowiednimi postanowieniami te dziedziny, w których odczuwalna jest potrzeba konkretyzacji, pogłębienia czy dopowiedzenia ocen i zadań. Kalendarz jest, jak wiadomo, wypełniony po brzegi. Co będzie, przepraszam, jest najważniejsze?

Po pierwsze — realizacja. Po drugie — realizacja. Po trzecie — realizacja. Tym akcentem zakończyło się XVIII Plenum KC. W tym duchu rozpoczęliśmy ten szczególny rok. Nie zapowiadamy i nie oczekujemy cudów. Ale istnieją już warunki, by zrobić dużo i porządnie. Poprawi to bilans, a przy okazji stanie się szkołą realizacyjnej sprawności czyli cennym zadatkiem na przyszłość.

LUDWIK KRASUCKI

## Ekspresem...

Ciąg dalszy ze str. 1

jechać można tylko ...samochodem ciężarowym lub amfibią, bowiem w tunelu pod torami utworzyła się monstrualna kałuża. Nie brak rozlewisk brudnej wody także na śródmiejskich ulicach. Należałoby sądzić, że wszystkie studzienki są zatkane. A co na to miejskie służby komunalne?

**POŚLIZG KONTROLOWANY**

Nie od dziś wiadomo, że poślizg to największy wróg automobilisty. Aby się go nie bać, trzeba nauczyć się nad nim panować. Doświadczenia można będzie nabrać w najbliższą niedzielę, 3 bm. na zalewie przy hotelu „Hańcza" w Suwałkach. Początek imprezy dla kierowców o godz. 11. (stk)

**POŻAR W WARSZTACIE**

Wczoraj o godz. 15 przy ul. Boruty 15 w Białymstoku wybuchł pożar w warsztacie mechaniki pojazdowej. Spaleniu uległ częściowo warsztat. W ogniu stanęły też dwa „Fiaty" 125p i „Wolga-Gaz 24". Straty materialne oszacowano na kwotę 800 tys. zł. Poparzeniu uległy dwie osoby. (jc)

Opr. j.c.

**JANKO MUZYKANT TEŻ CHCIAŁBY DO PISZA...**

Trzeci już rok w zabytkowej mazurskiej kamieniczce w **PISZU** działa filia szkoły muzycznej z **GIŻYCKA**. W tym samym budynku mieści się także Społeczne Ognisko Muzyczne. Tak więc we wspomnianym budynku, postawionym w centrum miasta muzyka rozbrzmiewa prawie od rana do wieczora.

Miejscowi miłośnicy muzyki uświetniają swymi występami wiele okolicznościowych uroczystości. Koncertują oni także w pobliskich wioskach i PGR. (jc)

**3 TYS. MIESZKAŃ**

... zostanie oddanych do użytku w woj. białostockim w 1985 r. Na tyle bowiem wystarczy przydzielonych materiałów i sprzętu. Plan uchwalony przez WRN przewidywał, że będzie ich o 412 więcej. Niestety z próżnego i Salomon nie naleje. Prawie trzy czwarte z nich wybudowanych zostanie w Białymstoku, gdzie mieszka ok. 63 proc. ludności miejskiej województwa. (tk)

**ODMŁODZONE SAMORZĄDY**

W wybranych w grudniu ub.r. samorządach mieszkańców działają w Białymstoku 634 osoby pracujące zawodowo, co świadczy o odmłodzeniu Komitetów Osiedlowych i Rad Osiedli. Ogółem do samorządów wybrano w mieście 827 osób. 22 przewodniczących KO i RO pełni tę funkcję po raz pierwszy. (tk)

**NA RUMIANKOWĄ**

... Słonecznikową i Różaną wprowadzą się niedługo mieszkańcy „Zielonych Wzgórz". Nazwy tych ulic wybrane w drodze konkursu ogłoszonego wśród białostoczan przypadły do gustu zarówno Zarządowi SM „Słoneczny Stok", jak i radnym MRN i zostały oficjalnie zatwierdzone. (tk)

Opr. tk

# Odpowiedzi K. Czernienki na pytania korespondenta CNN

**MOSKWA (PAP). — KONSTANTIN CZERNIENKO oświadczył, że chociaż nadchodzące rokowania radziecko-amerykańskie w sprawie zbrojeń jądrowych i kosmicznych nie będą łatwe, mogą zakończyć się sukcesem, jeśli tylko obie strony przejawią dobrą wolę i gotowość do rozsądnego kompromisu, a także będą ściśle przestrzegać zasady równości i jednakowego bezpieczeństwa.**

Odpowiadając na pytania skierowane do niego przez szefa moskiewskiego oddziału amerykańskiej sieci telewizyjnej CNN, przywódca radziecki wskazał, że ustalenia genewskie otwierają takie możliwości. Zaznaczył przy tym, że u podstaw porozumienia osiągniętego w Genewie legł prawidłowy, a zarazem jedynie możliwy w obecnych warunkach program rozwiązania problemów zbrojeń jądrowych i kosmicznych, dodając, iż broni jądrowych nie da się ograniczyć, a tym bardziej zredukować, nie podejmując efektywnych środków uniemożliwiających militaryzację kosmosu.

K. Czernienko zaapelował o uczciwe wprowadzanie w życie ustaleń genewskich oraz o ścisłe przestrzeganie w praktyce wszystkich aspektów tego porozumienia. Podkreślił, że delegacje radziecką poinstruowano by działała właśnie w ten sposób i tego samego ZSRR oczekuje od strony amerykańskiej.

Odpowiadając na jedno z pytań, K. Czernienko zaakcentował, że Związek Radziecki nie dlatego wypowiada się tak stanowczo przeciwko rozszerzeniu wyścigu zbrojeń na przestrzeń kosmiczną, iżby nie mógł odpowiedzieć na poczynania amerykańskie w tej dziedzinie stosownymi kontrposunięciami, lecz dlatego, że militaryzacja kosmosu stałaby się katalizatorem niekontrolowanego wyścigu zbrojeń we wszystkich dziedzinach, że oznaczałaby faktyczny koniec procesu ograniczania i redukcji zbrojeń jądrowych oraz podważyłaby wiele obowiązujących obecnie porozumień międzynarodowych, w tym m.in. bezterminowy radziecko-amerykański układ w sprawie ograniczenia systemów obrony przeciwrakietowej.

Rozwijając tę myśl, przywódca radziecki zwrócił uwagę, że tzw. inicjatywa w dziedzinie obrony strategicznej, ogłoszona przez **R. Reagana**, jest w istocie rzeczy koncepcją ofensywną, a nawet agresywną, ponieważ — jak podkreślił — zmierza do rozbrojenia drugiej strony, do pozbawienia jej możliwości zadania kontruderzenia w wypadku agresji jądrowej. K. Czernienko przestrzegł jednocześnie, że jeżeli ZSRR zostanie zmuszony, to uczyni wszystko, tak jak wielokrotnie w przeszłości, by zapewnić bezpieczeństwo sobie, a także swoim sojusznikom i przyjaciołom.

Komentując, w odpowiedzi na kolejne pytanie, obecny stan stosunków radziecko-amerykańskich K. Czernienko zauważył, iż fakt osiągnięcia przez oba kraje porozumienia w Genewie bynajmniej nie oznacza, że przyczyny napięć występujących na świecie zostały wyeliminowane. W tym kontekście zwrócił uwagę, że jak dotychczas, Stany Zjednoczone nie poniechały żadnego ze swych programów zmierzających do zapewnienia USA przewagi wojskowej ani nie przerwały rozmieszczania swych nowych rakiet jądrowych w Europie Zachodniej. USA — powiedział — nie rezygnują również z metod dyktatu wobec innych państw. Wszystko to sprawia, że stosunki między Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi nie są obecnie najlepsze, co musi się odbić na całej sytuacji międzynarodowej, która nadal jest skomplikowana i napięta.

Przywódca radziecki wyraził pogląd, że pozytywny wynik nowych radziecko-amerykańskich rozmów miałby korzystny wpływ na sytuację w świecie, byłby doniosłym krokiem na drodze rozwiązania najważniejszych problemów współczesności. Oznajmił jednocześnie, że poczynania Związku Radzieckiego pójdą właśnie w tym kierunku. ZSRR — powiedział — będzie zabiegać o osiągnięcie ważkich i konkretnych rezultatów w Genewie. Jednakże — zaznaczył — nie wszystko zależy tylko i wyłącznie od strony radzieckiej.

K. Czernienko wskazał jednocześnie, że trwałemu zahamowaniu wyścigu zbrojeń oraz powodzeniu negocjacji sprzyjałaby rezygnacja USA, za przykładem Związku Radzieckiego, z użycia jako strona pierwsza broni atomowej, a także zamrożenie arsenałów jądrowych i całkowity zakaz wszelkich prób z bronią nuklearną.

# Morderstwo w Woli Zambrowskiej

Ciąg dalszy ze str. 1

aczkolwiek — jak twierdzą oskarżeni — nie zamierzali oni zabijać. Wyprawa do jej domu miała zakończyć się wyłącznie rabunkiem. Do zabójstwa — jak twierdzą — zmusiły ich okoliczności. Jednak przeczy temu stwierdzeniu chociażby „wyposażenie" napastników.

Najtrudniejsze w postępowaniu i najbardziej pracochłonne — stwierdził prok. E. Wildner — było wykrycie i zatrzymanie sprawców. Wiele wysiłku wymagało również ich przesłuchanie. Sprawę komplikowała przede wszystkim mnogość popełnionych czynów oraz wzajemne przerzucanie na siebie odpowiedzialności. Warto przypomnieć, że sprawcy zostali ujęci po 63 dniach intensywnego śledztwa, prowadzonego przez funkcjonariuszy WUSW w Łomży. Akta sprawy obejmują osiem tomów...

O terminie rozprawy i jej przebiegu będziemy informowali czytelników. Ze względu na wysoki stopień szkodliwości społecznej popełnionych czynów, Prokuratura wyraziła zgodę na publikację danych personalnych trzech oskarżonych.

Na adres łomżyńskiego Oddziału „Gazety Współczesnej" wpłynął list męża ofiary **Mieczysława Gołaszewskiego**. Pisze on m.in.:

— *„Pragnę wyrazić serdeczne podziękowanie kierownictwu Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego i Kryminalnego WUSW — oraz wszystkim funkcjonariuszom, którzy przyczynili się do szybkiego ujęcia sprawców zabójstwa mojej żony Barbary Gołaszewskiej. Cieszy nas to, że wysiłek milicjantów doprowadził do ukrócenia działalności przestępczej tych młodych ludzi i być może ocalił życie innym osobom.*

*Pragnę równocześnie dodać, że wyrządzonej nam krzywdy nie jest w stanie wyrównać nawet najsurowszy wyrok. Dziękuję również wszystkim tym, którzy w tych ciężkich chwilach okazali nam współczucie i pomoc. Mieczysław Gołaszewski".*

(kłos)

## Sobotni dyżur reporterski „GW"

**DZIŚ, 2 LUTEGO jak w każdą sobotę trwać będzie w godz. 9—14 DYŻUR REPORTERSKI w redakcji „Gazety Współczesnej". Nasi Czytelnicy będą mogli przekazać swoje, uwagi, spostrzeżenia, opinie i wnioski. Dyżur pełniony będzie w Dziale Reporterskim (Białystok, ul. Wesołowskiego 1, pokój nr 5, parter). Można również porozumieć się telefonicznie 223-77.**

**Dziś dyżuruje**

**ANNA RADZIUKIEWICZ.**

## Przed sądem w Toruniu

# Wystąpienia obrońców i oskarżonych

**Przed Sądem Wojewódzkim w Toruniu 31 stycznia wystąpili obrońcy oskarżonych w procesie o uprowadzenie i zabójstwo J. Popiełuszki.**

Jako pierwszy zabrał głos mec. **Janusz Ilasz** — broniący oskarżonego Grzegorza Piotrowskiego. Nawiązując do wydarzeń z 13 października ub. r. stwierdził, iż podjęta przez oskarżonych akcja zmierzała wyłącznie do zatrzymania na szosie pojazdu, którym podróżował ks. J. Popiełuszko, a nie do spowodowania — jak to wykazywał prokurator — katastrofy drogowej. Świadczy o tym przede wszystkim wybór miejsca, które zmuszało kierowcę do zmniejszenia prędkości. Ponieważ pojazd zbliżał się jednak z dużą szybkością, Piotrowski odstąpił od pierwotnego zamiaru — rzucenia kamieniem w szybę samochodu.

Obrońca wykazywał, iż kierujący golfem W. Chrostowski w ciągu kilku sekund nie był w stanie zauważyć tak wielu szczegółów tego incydentu, jakie przedstawił przed sądem. Niektóre z nich na dodatek nie odpowiadają prawdzie. Ponadto W. Chrostowski zataił także początkowo fakt, że jednym z pasażerów był wtedy Seweryn J. Twierdzę — powiedział mec. Ilasz — że Chrostowski świadomie zeznawał nieprawdę. Obrońca wykazywał również, że byłoby fizyczną niemożliwością całkowicie rozbić szybę samochodową tego typu pojazdu, uderzenie kamieniem w warunkach w jakich mogło do tego dojść, powodowałoby co najwyżej uszkodzenie jednej z jej trzech warstw. Należy więc dać wiarę G. Piotrowskiemu gdy wyjaśniał dobrowolnie, że odstąpił od swego zamiaru. Jako były koszykarz, gdyby tylko chciał, na pewno by trafił w zbliżający się cel. W tej sytuacji — podkreślił obrońca — pozostaje mi złożyć wniosek, aby sąd uniewinnił mego klienta od tego zarzutu.

Mec. Ilasz podkreślił następnie, że również 19 października ub.r. trójka oskarżonych zamierzała jedynie uprowadzić ks. Popiełuszkę. Tymczasem przedmioty, jakie w tym celu przygotowali zostały a priori jednoznacznie zaliczone do dowodów rzeczowych potwierdzających tezę o planowanym zabójstwie. A przecież nasze prawo karne, w odróżnieniu od starożytnego kodeksu Hammurabiego, bierze pod uwagę przy orzekaniu o winie i karze przede wszystkim zamiar oskarżonego. Czy można przyjąć, że trzej oskarżeni jechali do Bydgoszczy po to, aby zabić księdza? Dysponując bronią palną, mogli tego dokonać w dowolnie wybranym miejscu.

Obrońca szczegółowo rozważał okoliczności w jakich uprowadzono W. Chrostowskiego i ks. J. Popiełuszkę. Podkreślił, iż wobec księdza użyto przemocy jedynie dlatego, że stawiał opór. Biegli wykazali, że uderzenia drewnianą pałką nie były śmiertelne. Że nie były to uderzenia groźne dla życia świadczy fakt, iż po niedługiej chwili na parkingu w Toruniu ks. Popiełuszko korzystając z okazji wyskoczył z bagażnika głośno wzywając przy tym pomocy. W. Chrostowski zeznawał, że napastnicy mówili aby przygotował się „na ostatnią drogę". Dziś trudno zweryfikować te słowa. Ujawnił przy tym, że oskarżeni poprzestali na stosunkowo łagodnym zakneblowaniu mu ust. J. Ilasz zwrócił uwagę, że zaniechano także przypięcia W. Chrostowskiego pasem bezpieczeństwa, co uniemożliwiłoby mu wyskoczenie z samochodu. Powołując się na wyniki jednego z eksperymentów śledczych wskazał również, iż wtedy ustalono, że szybkość pojazdu, z którego wyskoczył Chrostowski, nie przekraczała 60 km/h. Gdyby oskarżeni rzeczywiście chcieli zabić uprowadzonych, to — pytał obrońca — czy pozostawiliby Chrostowskiego na szosie? Mogli po niego zawrócić — stwierdził.

Mec. Ilasz kilkakrotnie powracał do postawionego przez siebie pytania: „Czy rzeczywiście można przyjąć, że trzej oskarżeni od początku mieli zamiar dokonać zabójstwa księdza?". Wskazywał przy tym, iż całe zdarzenie rozgrywało się krytycznego dnia w zawrotnym tempie. O tym, że zamiar był inny, mówili sami oskarżeni, a przecież ich wyjaśnienia są także dowodem w sprawie. Gdyby nie defekt samochodu na pewno nie doszłoby do postoju w Toruniu i jechano by dalej w kierunku Puszczy Kampinoskiej, tak jak wcześniej planowano.

Trójka oskarżonych nie miała żadnego własnego interesu aby zabijać. Mam natomiast przekonanie — powiedział obrońca — że był tym zainteresowany ten czwarty: oskarżony Pietruszka. Winą Piotrowskiego była na pewno lekkomyślność: na ostatnim postoju w lesie, choć sam nie wiązał księdza, nie zainteresował się jak zrobili to jego podwładni, czym mogło to grozić...

J. Ilasz mówił także o motywach popełnionego przez G. Piotrowskiego przestępstwa. Prokurator — powiedział obrońca — zgodził się, że nie były to niskie pobudki. Zgadzam się ze stwierdzeniem, że „ekstrema zawsze napotka ekstremę z drugiej strony".

Padł wniosek o zastosowanie wobec oskarżonego Piotrowskiego kary wyjątkowej — kary śmierci. Jest to środek eliminowania sprawcy ze społeczeństwa. Czy możemy powiedzieć, że Piotrowski nie daje żadnych szans przestrzegania w przyszłości prawa?

W konkluzji J. Ilasz wniósł także o zmianę kwalifikacji prawnej pozostałych czynów zarzucanych oskarżonemu Piotrowskiemu.

Nie jest tajemnicą, że wyjaśnienia oskarżonego Leszka Pękali, jakie składał w śledztwie i przed sądem — powiedział jego obrońca mec. **Eugeniusz Graczyk** — były najbardziej zbliżone do prawdy i przyczyniły się do ustalenia rzeczywistego przebiegu wydarzeń. To, o czym mówił, wymagało nie lada odwagi. Wyłamał się on spod rygorów i zakazów, jakie usiłował narzucić jemu i W. Chmielewskiemu — G. Piotrowski, który nakazał im obu milczenie; przede wszystkim zaś pod żadnym pozorem nie mieli ujawnić, gdzie porzucono zwłoki ks. J. Popiełuszki.

W relacjach Pękali ujawnił się niezwykły dramat tego młodego człowieka. Nic nie wskazywało na to, że kiedykolwiek zasiądzie na ławie oskarżonych. Uległ jednak fascynacji osobowością G. Piotrowskiego, co ten we właściwy sobie sposób wykorzystał. Pękala uwierzył, że bierze udział w akcji o wielkiej wadze. Piotrowski był źródłem informacji i pomysłów. On zasygnalizował wyjazd 13 października ub.r., on zdecydował o uprowadzeniu księdza. To właśnie Piotrowski podjął decyzję, aby przywiązać do nóg skrępowanego ks. Popiełuszki worek z kamieniami, to on postanowił o wrzuceniu księdza do Zalewu. Wcześniej odrzucił prośbę Chmielewskiego i Pękali, aby pozostawić uprowadzonego w lesie.

L. Pękala, podobnie jak W. Chmielewski, wierzyli do pewnego czasu, że nie dojdzie do tragicznego finału. Wszystko to nie może pozostawać bez wpływu na wymiar kary. Przy tym wszystkim — kontynuował mec. Graczyk — Pękala, choć sam o tym nie mówił ani w śledztwie, ani przed sądem, wykazał swą dezaprobatę wobec poczynań Piotrowskiego. Ujawnił to dopiero świadek Chrostowski. Zapamiętał reakcję L. Pękali na odgłos głuchych uderzeń za samochodem, gdy napastnicy odprowadzili tam księdza Popiełuszkę. Chrostowski mówił o wstręcie, jaki spostrzegł na twarzy Pękali. Uznał to za ludzki odruch, a zarazem za cień szansy dla siebie samego.

— Ani Pękala, ani Chmielewski nie chcieli doprowadzić do fizycznego unicestwienia ks. Popiełuszki — powiedział mec. Graczyk. To, że decyzja G. Piotrowskiego była jednak nieodwołalna, że ksiądz musi zginąć, Pękala zdał sobie sprawę, dopiero wtedy, gdy padło najbardziej dramatyczne z dramatycznych poleceń Piotrowskiego: „kamulki do nóg". Była to jednocześnie największa tragedia Pękali. Wyznał on przed sądem, że wówczas czuł się całkowicie bezsilny, że stchórzył, że bał się gwałtowności Piotrowskiego.

Obrońca przypomniał, że to właśnie oskarżony Pękala 25 października ub.r., w czasie przesłuchania, jako pierwszy wskazał miejsce, gdzie zatopiono zwłoki ks. Popiełuszki. To był przełomowy moment śledztwa. Prokurator uznał to za istotną okoliczność łagodzącą.

Kary, jakich zażądał oskarżyciel publiczny dla obu podwładnych Piotrowskiego są zbyt surowe — stwierdził E. Graczyk. Stopień zawinienia G. Piotrowskiego jest niewspółmiernie wyższy od rzeczywistej winy L. Pękali. Pękala odegrał bowiem rolę drugorzędną i został wykorzystany jako narzędzie w rękach Piotrowskiego. Żądania prokuratorskie dotyczące kary zawierają niejako wewnętrzną sprzeczność. Jeżeli Piotrowski jest sprawcą o wiele groźniejszym niż pozostali dwaj oskarżeni, których działaniami kierował — to stanowisko oskarżenia należy chyba uznać za niesłuszne, niezgodne z zasadą indywidualizacji kary.

W zakończeniu mec. Graczyk wniósł o wymierzenie L. Pękali kary w granicach do 15 lat pozbawienia wolności, a co za tym idzie łagodniejszej kary łącznej. Wierzę — powiedział — że po przebytej reedukacji więziennej, nie popełni on nigdy przestępstwa i będzie jak przedtem prowadził normalne uczciwe życie. Że podejmie pracę i tą pracą choć w części odkupi swoją winę.

Jako ostatni tego dnia wystąpił mec. **Zygmunt Pubanc** — obrońca oskarżonego Waldemara Chmielewskiego. Przypomniał on słowa swego klienta, który powiedział: „Było to smutne i potworne. Żaden rozsądny człowiek nie mógł tego zachować dla siebie. Znając Piotrowskiego nie miałem żadnych podstaw, aby przypuszczać, że coś takiego może się przydarzyć. Tego nie można było okrywać. Nie sposób było z tym żyć...". Ta wypowiedź oskarżonego obrazuje jego stosunek do tego w czym brał udział — powiedział.

„Jestem całkowicie pewny, że Chmielewski, a także Pękala, odmówiliby udziału w całej „akcji", gdyby wiedzieli wcześniej, że jej celem jest zabójstwo księdza" — tak przyznał w śledztwie G. Piotrowski. Ta ocena przełożonego potwierdza — zaznaczył obrońca — podrzędną rolę, jaką odegrali jego dwaj podwładni.

Analizując kwalifikację prawną czynów zarzucanych tak Chmielewskiemu jak i pozostałym oskarżonym — Z. Pubanc obszernie omówił przesłanki, które jego zdaniem potwierdzają, iż nie dążono do zabójstwa. Zabrany ze sobą magnetofon, kupiona kłódka, a miał być jeszcze łańcuch, zgromadzone kamienie, narzuta, kneblowanie — to wszystko było podporządkowane zakładanemu przetrzymaniu księdza w odosobnionym miejscu, które także wcześniej wybrano. Obrońca wskazał także na okoliczności, które zaprzeczają wersji z góry planowanego zabójstwa. Zaliczył do nich te działania oskarżonych, których jawność stoi w sprzeczności z zamiarem takiej zbrodni. Są to: zlekceważenie faktu odnotowania w Bydgoszczy numerów rejestracyjnych, jakimi się posłużono, kontynuowania akcji po ucieczce W. Chrostowskiego, zdezelowany samochód. Działano zatem niemal jawnie.

— Oskarżony Chmielewski — kontynuował obrońca — nigdy nie uderzył ofiary, ani pałką, ani ręką. To właśnie on zasugerował, aby drewniane pałki owinąć kawałkiem tkaniny. On także, gdy otrzymał polecenie Piotrowskiego, by zabrał służbową broń „na akcję", sam bez jego wiedzy rozbroił pistolet i nie zabrał ze sobą amunicji. Jeszcze przed dojazdem do Torunia, po ucieczce Chrostowskiego — Chmielewski zasugerował pozostawienie ks. Popiełuszki w lesie. To zachowanie można potraktować jako przejaw czynnego żalu.

Następnie obrońca odniósł się do ogólnych kwestii, które były poruszane w toku procesu, a które — jego zdaniem — nie pozostają bez wpływu na sytuację w jakiej znaleźli się oskarżeni.

— Żyjemy w kraju, gdzie kościoły wypełnione są wiernymi, gdzie w ciągu ostatnich 5 lat wydano 1,6 tys. zezwoleń na budowę obiektów sakralnych. Dziś jest w Polsce 14,6 tys. kościołów i kaplic, a buduje się ich rocznie tyle samo co w całej Europie. Nikomu nie ogranicza się prawa do uczestniczenia w obrzędach religijnych, a pielgrzymki gromadzą tysiące wiernych. Duchowni zaś — stwierdził mec. Pubanc — cieszą się szacunkiem.

Ja — kontynuował — idę do kościoła po to by znaleźć tam spokój, wysłuchać mszy. Nie chcę w kościele przeżywać uniesień gniewu, wydarzeń politycznych. Czy mam sądzić, że uczestnicy nabożeństw rzeczywiście oczekują w kościołach jakichś innych pozareligijnych treści?.

Z. Pubanc zacytował następnie fragmenty deklaracji o niektórych zjednoczeniach i stowarzyszeniach, zabronionych dla duchownych opublikowaną w „Orędowniku" z VII—VIII 1982 r., wydanym przez diecezję chełmińską. Z deklaracji wynika, iż władze kościelne nie mogą zezwalać duchownym, aby zrzeszali się w organizacjach świeckich, których charakter i cele, pozostają w sprzeczności z instytucją kapłaństwa. Kapłani diecezjalni i zakonni nigdy bowiem nie powinni — stwierdzono w deklaracji — utożsamiać się z działaniami o charakterze politycznym. Przyczynia się to bowiem do „rozdźwięków w łonie ludu bożego, zaciemniania misji kapłaństwa i łamania wspólnoty kościelnej".

Nawiązując do przebiegu śledztwa obrońca W. Chmielewskiego podkreślił intensywność postępowania. W tym konkretnym przypadku — powiedział — chodziło przede wszystkim o szybkie i rzetelne wyjaśnienie przebiegu wszystkich niejasności w sprawie. Władze — powiedział — wykazały wielką odwagę polityczną i patriotyczną i historia to oceni.

Jeden z pełnomocników oskarżycieli posiłkowych — powiedział mec Z. Pubanc — wskazał, iż ks. J. Popiełuszko przed „sądem" oskarżonych nie miał obrońcy. Ja uważam, że mógł mieć — wprawdzie nie prawnego, lecz faktycznego. Myślę o W. Chrostowskim. To kierowca wysokiej klasy. Trzykrotnie skutecznie wyprzedzał ścigającego go fiata 125 p, którym jechali oskarżeni. Dlaczego w końcu nie uciekł im? Dlaczego zatrzymał się na terenie nie zabudowanym, w lesie, w porze nocnej? Znaków zapytania jest zresztą więcej — mówił obrońca W. Chmielewskiego. Czy można było aż tak bardzo pomylić się w podaniu rysopisu G. Piotrowskiego? Jeżeli W. Chrostowski zakładał — co zeznał — że ks. Popiełuszko mógł zostać porzucony w lesie, dlaczego po swej udanej ucieczce nie zawrócił do tego miejsca? Podejrzane musi wydawać się i to, że świadek Chrostowski dopiero w piątym przesłuchaniu wspomniał o pistolecie jakim go sterroryzowano.

Obrońca W. Chmielewskiego mówił również o potrzebie wewnętrznej sprawiedliwości wyroku. Wymierzona kara powinna być stosowna do roli jaką odegrał w przestępstwie każdy z oskarżonych. Wyrok musi uwzględniać odpowiedzialność każdego z oskarżonych do jakiej byli zobowiązani w relacji podwładny — przełożony.

Mec. Z. Pubanc uznał, że wnioski prokuratorskie są zbyt surowe, zwłaszcza w odniesieniu do oskarżonego W. Chmielewskiego. Wniósł o zmianę kwalifikacji prawnej czynów zarzucanych mu w akcie oskarżenia, a dotyczących wydarzeń z 19 października ub.r. Zarazem zwrócił się do sądu o uniewinnienie W. Chmielewskiego od zarzutu usiłowania zabójstwa ks. J. Popiełuszki i towarzyszących mu osób 13 października 1984 r. Poprosił także o łagodny i sprawiedliwy wymiar kary.

Z uwagi na stan zdrowia obrońcy oskarżonego A. Pietruszki — mec. **Barbary Marczuk** — rozprawa będzie kontynuowana w najbliższy wtorek — 5 lutego. (PAP)

# Czy wszystkie kółka będą się kręciły?

Ciąg dalszy ze str. 1

bądź nie mają możliwości wykonania ze względu na skromne zaplecze techniczne.

•

Na marginesie tej i innych informacji na temat przygotowań do nowego sezonu w rolnictwie nasuwa się kilka refleksji. W tym roku, jak i w poprzednich, znów brakuje wielu części zamiennych, co uniemożliwia szybkie i sprawne przeprowadzenie napraw i remontów. Dostawy z przemysłu są nierytmiczne, w ilościach mniejszych, niż opiewają złożone wcześniej zamówienia.

O akumulatory jeszcze do niedawna było trudno. Z tego powodu miesiącami stało unieruchomionych wiele maszyn. Znaleziono jednak proste rozwiązanie. Większość jednostek we własnym zakresie wykonuje ich regenerację, świadcząc również takie usługi rolnikom indywidualnym. Poprawiło się nieco zaopatrzenie w ogumienie różnych rozmiarów. Dzięki zawarciu korzystnych umów z kontrahentem radzieckim zapewniono pełny serwis do ciągnika T 25.

Ujemnym zjawiskiem jest to, że wiele jednostek nie śpieszy się zbytnio z dokonaniem weryfikacji posiadanego sprzętu (zdarzały się przypadki wykonania tego dopiero na wiosnę). A wiadomo, że im wcześniej się to zrobi, tym większa szansa zdobycia niezbędnych części. Warto o tym pamiętać.

Większość SKR-ów stara się dokonywać napraw we własnych warsztatach. Tylko niewielka ilość maszyn (i to z poważniejszymi uszkodzeniami) trafia do POM-ów. Jedną z głównych przyczyn tego stanu rzeczy jest to, że w okresie zimowym traktorzyści i kombajniści nie za bardzo mają co robić. Dlatego też „przekwalifikowują się" na ... mechaników dokonujących drobnych napraw. Jednak z braku doświadczenia i odpowiedniego oprzyrządowania nie zawsze wykonywane jest to solidnie. Skutki tego widoczne są później w postaci zepsutych maszyn stojących na polach.

Ostatecznie upadł chyba mit o wysokich kosztach napraw w państwowych ośrodkach maszynowych. Przeprowadzone kalkulacje wykazały, że są one niemal identyczne jak w przypadku napraw przeprowadzanych przez SKR-y. Często nawet bardziej się opłaca dostarczyć maszynę do POM-ów, które są wyposażone w nowoczesne urządzenia techniczne oraz zatrudniają kadrę fachowców. (gs)

**Mirosława Jastrzębskiego, tokarza z białostockiej Fabryki Domów, członka samorządu pracowniczego rozważania o uczciwej pracy.**

# Traktat o rwanej robocie

TĘSKNIĘ za taką robotą, żebym ja teraz z panią nie mógł porozmawiać. „Przepraszam — powiedziałbym — jest godzina dwunasta. Niech pani przyjdzie do mnie po piętnastej. Wtedy będę wolny." Teraz często jest na odwrót. Po fajrancie zaczynają się nadliczbówki, różne fuchy. Trzeba dorabiać do pensji.

Niechby pani przyszła kiedyś na spedycję. Przyjeżdża jeden pociąg z kruszywem, a na horyzoncie widać już drugi. Trzeba rozładowywać skład i po fajrancie, żeby nie płacić „osiowego". Zimno, kruszywo zamarznięte. Ten co popracuje kilkanaście godzin przy takiej robocie, nawet nie klnie, tylko machnie ręką i idzie dalej. Bywało, że robotnik przyjdzie do domu, oczy przemyje, a już na niego czeka pod domem „nyska", bo pociąg przyjechał. Teraz już lżej, zwiększyli obsadę na spedycji.

Ja też dorabiam po robocie. Jednemu sąsiadowi kran nareperuję, drugiemu przy zakładaniu instalacji pomogę. Inaczej nie wybudowałbym sobie chałupy. Oczywiście można inaczej. Mógłbym wystawić meble na ulicę i płakać, że mi za kołnierz pada, domagać się spółdzielczego kąta, ale mam inną naturę.

Pyta pani, ile zarabiam? Skończyłem technikum mechaniczne. Dwadzieścia lat pracuję i mam ze wszystkimi dodatkami 16 tysięcy złotych. Wiem, że w Białostockim Kombinacie Budowlanym tacy sami jak my zarabiają przynajmniej o 50 proc. więcej. Ale my dostaliśmy za uczciwą pracę po kieszeni. W „Fadomie" ludzie pracowali równo. Nie strajkowali. Później też nie było spadku produkcji. I nagle patrzymy: jesteśmy w przysłowiowych malinach. Nie mieliśmy wpadki, z której moglibyśmy się teraz wyciągać, chwalić się ogromną dynamiką produkcji i płacić ludziom za ten przyrost duże pieniądze. Bo przecież centralne regulacje preferują tych, którzy żwawo odbijają się od dna, a nie tych, którzy przez cały czas rytmicznie pracowali.

My nie mamy pretensji do dyrektora, że za mało zarabiamy. On nie ma z czego dać, ale trudno zrozumieć, dlaczego za to, że fachowski robotnik czy urzędnik dostanie złotówkę więcej, firma musi odprowadzić 5 złotych na podatek. Wiemy, że jest Fundusz Aktywizacji Zawodowej i że on ma zmuszać do wiązania wzrostu produkcji ze wzrostem płac. Ale u nas płace były i są nadal o parę tysięcy niższe od średniej krajowej w budownictwie. I choć produkcja idzie dobrze, brakuje nam dużej dynamiki. Nie możemy w tej sytuacji podnieść pensji nawet dla robotnika, który zarabia tych pięć, czy sześć tysięcy.

— Nie wierzy pani, że i tyle się zarabia? Zbyszek, chodź no tu, prędko! Powiedz tej pani kim jesteś i ile dostajesz.

— Tokarz — melduje się Zbyszek. Po stażu. Mam 4.100 złotych, 35 proc. premii i rekompensatę. Mieszkam u mamy i od trzech miesięcy odkładam na spodnie. Nie piję.

— Oczywiście — ciągnie dalej Jastrzębski z rozwagą współgospodarza firmy — moglibyśmy zarobić dla Zbyszka i innych na podwyżki, zwiększając wydajność. Mielibyśmy wtedy fundusze wolne od podatków. Moglibyśmy np. poprawić organizację pracy. Nawet powołaliśmy do tego celu radę techniczno-ekonomiczną, która ma dokładnie przejrzeć wszystkie stanowiska. Z organizacją pracy niemal w każdym zakładzie bywa kiepsko. Tylko jak ją poprawić? Kto ma trzymać dyscyplinę? Kto przyjdzie do mnie i powie: źle pracujesz, do widzenia, poszukaj sobie innej roboty. Nad dyscypliną powinien czuwać notes kadrowej.

Ludzie w pracy czasami piją i też się ich nie wyrzuca. Robi się za to pokazowe kolegia ukaranych za pijaństwo, wprowadza się antyalkoholowe ustawy. Wie pani, wielu z tego się śmieje i jak pili, tak będą pić, bo Polak to taka uparta cholera, że jak ma zakaz, to postara się go ominąć.

Najgorsze jest chyba to, że nam coraz trudniej rozmawiać z młodymi. My chcemy jeszcze wierzyć w uczciwość. Oni stają się czasami cyniczni. Mam syna. Jest w ostatniej klasie technikum mechanicznego. Przynosi „państwowe" stopnie i nie robi, podobnie jak inni w jego klasie, nic poza niezbędnym minimum. Przekonuję go: „— ucz się chłopcze". A on na to: „— a co ja tata z tego będę miał? Ty uczyłeś się bardzo dobrze, teraz dobrze pracujesz, ale twój kolega, ten z prywatnym warsztatem ma od ciebie dużo więcej".

I jak mam go przekonać?

**Wysłuchała:**
**A. RADZIUKIEWICZ**

# NAKŁUCIE usuwa ból

**CZESŁAW WISMONT jest anestezjologiem, ale posiadł też wiedzę z dziedziny akupunktury i refleksoterapii. Jest jednym ze 122 lekarzy w kraju uprawnionych do samodzielnego wykonywania praktyki akupunkturowej, zaś niedawno otwarty gabinet w GIŻYCKU jest jedynym tego rodzaju w woj. suwalskim.**

**Akupunktura i refleksoterapia pozwala na leczenie zadawnionej choroby gośćcowej, schorzeń na podłożu nerwicowym, nerwobólow, neurastenii, a nawet nadciśnienia.**

Dr Cz. Wismont twierdzi, że akupunkturą można też leczyć nałóg palenia papierosów, zaś Chińczycy potrafią ponoć jednym nakłuciem igły uśpić pacjenta przed operacją.

Akupunktura — zdaniem dr. Cz Wismonta — narodziła się przed kilkudziesięciu tysiącami lat na Dalekim Wschodzie, zaś przed trzema tysiącami lat została już opisana przez Chińczyków. Jest tam też nieprzerwanie stosowana do dziś, na równi z innymi metodami zaliczanymi do medycyny ludowej.

W naszym kręgu kulturowym kierujemy się na ogół zasadą: nie wystarcza, że coś pomaga, chcemy wiedzieć — dlaczego pomaga, jakie są mechanizmy działania. Chińczycy takich pytań nie zadają — im wystarcza, że coś jest pomocne i w przyczyny tego raczej się nie wgłębiają.

Z europejskich krajów socjalistycznych najwcześniej akupunkturę, albo inaczej zwaną refleksoterapią, uznano za równoprawną dziedzinę medycyny w Związku Radzieckim Tam też w 1961 r. Ministerstwo Zdrowia zezwoliło na otwieranie gabinetów specjalistycznych. Dziś takich gabinetów i przychodni działa już ponad jedenaście tysięcy.

Ukazały się pierwsze rosyjskie tłumaczenia dzieł wybitnych chińskich specjalistów z tej dziedziny. Obecnie radziecka akupunktura doczekała się własnych opracowań, w tym fundamentalnego dzieła Rusieckiego i Wogralika. W **Instytucie Medycznym** w **Mińsku**, dr Wismont spotkał się po raz pierwszy z tą nową na europejskim gruncie dziedziną wiedzy medycznej.

W naszym kraju za ojca akupunktury uważany jest prof. **Garnuszewski** z Warszawy. Pod jego kierunkiem dr Cz. Wismont, ukończył trzy kursy, zanim w lipcu 1984 r. uzyskał uprawnienia do samodzielnego leczenia tą metodą.

Z dużym trudem dr Cz. Wismont otworzył swój pierwszy w woj. suwalskim gabinet akupunktury, ale zanim to zrobił, leczył tą metodą pacjentów z kręgu swojej bliskiej rodziny. Na pięćdziesiąt osób które dotychczas poddały się terapii, w czterdziestu przypadkach zanotowano pozytywne wyniki. Jedna ze starszych wiekiem kobiet nie mogła już ani podnieść ani zgiąć rąk, a po kilkakrotnym zabiegu przy pomocy igieł akupunkturowych, przez wiele następnych miesięcy nie musiała się leczyć i czuła się dobrze.

Akupunktura nie jest wiedzą magiczną, choć wielu jeszcze ma do niej właśnie taki stosunek.

Już dawno zauważono, że ból zęba można uśmierzyć... pocierając mocno przez dziesięć minut nasadę między drugim i trzecim palcem u nóg. Można też przypuszczać, że zwyczaj przekłuwania uszu i zawieszania kolczyków miał też pierwotnie za zadanie nie ozdabianie, ale zapobieganie różnym bólom.

Tym bardziej, że chińscy specjaliści od akupunktury najchętniej wbijają swe igły właśnie w ucho, gdzie skupiają się niejako tzw. południki. Nazywa się to aurykolaterapią. Mówi się nawet, że w uchu jest „cały człowiek".

Kto wie, może właśnie akupunktura, ta „tajemna" wiedza ludzi Wschodu, ma przed sobą najlepszy okres rozwoju w Europie, której to do niedawna wydawało się, że „zjadła wszystkie rozumy świata".

Jeśli tak będzie, to jednym z prekursorów tej dziedziny wiedzy medycznej w naszym regionie będzie właśnie dr Czesław Wismont z Giżycka.

**E. PIETRUSZKIEWICZ**

# Konsultacja cen na półmetku

Ciąg dalszy ze str. 1

cen umownych. Argumentuje się przy tym, że takie ceny obowiązują już na niektóre towary żywnościowe i można zaobserwować ich obniżanie w przypadku, gdy artykuły te nie są kupowane. Tak było w zeszłym roku z przetworami owocowymi — tak jest i obecnie. Niedawno np. PSS „Społem" w Łodzi znacznie obniżyła ceny na wyroby cukiernicze. Okazuje się więc, że można produkować taniej, że odrzucenie przez rynek zmusza do poszukania sposobów obniżki kosztów, poprawy jakości produktów. Na tym tle sporo uwag dotyczy systemu dotacji. Upatruje się w nim jedną z przyczyn powodującą, że nie dba się o surowce do produkcji żywności, o jej jakość i mniej liczy się z kosztami.

Niejako w opozycji do tej części poglądów, które nazwać by można „prorynkowymi", stoi opinia znacznej grupy ludzi znajdujących się w trudniejszej sytuacji materialnej. Wprawdzie wiele głosów emerytów i rencistów nie brzmi już dziś tak dramatycznie jak w pierwszej fazie konsultacji — a to za sprawą bardziej precyzyjnego niż na początku określenia zasad wyrównań — ciągle jednak wyrażana jest obawa, iż podwyżki odczuwalne zaciążą na ich budżetach, a także na budżetach rodzin wielodzietnych.

W znacznie mniejszym stopniu zwraca się nadal uwagę na drugą szalę równowagi — płace i dochody. Przypomnijmy więc, że Centralny Plan Roczny zakłada ich wzrost o ok. 13 proc., a więc identyczny jak przewidywany wzrost cen. Zbyt małe jest poza tym zainteresowanie możliwościami dodatkowej pracy, szukaniem „rekompensaty" podwyżek cen w większej wydajności, efektywności i oszczędności. Nieco wyraźniej rysuje się ten nurt w zakładach, które wprowadziły motywacyjny system płac. Jego efekty zaczynają być widoczne — rosną zarobki tym, którzy pracują lepiej.

Wielu natomiast uczestników konsultacji wskazuje na występujące objawy marnotrawstwa, a zwłaszcza na straty wynikające ze złej jakości — wiążąc te zjawiska z procesami cenowymi, z poszukiwaniem rezerw, które wdrożone do produkcji obniżyłyby jej koszty.

Wstępną próbę podsumowania pierwszej fazy konsultacji można chyba zamknąć stwierdzeniem, iż mamy do czynienia z większą rozbieżnością poglądów, niż w poprzednich dyskusjach na temat podwyżek cen. Stąd też zapewne trudniej będzie znaleźć rozwiązanie optymalne. Jak się wydaje powinno ono uwzględniać sytuację grup znajdujących się w bardzo trudnych warunkach, ale równocześnie nie może oznaczać rezygnacji z osiągnięcia w tym roku bieżącej równowagi. Społeczna zgoda na dążenie do tego celu wyrażona w dyskusji nad CPR-1985 stanowiła przecież potwierdzenie woli uzyskania większej efektywności produkcji, jej prorynkowego charakteru i poprawy jakości. Ceną równowagi ma być stabilizacja tegorocznych dochodów realnych. Bez równowagi bowiem mechanizmy wpisane w reformę, a wyzwalające pozytywne tendencje gospodarcze mogą okazać się mało skuteczne. Cena jest tylko wynikową kosztów, efektywności i jakości. Tak więc stabilizacji cen musimy poszukiwać przede wszystkim u źródeł. (PAP)

# Jubileusz „Wiecznego Miasta"

Niezwykły jubileusz obchodzili mieszkańcy stolicy Włoch. Zdaniem historyków przed dwoma tysiącami lat Rzym po raz pierwszy został nazwany „Wiecznym Miastem". W nazwie tej jest część prawdy. Rzym jest rzeczywiście jednym z najstarszych miast w Europie. Według danych archeologów, osiedle typu miejskiego istniało tam w XV wieku p.n.e. Wielu naukowców jest jednak przekonanych, że miasto jest starsze. (P)



Nie ma to jak zimą na sankach. Fot. A. CHOMICZ

# Więcej mebli na rynek

**Fabryka Mebli w Łomży** to jeden z ważniejszych producentów mebli w naszym regionie. Głównym produktem jest zestaw młodzieżowy **„Domino"** wykonany z płyty wiórowej okleinowanej folią drewnopodobną, składający się z czterech pionów — dziesięć szafek i biurka oraz komplet wypoczynkowy **„Miron"** — kanapa, dwa fotele i stolik. Zamierzona produkcja na rok bieżący to ok. 8 tys. sztuk zestawu młodzieżowego „Domino", 16 tys. kompletów wypoczynkowych „Miron" oraz ponad 1 tys. regałów z drewna naturalnego i barwionego robionych głównie dla odbiorców w RFN. (jc)

## Strażacy w grajewskim „Spomaszu"

W Zakładzie nr 4 Lubelskich Fabryk Wag „Spomasz" w **Grajewie** już od trzynastu lat prowadzi społeczną działalność jednostka OSP. Posiada ona dwie strażackie drużyny bojowe, skupiające 24 członków. Szczególne zaangażowanie wykazują: prezes zarządu OSP — inż. **Szymon Jegliński** i naczelnik **Jan Skrodzki** oraz strażacy m.in. **Aleksander Iwaniuk, Zdzisław Wierzbicki, Ludwik Chludziński, Henryk Rożenek** i **Teodor Żelazko.**

Jednostka systematycznie realizuje zakładowy program szkolenia, prowadzi działalność profilaktyczną wśród załogi, czuwa nad przestrzeganiem przepisów przeciwpożarowych na każdym stanowisku pracy. Ćwiczenia potwierdziły wysoką sprawność i znajomość zasad ratownictwa strażackiego. Strażacy ochotnicy chwalą sobie dużą pomoc ze strony chor. poż. **Krzysztofa Chełmińskiego** z Rejonowej Komendy Straży Pożarnych w Grajewie, który służy fachową radą. (mar)

## ZWCIORAJSZYCH LISTÓW

### Serce za kierownicą

*Za pośrednictwem „Gazety" chciałbym wyrazić podziękowanie i słowa uznania kierowcy MPK nr boczny 587, który 15 stycznia br. rano obsługiwał trasę Białystok — Wasilków na linii „100".*

*Ostry mróz, który wówczas panował, był uciążliwy dla wszystkich. Kierowca „setki" nie czekał do chwili odjazdu, lecz podstawił samochód na przystanek od razu po przyjeździe do Wasilkowa. Ludzie mogli wsiąść i wszystkim było ciepło.*

*Panu kierowcy chyba również było ciepło od miłych słów pasażerów. Do Białegostoku dojeżdżają przede wszystkim — młodzież i matki z małymi dziećmi do przedszkola i lekarza.*

*Mnie, choć dojeżdżam codziennie, tylko raz trafił się taki kierowca — prawdziwy człowiek. Serdecznie dziękuję w imieniu dojeżdżających.*

*(bm)*
**E. Żukowska**
**Wasilków**

### Zakończyło się na obiecankach

*Jesteśmy mieszkańcami wsi oraz kolonii Mieleszki. Licząca około 120 rodzin osada do dnia dzisiejszego nie posiada połączenia komunikacyjnego z innymi miejscowościami. Do najbliższego przystanku PKS mamy 2 km (mieszkańcy kolonii nawet — 5). Po dojściu do autobusu często okazuje się, że nie możemy się do niego dostać. Przyjeżdżające pojazdy są już przepełnione i w pierwszej kolejności wsiadają pasażerowie z biletami miesięcznymi.*

*Zwracaliśmy się kilkakrotnie do dyrekcji KPKS w Białymstoku o skierowanie do Mieleszek autobusu. Obiecano sprawą się zainteresować i pozytywnie rozpatrzyć. W tym czasie mieszkańcy wsi w czynie społecznym przygotowali drogę, którą komisja uznała za odpowiednią do kursowania autobusów. Wydawało się, że wszystkie kłopoty są już poza nami. 10 grudnia ubiegłego roku miały ruszyć wozy na naszą trasę do Mieleszek i kolonii.*

*Niestety, na obiecankach się skończyło. Z nie wyjaśnionych nam przyczyn przesunięto termin uruchomienia komunikacji. Nadal więc nie mamy czym dojechać. (bk)*

**Podpisy**
**23 mieszkańców**
**wsi Mieleszki**

# Zapasy artykułów „kartkowych"

Propozycje częściowego zniesienia reglamentacji wywołują często pytania o szanse ciągłości dostaw towarów sprzedawanych obecnie na kartki. Trudno w tej mierze o dokładną odpowiedź. Wiele zależy bowiem od reakcji konsumentów. Ale z pewnością można powiedzieć, że handel jest nieźle przygotowany nawet w przypadku umiarkowanego wzrostu popytu. Jak dowiaduje się dziennikarz PAP, wystarczające są np. zapasy artykułów zbożowych, cukru a także masła.

Rynek jest więc w stanie wytrzymać w pierwszym okresie po zniesieniu reglamentacji nawet podwojone czy potrojone zakupy. Istnieją pełne szanse normalnej rotacji zapasów, a nawet uzupełniania ich bieżącymi dostawami. Wiele analiz wskazuje również, że faktyczne zapotrzebowanie np. na artykuły zbożowe jest niższe niż wynikałoby to z norm kartkowych. Chodzi więc głównie o to, aby zarówno w przypadku tych towarów, jak i cukru poziom cen czynił nieopłacalnym przeznaczanie ich na cele inne niż spożywcze. (PAP)

## *Niefortunne proroctwa*

*„Mówią Eksperci" — tak zatytułowana jest prawie 400-stronicowa książka, wydana w Nowym Jorku. Tytułu tego nie sposób traktować inaczej niż jako żart, gdyż w publikacji tej zebrano najróżniejsze błędne opinie i prognozy. „Mówiłem już waszej świątobliwości, że nie jestem artystą" — te słowa wypowiedział Michał Anioł, kiedy papież kolejny raz wyraził swoje niezadowolenie z fresków w Kaplicy Sykstyńskiej. „Człowiek będzie w stanie polecieć dopiero za pół wieku" — oświadczył w 1901 roku Wilbur Wright swemu bratu Orville'owi, z którym w dwa lata później odbył pierwszy w historii ludzkości lot samolotem. Wyjątkowo niefortunnym wizjonerem był znany fizyk angielski lord Kolvin, który w 1895 roku wyraził opinię „o całkowitej niemożności lotów w aparacie, który jest cięższy od powietrza", a w 1900 r. określił jako „najczystsze szarlataństwo" doświadczenia z promieniami rentgenowskimi. W książce można spotkać opinie w rodzaju: „Palenie papierosów jest pożyteczne dla zdrowia", „Piąta symfonia Beethovena — to orgia wulgarnych dźwięków" itd. (PAP)*

# W rocznicę rewolucji 1905 roku (2)

**Ogłoszony w końcu października 1905 r. w całej Rosji strajk powszechny objął również Białostocczyznę. Partie robotnicze w Białymstoku zorganizowały wspólną naradę w sprawie ustalenia daty jego rozpoczęcia. Gdy jednak nadeszła wiadomość o wydaniu manifestu przez cara, robotnicy żywiołowo wyszli na ulicę. Potężna demonstracja ruszyła pod budynek więzienia domagając się uwolnienia więzionych. Odpowiedzią była salwa karabinowa. Zginęło czterech demonstrantów, a wielu zostało rannych. Wojsko obsadziło fabryki i kontrolowało ulice. Mimo to strajk powszechny rozpoczął się i trwał do 6 listopada obejmując również kilka innych miejscowości.**

# Zapowiedź przyszłego zwycięstwa

Burzliwe wydarzenia miały miejsce 2 listopada 1905 r. w **Gródku.** Odbył się tam wiec z udziałem około 1,5 tys. robotników, który następnie przekształcił się w pochód. Demonstranci nieśli czerwone sztandary z napisami: „Niech Żyje Demokratyczna Republika" i „Niech Żyje Socjalizm". Wznoszono antyrządowe okrzyki i śpiewano rewolucyjne pieśni. Policja wezwała demonstrantów do rozejścia się, a gdy to nie odniosło skutku, otworzyła ogień. Zginęły dwie osoby, a 26 odniosło rany.

Kulminacyjnym punktem rewolucji 1905 roku było grudniowe powstanie zbrojne robotników moskiewskich. W całej Rosji ogłoszony został strajk powszechny. Również w Białymstoku partie socjalistyczne postanowiły doń przystąpić. Odmienne jednak stanowisko zajęła opanowana przez anarchistów i eserów Rada Delegatów Robotniczych.

Wewnętrzne rozbieżności w ruchu robotniczym w Białymstoku spowodowały, że strajk powszechny załamał się. Aresztowania eliminowały z szeregów robotniczych najbardziej aktywne jednostki. Fala strajkowa zaczęła stopniowo opadać. W ciągu 1906 r. w przemyśle włókienniczym miało miejsce 347 strajków, a liczba strajkujących wynosiła 10.828 osób, co stanowiło już tylko 67 proc. stanu z 1905 r.

Szeroką działalność terrorystyczną prowadzili anarchiści i eserzy. Napady na fabrykantów i kantory fabryczne, ekspropriacje sklepikarzy i lombardów, zamachy na policjantów i patrole wojskowe stawały się coraz częstsze. Organizacje terrorystyczne obiecywały osiągnięcie pomyślnych wyników walk drogą zamachów bombowych i terroryzowania fabrykantów. W efekcie dezorganizowało to strajki, powodowało dalsze represje wobec robotników. Równolegle z działalnością terrorystyczną, w warunkach pogarszającego się bezpieczeństwa, aktywizowały się elementy przestępcze i chuligańskie.

Reżim carski wykorzystywał rozbicie wewnętrzne proletariatu, rozdmuchiwał waśnie narodowe, inspirował rzezie i pogromy w celu odwrócenia uwagi robotników od walki rewolucyjnej.

W Białymstoku w dniach 14—17 czerwca sprowokowany został przez policję carską jeden z największych w historii Rosji i Królestwa Polskiego pogromów żydowskich. Według oficjalnych danych podczas pogromu zginęło 88 osób, a 80 osób zostało ciężko rannych. Jednocześnie zdemolowano 111 domów mieszkalnych i 120 sklepów.

Partie robotnicze Białegostoku jednomyślnie potępiły inicjatorów i wykonawców krwawej zbrodni. W czasie trwania pogromu robotnicy miejscowych fabryk utworzyli zbrojne drużyny, które stoczyły szereg potyczek z prowokatorami oraz chroniącą ich policją.

W drugiej połowie 1906 r. zmalała aktywność ruchu robotniczego Białegostoku. Zaczął on zatracać masowy charakter. Równolegle władze carskie przeprowadzały szeroko zakrojoną akcję pacyfikacyjną. Dokonywano rewizji w domach robotniczych, zatrzymywano osoby podejrzane o nielegalną działalność. Zamarł kolportaż nielegalnej literatury rewolucyjnej.

Większość aktywu robotniczego została aresztowana, niektórzy wyemigrowali, inni zrezygnowali z działalności, przestraszeni pogłębiającą się falą represji. Osłabła również działalność strajkowa. W 1907 r. w całej guberni grodzieńskiej, która obejmowała również okręg białostocki, w przemyśle włókienniczym zanotowano zaledwie 10 strajków z udziałem 165 robotników. Oznaczało to cofnięcie się aktywności strajkowej robotników do poziomu lat siedemdziesiątych XIX w. tj. do narodzin ruchu robotniczego.

Wydarzenia rewolucyjne lat 1905—1907 na Białostocczyźnie stanowiły część analogicznych wydarzeń w całej Rosji. W porównaniu z Królestwem Polskim wystąpiły tu jednakże pewne różnice. Nie udał się w pełni strajk powszechny na przełomie stycznia i lutego 1905 r. Nie strajkowano 1 maja 1905 r., kiedy przez całe Królestwo przeszła potężna fala rewolucyjnych wystąpień. Nie udał się powszechny strajk w grudniu 1905 r. m. in. wskutek rozłamowej działalności eserów i anarchistów, a zorganizowany przez władze carskie zbrodniczy pogrom ludności żydowskiej wywarł hamujący wpływ na ruch rewolucyjny.

Dużą rolę w ruchu robotniczym odgrywali na tym terenie anarchiści eserzy, którzy nie działali w Królestwie lub ich rola była tam znikoma. Ponadto dominującym odłamem klasy robotniczej w rewolucji 1905 r. byli na Białostocczyźnie włókniarze, podczas gdy w Królestwie — robotnicy przemysłu ciężkiego.

Jednakże klasa robotnicza Białostocczyzny kosztem krwawych ofiar wniosła swój wkład do rozwoju rewolucji 1905 roku na ziemiach polskich. Wprawdzie główną rolę w walkach rewolucyjnych odegrali wówczas włókniarze i garbarze, ale i kolejarze też mieli swój liczący się udział.

Godzi się tu przypomnieć, że 24 lutego w zakładach kolejowych w Starosielcach, noszących dziś nazwę Kolejowych Zakładów Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Dźwigowych im. Rewolucji 1905 roku, które zatrudniały wówczas około 800 robotników, proklamowany został strajk. Robotnicy żądali podwyżki płac oraz wprowadzenia ośmiogodzinnego dnia pracy. Dla przeprowadzenia rokowań wybrali 23-osobowe przedstawicielstwo. Dyrekcja nie przyjęła jednak tych żądań i zawezwała policję. Aresztowano 21 osób.

Strajk w Starosielcach pobudził do działania robotników zakładów metalowych Wieczorka, a następnie zakładów włókienniczych Kommicha, Frillinga i Moesa przekształcając się następnie w strajk powszechny.

Udział w rewolucji wzięli również robotnicy rolni i częściowo chłopi.

**Rewolucja 1905 r. była pierwszym większym wystąpieniem mas w Europie od czasu upadku Komuny Paryskiej. Miała ona charakter burżuazyjno - demokratyczny, lecz różniła się zasadniczo od innych rewolucji tego typu dominującą w nim rolą klasy robotniczej.**

**Doświadczenia rewolucji 1905 roku zostały opracowane przez W. Lenina i wykorzystane w czasie rewolucji lutowej, a następnie zwycięskiej Rewolucji Październikowej 1917 roku.**

**dr HENRYK MAJECKI**

# Odznaczenia dla najlepszych

**Z okazji 40 rocznicy wyzwolenia miasta i gminy odbyła się w GRAJEWIE uroczysta wspólna sesja Rady Narodowej Miasta i Gminy oraz Miejsko-Gminnej Rady Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego.**

Okolicznościowy referat wygłosił naczelnik miasta i gminy — mgr **Bronisław Luto.** Przedstawił on m.in. historyczne znaczenie wyzwolenia i wielki trud całego społeczeństwa włożony w powojenną odbudowę oraz tworzenie nowej rzeczywistości.

Zasłużeni mieszkańcy zostali udekorowani odznaczeniami państwowymi i regionalnymi. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał emerytowany nauczyciel **Stanisław Kozłowski.** Medal 40-lecia Polski Ludowej wręczono: **Józefowi Głuszukowi, Bronisławowi Pietrewiczowi, Jędrzejowi Odoleckiemu, Sławomirowi Wielgatowi, Tadeuszowi Żelakowskiemu.** Odznakę „Zasłużony Działacz Związku Inwalidów Wojennych" otrzymał **Kazimierz Stankiewicz.** Dla sześciu osób wręczono odznakę „Za zasługi dla woj. łomżyńskiego".

Szczególnie wyróżniający się seniorzy — weterani walki i pracy zostali wpisani do „Księgi Zasłużonych dla miasta i gminy Grajewo". Są to: **Antonina Bogusławska, Janina Hałuniewicz, Antoni Borawski, Leon Januszczak, Stanisław Juzwa, Robert Kapla, Marian Kapuścik, Tadeusz Surabko, Kazimierz Szuliński i Wacław Zaborowski.**

(mar)

# Poznają Kraj Rad

Aktywnie pracuje Koło Przyjaciół Związku Radzieckiego przy **Szkole Podstawowej nr 2 w Wysokiem Mazowieckiem.** Skupia ono ponad siedemdziesiąt dziewcząt i chłopców. Utrzymują oni korespondencję z pionierami, m.in. z Moskwy, Leningradu, Mińska i Kijowa.

Koło urządza dyskusje nad radzieckimi filmami, konkursy, zgaduj-zgadule, wieczory poezji i prozy radzieckiej. Dużym zainteresowaniem cieszą się Olimpiady Języka Rosyjskiego i konkursy piosenki radzieckiej. W ubiegłym roku **Agata Żelaźnicka** zajęła II miejsce w wojewódzkich eliminacjach konkursu recytatorskiego.

Uczniowie wykonują pomoce naukowe, m.in. ilustracje do czytanek i ruchome alfabety do szkolnej pracowni języka rosyjskiego. Zarząd koła wiele uwagi poświęca czytelnictwu gazet i czasopism radzieckich. Uczniowie prenumerują ponad czterysta egzemplarzy jednorazowego nakładu „Murziłki" i „Wiesiołych Kartinek".

W krzewieniu idei przyjaźni wyróżniają się: **Magda Marczuk, Ewa Radziszewska, Beata Krasowska i Agata Żelaźnicka.** Opiekunką koła TPPR jest nauczycielka języka rosyjskiego — mgr **Zofia Ziemiańska.**

(lat)

Z Ełku do krajowych fabryk

# Na potrzeby motoryzacji

**ZAKŁADY ELEKTROTECHNIKI MOTORYZACYJNEJ FSO w EŁKU od lat dostarczają instalację elektryczną do wszystkich pojazdów mechanicznych, wytwarzanych w Polsce: samochodów osobowych, autobusów, ciągników i przyczep, kombajnów...**

**W zakładach produkuje się wiązki przewodowe w około trzech tysiącach rodzajów — od 12 cm do 18 m długości oraz przekrojach od 0,5 mm kwadr. do 75 mm kwadr.** Ponadto wytwarzane są końcówki do tychże wiązek motoryzacyjnych oraz końcówki tłoczone na potrzeby energetyki — mówi zastępca dyrektora, **BRUNON TYMIŃSKI.**

Oprócz produkcji kierowanej do fabryk samochodów, ełckie zakłady przekazują część wytworzonych wiązek do handlu — dla Polmozbytu. Końcówki czy złącza konektorowe zamawiają także inni kontrahenci, na potrzeby np. telekomunikacji. Od niedawna produkowane są wiązki i końcówki do licencyjnego ciągnika Massey Ferguson i do próbnej serii zmodernizowanego „malucha".

**Na dobę zużywa się do wytwarzania wiązek trzysta km, a rocznie — 75 tys. km przewodów elektrycznych. Wystarczałoby tego na opasanie niemalże dwukrotne kuli ziemskiej.**

Warto sobie zdać sprawę, że ełckie zakłady w swojej produkcji uzależnione są od sporej ilości zakładów kooperacyjnych. Z jednej fabryki otrzymują taśmę mosiężną i miedzianą, z innej rurki igielitowe, z jeszcze innej przewody elektryczne — i to koniecznie w różnych kolorach. Warunkuje to nie tylko technologia, ale wszystkie późniejsze naprawy wiązek zamontowanych w samochodach i ciągnikach.

Trzy lata temu oddano nową halę produkcyjną. Ta zwiększona powierzchnia pozwoliła m.in. na zlikwidowanie trzeciej zmiany. Posiadane przez zakłady urządzenia są obecnie w pełni wykorzystywane w czasie dwóch zmian. Pracuje tu tysiąc osób, w tym przeważnie kobiety.

W tym miesiącu do użytku oddany zostanie budynek socjalno-administracyjny. Więcej pomieszczeń otrzyma zakładowa przychodnia zdrowia. W br. mają być zakończone prace przy stołówce, wznoszonej z gotowych elementów.

**J. CIEŁUSZECKI**



*Pocztówka z Łomży. Ul. 1 Maja. Fot. JANUSZ KIJEWSKI*

# Zanim wyjadą na pola

**ZAKŁAD USŁUG W LESKU należący do PGR Olecko wspomaga technicznie wszystkie zakłady rolne tego przedsiębiorstwa. Tutaj wykonuje się większe naprawy ciągników, kombajnów i innych maszyn rolniczych.**

**Jak wiadomo w zimie na polach nie ma wiele do roboty, ale warsztaty pracują pełną parą, żeby przed kolejnym sezonem doprowadzić maszyny do użytku. Niestety, ZU w Lesku ma już ok. miesiąc opóźnienia.**

Dotyczy to także remontów „Bizonów". Są one co prawda po każdej akcji żniwnej dokładnie przeglądane i naprawiane, lecz większe remonty trzeba było przełożyć na później. Przede wszystkim z powodu braku części. Najbardziej dokuczliwy jest niedostatek łożysk przede wszystkim typu 51x117. W poszukiwaniu tych i innych części zaopatrzeniowcy z Leska zjeździli pół Polski. Bezskutecznie.

— Jak ostatnio dowiedzieliśmy się — mówi starszy specjalista do spraw zaopatrzenia, **Edward Wieloch** — dopiero w połowie lutego łożyska mają opuścić fabrykę w Krośnie. Kiedy jednak dotrą do naszego zakładu?

Jest to retoryczne niestety pytanie, choć zaopatrzeniowcy wielu PGR-ów usiłują na nie odpowiedzieć. Zastanawiają się także czym malować, skoro PGR Olecko na pierwszy kwartał br. otrzymało zaledwie 500 1 wyrobów lakierniczych. A do renowacji jest mnóstwo maszyn. Wypadałoby też odnowić wreszcie osiedle mieszkaniowe.

Zakład Usług w Lesku stara się radzić sobie we własnym zakresie, z dorabianiem różnych śrubek, wałków itp. Nie wszystko można jednak zrobić w dość prowizorycznych warunkach.

(ko)

ORMO w Grajewie

# W społecznej służbie

Do wyróżniających się zakładowych społecznych placówek ORMO w mieście i gminie **GRAJEWO** należy jednostka przy Zakładzie nr 4 Lubelskich Fabryk Wag „Spomasz". Działalnością placówki kieruje komendant — **Mieczysław Drężek.** Członkowie ORMO prowadzą pracę profilaktyczną i kontrolną na terenie zakładu i w miejscu zamieszkania.

Uczestnicząc we współzawodnictwie jednostka ORMO przy Zakładzie nr 4 ŁFW zajmuje czołowe miejsce we współzawodnictwie międzyzakładowym. Jeden z członków, **Edward Orzechowski** sprawuje też społeczne obowiązki miejskiego komendanta do spraw ruchu drogowego.

Istnieje możliwość rozszerzenia zakładowej organizacji ormowskiej o kobiety, których wiele pracuje we wspomnianym zakładzie.

(mar)

# Konkurs dla nauczycieli

Jak już informowaliśmy Filia Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej w Grajewie ogłosiła konkurs dla nauczycieli pod hasłem **„Uroki i trudy mojej pracy pedagogicznej".** Objętość prac konkursowych — do dziesięciu stron maszynopisu lub odpowiednio znormalizowanego czytelnego rękopisu.

Prace należy nadsyłać do 15 maja br. pod adresem: **Filia Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej w Grajewie, ul. Ełcka 13, skrytka pocztowa 14.**

(jot)

# Rolniczy sejf

**Bank Spółdzielczy w Szczuczynie** obejmuje swą działalnością blisko 30 wsi. Zrzesza on ponad dwa tys. członków, a ich fundusz udziałowy osiągnął prawie 2,5 mln zł.

W ub. roku udzielono rolnikom kredytów w wysokości ponad osiemdziesiąt mln zł. Wykorzystali oni je m.in. na budowę osiemnastu obór i stodół, sześnastu budynków mieszkalnych oraz remonty i modernizację budynków. Zakupili także 21 ciągników oraz maszyny rolnicze.

Stan oszczędności rolników w ub. roku wzrósł o ponad 25 mln zł w porównaniu do 1983 r. Znacznie zwiększyła się również wartość produkcji sprzedanej państwu. W 1984 r. wynosiła ona ponad 720 mln zł.

Placówka sprawuje patronat nad szkolnymi kasami oszczędności, które zgromadziły na kontach 290 tys. zł.

Warto dodać, że bank w ub. roku wypracował zysk w wysokości ponad 3 mln zł.

(lat)



*Od wielu już tygodni mieszkańców ulicy Nowogrodzkiej i Sikorskiego w Łomży straszą głębokie wykopy wykonane tuż przy krawędzi skrzyżowania tych dróg. Jedynym zabezpieczeniem dołu kilkumetrowej głębokości jest deska ze starego szlabanu, ustawiona akurat w miejscu najmniej niebezpiecznym. Mieszkańcy twierdzą, że rzadko tu tylko można spotkać pracowników, którzy jednak wolą rozgrzewać się w sposób zupełnie inny, choć równie znany jak praca. zastanawiają się też kiedy wreszcie ktoś tu złamie nogę lub rękę i kto za to wówczas odpowie? (kłos)*

Ognisko TKKF zaprasza

# Gimnastyka dla pań

Osiedlowe Ognisko TKKF „Start" w **Grajewie** wspólnie z miejscową Spółdzielnią Mieszkaniową Lokatorsko-Własnościową organizują zajęcia gimnastyki rekreacyjnej dla pań. **Będą się one odbywały w każdą środę w godz. 18—20 w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 4 przy ul. Konstytucji 3 Maja.**

**Zapisy przyjmują do 10 lutego br. — Osiedlowe Ognisko TKKF „Start" Osiedle Waltera 47 (tel. 21-64) i Dział Społeczno-Wychowawczy Spółdzielni Mieszkaniowej (tel. 26-82).** Tu również można otrzymać szczegółowe informacje dotyczące programu zajęć gimnastyki rekreacyjnej.

(mar)

# Przy małej czarnej w Miłkach

Gminny Ośrodek Kultury w **MIŁKACH** (woj. suwalskie) mieści się w pawilonie po dawnej placówce handlowej. Obecnie jest on w remoncie.

Chociaż znajduje się poza osadą, to tamtejsi mieszkańcy chętnie tutaj zaglądają. W Klubie Rolnika, prowadzonym przez **Agnieszkę Adamowską,** można wypić małą czarną i obejrzeć film w kolorze. Dwa razy w miesiącu przyjeżdża tu kino objazdowe. W klubie działa kółko brydżowe i sekcja tenisa stołowego.

Dyrektor GOK, **Teresa Wojciechowska** chwali sobie współpracę z miejscowym kołem ZMW, które ostatnio bardzo się zaktywizowało. Spodziewa się, że praca jeszcze lepiej się rozwinie. Remont potrwa do marca. Wtedy znowu będą urządzane dyskoteki, a te — jak wiadomo — cieszą się dużym wzięciem u młodzieży. M.in. z myślą o nich wymieniono wykładzinę na brzozowy parkiet. Zorganizowany będzie także kurs tańca towarzyskiego, na który jest dużo chętnych. Działalność kontynuować będzie ognisko muzyczne. GOK zakupił pianino.

W gminnej bibliotece pracuje **Irena Jaremko.** Zgromadzono tu piętnaście tys. woluminów, a korzysta z nich ponad trzysta osób. Zatem co siódmy mieszkaniec gminy. Wiejska książnica posiada wiele cennych pozycji. Wszystko lubiane i poszukiwane, więc ruch w tej placówce jest znaczny.

(JC)

# Setki dolarów za... kanarka

Jak się okazuje nie jest to wcale żadna przesada, tak przynajmniej twierdzą hodowcy tych pięknie śpiewających ptaków.

Jest ich, to jest hodowców, w naszym regionie całkiem sporo. Ostatnio mocno uaktywnili się hodowcy kanarków z woj. suwalskiego, którzy doprowadzili nawet do powstania **Oddziału Polskiego Związku Hodowców Kanarków i Ptaków Egzotycznych** w Suwałkach.

— Jest to dla nas korzystne, mówi członek zarządu, **Jerzy Woźniak,** ponieważ dzięki temu mamy ułatwiony dosięp do sprzętu niezbędnego przy hodowli tych ptaków, a także do specjalnej paszy.

Przy okazji pan Woźniak powiedział nam wiele interesujących ciekawostek. Tak więc na przykład okazuje się, że jeden pięknie śpiewający kanarek wart jest nawet 800 — 1000 dolarów, z czego prosty wniosek, że państwo, które prowadzi tę sprzedaż na hodowlach kanarków nie traci. Najchętniej kupują polskie kanarki Arabowie, ale mają też one wzięcie na... Wyspach Kanaryjskich.

Ponieważ zapewne nie wszyscy hodowcy tych ptaków wiedzą już o tym, że istnieje w Suwałkach Oddział PZHKiPE informujemy, że walne zebranie związku odbędzie się 17 lutego o godz. 9.00 w klubie osiedlowym przy ul. E. Plater 36.

(stk)

# Z milicyjnych kronik

*** Tylko półtorej doby bezkarni byli sprawcy włamania do Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Grabowie. I w tym przypadku inicjatywa należała do karanego już za podobne przestępstwa 17-letniego Roberta K. We włamaniu towarzyszyli mu 17-letni Mirosław P. i 18-letni Andrzej K. Wszyscy z Nowogrodu. Skradzione mienie — dwa radiomagnetofony, radio i taśmy szpulowe — wartości 150 tys. zł odzyskano i przekazano właścicielowi.**

(jtb)

# SPORT

Białystok—Grodno

# Sport przez miedzę

INFORMACJA WŁASNA

Ostatnio przebywał w Białymstoku **przewodniczący Obwodowego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu w Grodnie w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej — PAWEŁ NIECWIETAJEW.** Poprosiliśmy naszego gościa o kilka chwil rozmowy.

**„GW": — Kontakty pomiędzy Grodnem i Białymstokiem w dziedzinie sportu są już tradycyjne, aczkolwiek w ciągu kilku ostatnich lat nie obserwowaliśmy takiego jak niegdyś, ich ożywienia.**

**P. NIECWIETAJEW:** — Rzeczywiście. Niedawno obchodziliśmy dwudziestopięciolecie tych kontaktów i cieszę się, że obecnie zwiększa się ich ilość. Ja osobiście współdziałam na niwie sportowej z kierownictwem białostockiej kultury fizycznej od 1967 roku. Muszę powiedzieć, że są to niezwykle pożyteczne spotkania, przynoszące wiele satysfakcji. Powtórzę, ważne, iż możemy już znowu mówić o planie współpracy, projektować tę wymianę.

**„GW": — Przypomnijmy ostatnie kontakty i spróbujmy powiedzieć o najbliższych planach.**

**P.N.:** — Na bieżący rok zaplanowaliśmy wspólnie wymianę grup piłki nożnej, ręcznej, siatkówki, boksu i koszykówki. Białostockie siatkarki, koszykarki i szczypiornistki już były u nas, w Białymstoku zaś piłkarze ręczni i ostatnio koszykarki oraz bokserzy.

Obserwowałem w Białymstoku spotkanie korzykarek. Mogę powiedzieć, iż korzyści są olbrzymie i to obustronnie. Nasze dziewczęta tutaj przegrały, ale zdobyły wiedzę i umiejętności, które będą procentować.

Zależałoby nam bardzo na kontaktach lekkoatletów. Są w Białymstoku ciekawe doświadczenia trenerskie niezłe wyniki, jest na co patrzeć i uczyć się. U nas też sport nie jest na złym poziomie.

**„GW": — Właśnie; czym żyje sport radzieckiej Białorusi?**

**P.N.:** — Emocjonawaliśmy się Zawodami Przyjaźni. Nasza republika wystawiła do reprezentacji ZSRR wielu znakomitych zawodników. Dwóch z nich zdobyło złote medale na tych zawodach — w zapasach i lekkiej atletyce (400 m ppl.) oraz srebrny i brązowy w pływaniu. Poza tym nasi zawodnicy startują w rozgrywkach międzyrepublikańskich w różnych zawodach.

**„GW": — Dziękujemy i życzymy emocji oraz satysfakcji z występów naszych zawodników.**

**P.N.:** — A ja życzyłbym sobie i białostoczanom jeszcze częstszych spotkań ludzi sportu sąsiadujących przez granicę. Liczę, że będzie w tym roku takich kontaktów więcej.

**ROZMAWIAŁ (kr)**

# Ari Vatanen zwycięzcą Rajdu Monte Carlo

53 Rajd Monte Carlo zakończył się w piątek rano zwycięstwem fińskiego kierowcy **Ari Vatanena** jadącego samochodem Peugeot 205 T 16 z pilotem — Brytyjczykiem **Terry Herrymanem.** Wyprzedzili oni o 5 min i 17 sek. **Waltera Roehrla** i **Christiana Geistdorfera** (RFN — Audi Sport—Quattro) oraz o 10 min i 5 sek. Finów **Timo Salonema** i **Seppo Harjanne** (Peugeot 205 T 16).

Tegoroczny rajd toczył się pod dyktando dwóch kierowców. Od początku jasne było, że wygrać mogą tylko Roehrl lub Vatanen. Przewaga Peugeota i Audi Quattro nad rywalami była miażdżąca. Niewiele brakowało a o zwycięstwie zadecydowałaby wcale nie klasa samochodu i umiejętności kierowcy, lecz prosty błąd. Pilot Vatanena, Harryman na jednym z punktów kontroli czasu błędnie odczytał swą kartę drogową. W sytuacji gdy o zwycięstwach na odcinkach specjalnych decydują sekundy, strata 8 karnych minut wydawała się bardzo trudna do odrobienia. Vatanen rozpoczął jednak wspaniały pościg za Roehrlem. Gdy warunki pod koniec rajdu nieco się pogorszyły (śnieg i gołoledź) „Peugeot 205" wykazał wszystkie swoje walory. Roehrl pomimo doświadczenia i czterech zwycięstw w rajdzie Monte Carlo nie był w stanie dotrzymać kroku Finowi. Błąd w wyborze opon na ostatnim odcinku specjalnym ostatecznie przebrał jego miarę. Peugeot 205 po trzech kolejnych zwycięstwach w imprezach zaliczanych do klasyfikacji Mistrzostw Świata (w Rajdzie Tysiąca Jezior, Rajdzie San Remo i Rajdzie Brytyjskim) i tym razem wygrał rywalizację z Audi Quattro.

# magazynek sportowych nowinek

**SUKCES SKANDYNAWÓW W SEEFELD**

Wspaniałym sukcesem reprezentantów krajów skandynawskich zakończyły się 35 mistrzostwa świata w konkurencjach klasycznych rozegrane w Seefeld. Narciarze Norwegii, Finlandii i Szwecji zdobyli 9 tytułów mistrzowskich na 13 możliwych do zdobycia, a w sumie wywalczyli 28 medali.

Zespołem nr 1 była Norwegia — 15 medali. Po słabszym występie olimpijskim w Sarajewie, tym razem Norwegowie byli bezkonkurencyjni, zdobywając 15 medali. Przed trzema laty na mistrzostwach w Oslo Norwegia miała 14 medali (7 złotych, 4 srebrne i 3 brązowe). Można więc powiedzieć, że start w Seefeld był bardziej udany niż w Oslo. Bohaterkami tegorocznych mistrzostw świata były bez wątpienia biegaczki norweskie (zdobyły 8 na 12 możliwych do zdobycia medali). Podbiły one widownię nie tylko swymi świetnymi wynikami, ale także wdziękiem i urodą.

Największymi indywidualnościami 35 mistrzostw świata byli bez wątpienia Norweżka Anette Boe i Szwed Gunde Svan. Mała Anette wywalczyła dwa tytuły mistrzowskie na 5 i 10 km, a ponadto zdobyła medal srebrny w sztafecie i brązowy na 20 km. Podobnie jak na igrzyskach olimpijskich w Sarajewie 23-letni Gunde Svan był bezkonkurencyjny na trasach biegowych. Zdobył mistrzostwo świata na 30 i 50 km a w sztafecie 4×10 km wywalczył razem ze swymi kolegami medal brązowy.

Natomiast bohaterka ostatniej olimpiady Finka Maria-Liisa Haemaelaeinen nie zdołała obronić swej pozycji sprzed roku. Wprawdzie zdobyła 2 srebrne medale na 5 i 10 km, ale straciła wytrzymałość, którą zawsze imponowała. Na trasie biegu na 20 km najlepiej było widać, że Haemaelaeinen szczyt formy ma już za sobą. Nic więc dziwnego że w Seefeld ogłosiła, iż kończy swą karierę sportową.

Największa niespodzianka tegorocznych mistrzostw świata to bez wątpienia Włosi. Wiele radości swoim kibicom sprawił przede wszystkim Maurilio de Zolt, który wywalczył aż trzy medale, 2 srebrne w biegu na 50 km i w sztafecie 4×10 km oraz brązowy w biegu na 15 km.

Niespodzianka in minus to niepowodzenie biegaczy radzieckich, którzy nie zdobyli ani jednego medalu. Ekipa ZSRR zakończyła mistrzostwa świata tylko z jednym złotym medalem wywalczonym przez kobiecą sztafetę 4×5 km.

Wielkie przetasowania w czołówce światowej to niewątpliwie rezultat wprowadzenia na trasy biegowe nowej techniki kroku łyżwowego. Ci, którzy opanowali „krok Siitonena" mieli olbrzymią przewagę nad konkurentami. Sprawa kroku łyżwowego wywołała wiele kontrowersji i warto poświęcić jej więcej uwagi. Do tematu tego powrócimy w najbliższym czasie.

Mistrzostwa świata w Seefeld były doskonale zorganizowane. Jedynie kłopoty z przeprowadzeniem konkursów na średniej skoczni obniżają nieco noty, jakie wystawiono austriackim organizatorom po zawodach. Przygotowanie tej wielkiej imprezy pochłonęło olbrzymie sumy i wymagało wielkiego nakładu pracy. Pod względem finansowym gospodarze wyszli na swoje, jedynie pewien niedosyt pozostawiły występy sportowców. Miliony kibiców sportu narciarskiego w Austrii liczyły na zwycięstwa skoczków. Tymczasem „austriackie orły" musiały uznać wyższość konkurentów i na swoich skoczniach nie zdobyły złotego medalu.

**CZY GŁÓWKOWANIE SZKODZI?**

LONDYN (PAP) — Do władz FIFA dotarł ostatnio raport brytyjskich lekarzy sportowych, którzy piszą, że należy uważniej przyjrzeć się zdrowotnym skutkom piłkarskich główek. Szczególnie dotyczy to stoperów, którzy bardzo często uderzają piłkę głową mocno i na daleką odległość. Obliczono, że pierwszoligowy gracz w ciągu 15 lat kariery główkuje blisko 5,5 tys. razy. Stoper uderza piłkę głową ponad 50 razy w każdym meczu. Dr Nicholas Corsellis, neurochirurg współpracujący z Brytyjską Federacją Piłkarską napisał ostatnio, iż bóle głowy i kręgosłupa na jakie skarżą się po meczach przede wszystkim starsi piłkarze — być może są spowodowane właśnie uderzeniem piłki głową. Trenerzy piłkarscy twierdzą, iż główkowanie może być zupełnie nieszkodliwe jeśli wykonywane jest poprawnie technicznie tj. czołem. Natomiast gdy piłka, często mokra i przez to znacznie cięższa spadnie na głowę z góry, może to spowodować nawet chwilowe zachwianie równowagi. Piłkarze to potwierdzają. Stan Cullis, angielski obrońca występujący w reprezentacji w latach trzydziestych wielokrotnie powtarzał, że przewlekłe bóle głowy i chwilowe zaburzenia wzroku spowodowane były tym, iż jako stoper bardzo często uderzał piłkę głową. Oczywiście były to inne czasy i inna była wówczas piłka. Obecnie niebezpieczeństwo jest mniejsze ponieważ piłki pokrywane są specjalną substancją nie przepuszczającą wody. Lekarze wydają skłaniać się ku poglądowi, że niebezpieczne jest nie zamierzone główkowanie do którego piłkarz przygotowuje się, lecz przypadkowe uderzenia piłki głową.

Słynny angielski piłkarz Bobby Charlton powiedział: „Oczywiście gra w piłkę bywa niebezpieczna, ale nie z tego powodu. Sam miałem wielokrotnie złamany nos, ale nigdy po zetknięciu z piłką. Zawsze powodem były łokcie lub nogi przeciwników. Obecnie uważam, iż z powodu gry na najwyższym poziomie przez kilkanaście lat nie straciłem zdrowia. Ale gdy w wieku 60 lat będę cierpiał na sklerozę być może zmienię zdanie."

# MUZEA I WYSTAWY

**W ŁOMŻY**

**Muzeum Okręgowe** (ul. Krzywe Koło 1) — czynne w sobotę w godz. 10—16, w niedzielę w godz. 10—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi Środkowej". Wystawa czasowa: „Ze starego Mazowsza, gwoli nauki, dla tych co po nas".

**Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie** — nieczynny (zwiedzanie tylko po uprzednim uzgodnieniu).

**Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu** — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 9—16. Wystawy stałe: monografia K. Kluka, historia uprawy ziemi, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, tkactwo ludowe, rybołówstwo słodkowodne, pszczelarstwo, polskie tradycje zielarskie, skansen mazowiecko-podlaski. Muzeum Weterynarii. Wystawy czasowe: „Ciechanowiec w 40-leciu PRL", „Malarstwo na szkle Krzysztofa Okonia z Krakowa".

**Salon Wystawowy BWA** (ul. Armii Czerwonej 19) — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 13—16. „Malarstwo — portret, pejzaż" Zenona Zbigniewa Kruszewskiego.

**W SUWAŁKACH**

**Muzeum Okręgowe** (ul. Kościuszki 81) — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 8—16. Wystawy stałe: archeologiczna, geologiczna, historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: „Życie kulturalne w Suwałkach w latach 1944—1984".

**Muzeum im. M. Konopnickiej** (ul. Kościuszki 31) — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 8—16.

**Galeria BWA** (ul. Kościuszki 81) — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 9—16. Wystawa i pokazy scenografii Teatru Lalek.

**Galeria BWA** (ul. Noniewicza 18) — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 9—16. „Suwalski krajobraz" — wystawa fotograficzna.

# OD SOBOTY DO SOBOTY

**WOJ. ŁOMŻYŃSKIE**

**MDK — DST w ŁOMŻY**

4—9 bm., godz. 10 — „Akademia pana Kleksa".

**KLUB OSIEDLOWY** przy ul. Ks. Anny (Łomża).

2 bm., godz. 11 — zimowy festyn sportowo-rekreacyjny.

5 bm. godz. 11 — rozgrywki w tenisa stołowego.

**ŚWIETLICA I LODOWISKO** przy RW ZSSP „Start" (Łomża).

2 bm., godz. 16 — impreza sportowo-rekreacyjna dla dzieci.

**ŚWIETLICA ZPR (ŁOMŻA)**

5 bm. godz. 17.30 — projekcje filmów dla dzieci.

7 bm. godz. 14 — konkurs plastyczny „Moje ferie".

**ŚWIETLICA ŁSM** przy ul. Żeromskiego (Łomża).

4 bm. godz. 11 — turniej o tytuł mistrza gier stolikowych.

6 bm. godz. 11 — konkurs wiedzy o teatrze.

**ŚWIETLICA ŁSM** przy ul. Świerczewskiego (Łomża).

4 bm. godz. 15.20 — turniej tenisa stołowego.

**ŚWIETLICA W OS. WALTERA (GRAJEWO)**

3 bm. godz. 14 — karnawał na śniegu.

4 bm. godz. 17 — bajki dla dzieci.

**MGOK W RAJGRODZIE.**

2 bm. godz. 16 — bal przebierańców dla dzieci pn. „W kryształowej grocie".

4—6 bm. godz. 16 — „Bawimy się razem" — impreza dla dzieci.

4 bm. godz. 10 — turniej warcabowo-szachowy o tytuł mistrza Rajgrodu.

3 bm. godz. 17 — projekcja filmów dla dorosłych (po filmie dyskusja).

6 bm. godz. 18 — pogadanka. „Uczestnictwo — rozwój — pokój" w ramach obchodów Międzynarodowego Roku Młodzieży.

**MGOK W SZCZUCZYNIE.**

2 bm. godz. 9 — wycieczka dla dzieci do Muzeum Pożarnictwa.

2 bm. godz. 15 — kulig dla młodzieży.

6 bm. godz. 10 — konkurs gry telewizyjnej.

**MDK W KOLNIE**

5 bm. godz. 11 — „Trzy świnki, wilk i wakacje" — spektakl dla dzieci białostockiego Teatru Lalek.

6 bm. godz. 14 — kulig dla dzieci.

**GOK W TRZCIANNEM.**

4 bm. godz. 10 — bal karnawałowy dla dzieci i młodzieży.

**GOK W WĄSOSZU.**

4 bm. godz. 12 — spotkanie z harcerzami pn. „Wierszami mymi chcę służyć Polsce".

5 bm. godz. 16 — rozgrywki tenisa stołowego.

**KLUBY PRASY I KSIĄŻKI w Dąbrówce, Raciborach Nowych i Sokołach** — 2 bm. godz. 15, 17 i 19 i w: **Pniewie, Giełczynie** — 3 bm. godz. 16 i 18 oraz w: **Goniądzu, Kramkówce Małej i Dużej** — 4 bm. godz. 15, 17 i 19 — „Pan Kleks w szkole" — impreza dla dzieci.

(ta)

**WOJ. SUWALSKIE**

**WDK SUWAŁKI**

4 bm. — godz. 12.00 — klub „Suwalszczyzna", konkurs na piosenkę.

7 bm. — godz. 16.00 — klub „Suwalszczyzna" — dyskoteka dla uczestników zimowisk.

8 bm. — godz. 15.00 — 17.00 — klub „Suwalszczyzna" — giełda płyt.

8 bm. — godz. 17.00 — 22.00 — klub „Suwalszczyzna" — dyskoteka organizowana przez ZSMP — dochód przeznaczony na fundusz Festiwalu Młodzieży w Moskwie.

**WYSTAWY**

Wystawa poplenerowa Olecko 84 — „Galeria za szybą" „Wojewódzki Przegląd Fotografii" — sala WDK ul. Kościuszki.

**GOK POZEZDRZE**

4 bm. — godz. 16.30 — impreza dla dzieci — zgaduj zgadula, gry i zabawy.

6 bm. — godz. 18.00 — zajęcia z młodzieżą — groteska — sposób na nudę.

**GOK SZTABIN**

3 bm. — konkurs plastyczny — „W zimowej szacie".

6 bm. — godz. 16.00 — spotkanie z ciekawą książką.

8 bm. — godz. 18.00 prelekcja „Historia i tradycje Ziemi Sztabińskiej".

9 bm. — godz. 18.00 — wieczór przy świecach — poezja Leopolda Staffa.

**MDK AUGUSTÓW**

5 i 6 bm. — godz. 14.00 — imprezy sportowe — turnieje gry TV w grupie dziewcząt i chłopców.

(hc)

PÓŁNOCNE ZAKŁADY PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO
„L E N P O L"
Zakład w E ł k u, ul. Cmentarna 4

## PRZYJMUJE DO PRACY

kobiety i mężczyzn na stanowiska robotników niewykwalifikowanych w produkcji.
System pracy 3-zmianowy.
Dobre warunki płacowe — akord.
Dla samotnych zakwaterowanie w hotelu robotniczym.
Bliższych informacji udziela sekcja kadr w zakładzie, tel. 32-23.

k 262-1

ZAKŁAD WYKONAWSTWA SIECI ELEKTRYCZNYCH
w Białymstoku, ul. I Armii Wojska Polskiego 8

## ZATRUDNI OD ZARAZ

- dwóch inżynierów elektryków na stanowisko Kierownika Robót Sieciowych w Łomży mogą być absolwenci
- dwóch inżynierów elektryków na stanowisko Kierownika Robót Sieciowych w Giżycku mogą być absolwenci

Warunki pracy i płacy do omówienia w Wydziale Pracowniczym w Białymstoku, ul. I Armii Wojska Polskiego 8, pokój nr 17, tel. 41-91-41 wew. 531.

k 489-1

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
w Białymstoku, ul. Kombatantów 4

## ZATRUDNI OD ZARAZ

◆ zastępcę dyrektora d/s ekonomicznych ◆
Wymagane kwalifikacje:
— wykształcenie wyższe ekonomiczne
— 6 lat pracy w tym 4 lata na stanowiskach kierowniczych
— znajomość zagadnień budownictwa
Wynagrodzenie wg uchwały nr 60/82 Rady Ministrów z dnia 19 marca 1982 r.

k 390-0

STOWARZYSZENIE P A X

## POSZUKUJE LOKALU

do wynajęcia
o pow. ok. 100 m kw. na terenie miasta Łomża, najchętniej blisko centrum.

Oferty prosimy składać telefonicznie tel. 20-70, listownie lub osobiście — Stowarzyszenie PAX, Rządowa 8.

k 276-00

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE PRZEMYSŁU LEKKIEGO
w Białymstoku, ul. Handlowa 2
dojazd do siedziby przedsiębiorstwa ze śródmieścia komunikacją nr 2, 6, 8, 17, tel. 216-71 wew. 16

## ZATRUDNI NATYCHMIAST

1. dwóch kierowników budów o wysokich kwalifikacjach
   — wykształcenie wyższe lub średnie budowlane
   — uprawnienia budowlane
   — 5 lat pracy w bezpośrednim wykonawstwie
2. majstrów budów
   — wyższe lub średnie budowlane
   — uprawnienia budowlane
   —2 lata pracy w bezpośrednim wykonawstwie
3. kierownika Działu Zaopatrzenia
   — wykształcenie wyższe lub średnie
   — 6 lat pracy w zaopatrzeniu
4. pracowników na stanowiska robotnicze w zawodach:
   — zbrojarz-betoniarz
   — murarz-tynkarz
   — blacharz-dekarz
   — elektromonter
   — mechaników samochodowych
   — dwóch elektryków z uprawnieniami na konserwację żurawi wieżowych
   — dwóch mechaników z grupą SEP z uprawnieniami na konserwację suwnic pomostowych
   — operatora ładowarki Ł 34
   — mechaników sprzętu budowlanego
   — cieśli.

Przedsiębiorstwo zapewnia wysokie wynagrodzenie wg nowych zasad płacowych oraz wszelkie uprawnienia związane z UZP z Kartą Budowlanych, wczasy rodzinne i turystyczne, kolonie i obozy dla dzieci, wycieczki krajowe i zagraniczne.
Dla zamiejscowych istnieje możliwość zakwaterowania.

k 400-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY METALOWCÓW
im. 1 Maja
w BIAŁYMSTOKU

## OFERUJE
## DO BEZPOŚREDNIEJ SPRZEDAŻY

— rozdrabniacze bijakowe bez silnika przeznaczone do pracy w gospodarstwach rolnych służące do rozdrabniania zbóż na śrutę w cenie zbytu 16.000 zł za 1 sztukę
— tłumik wydechu (końcowy) do samochodu Fiat 125p wykonanie z blachy nierdzewnej bardzo trwałej w użytkowaniu w cenie 3.050 zł za 1 szt.

Informacji udziela i sprzedaży dokonuje Dział Zbytu Białystok, ul. Elewatorska 17, tel. 513-484 telex 852116.

k 420-0

## LOKALE

M-4 — osiedle „Piasta" — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „653". g 653-1

M-2 w Łomży zamienię na Grajewo lub Trójmiasto — sprzedam. Wiadomość: tel. 49-30, (po godz. 16). p 147-1

M-3 w Łomży — sprzedam. Warszawa, tel. 32-92-22, (po 16). Łg 508-1

## SAMOCHODY

„ZASTAWĘ" 1100p (1980) — sprzedam. Łomża, tel. 45-80. Łg 510-1

„SKODĘ" MS-24, wywrotka po kapitalnym remoncie (1976) oraz Citroena 2,5D (1981) — sprzedam. Ul. Matejki 29. g 634-1

„SYRENĘ" 105 (opony nowe) w całości lub na części sprzedam. Ul. W. Witosa 8 m 15. g 637-1

NOWEGO „Żuka" i przyczepę campingową N-126 E — sprzedam. Zambrów, tel. 21-27, (po 16). Łg 204-00

SILNIK do „Wartburga", kompletny, nowy — sprzedam. Tel. grzecznościowy 37-28, Wilkasy k/Giżycka 161. p 173-1

OPONY 165 SR 13 zamienię na 175 lub 185 SR 13. Dojnowska 78, (po godz. 14). g 644-1

## RÓŻNE

DAMSKI kożuch turecki, ciemny brąz — sprzedam. Łomża, Prusa 12/41. (po 16). Łg 503-1

MAGIEL elektryczny — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „597". g 597-0

DOM (woda, kanalizacja, centralne), budynek gospodarczy, centrum Zambrowa — zdecydowanie sprzedam. Wiadomość: Sklep warzywniczy (obok kina), Gawęcki. p 148-1

2,5 ha, duży niezupełnie wykończony dom, (3 km od Ełku) — sprzedam. Dariusz Makarewicz, Chruściele 1, 19-321 Nowa Wieś Ełcka. p 160-1

DZIAŁKĘ budowlaną 2000 m kw. w okolicach Augustowa. Oferty z ceną przesyłać na adres: Ewa Kaczmarek Warszawa, ul. Wolska 105/107 m 11 g 565-1

DZIAŁKĘ uzbrojoną z prawem budowy — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „635". g 635-1

TARTAK, czynny — sprzedam. Śniadowo, Ostrołęcka 12. Łg 505-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. AT na nazwisko Kazimierz Puchacz. p 182-1

WZSR Zakład Obrotu Artykułami Przemysłowymi w Łomży unieważnia zagubioną pieczątkę o treści: „Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska" Zakład Obr. Art. Przemysł. i Spoż., 18-400 Łomża Nr konta bank. 45001-84 NBP Łomża k 365-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. BC. Józef Hryniewicki, Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 35 m 42. g 633-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. AT, nr 0484/75. Jerzy Gulan, zam. Wysokie 13, gm. Kalinowo. p 161-1

18 listopada 1984 roku zagubiono prawo jazdy kat. AT. Andrzej Łoniewski, Stare Juchy, suwalskie. p 149-1

ZAGUBIONO prawo jazdy wydane w 1981 roku na nazwisko Henryk Stępniak, zam. Regiel, gm. Ełk. p 140-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. AT nr 0049/17, 0855166 wydane przez UMiG w Ciechanowcu na nazwisko Konstanty Olszewski, zam. Antonin, poczta Winna — Chroły 18-236, woj. łomżyńskie. p 162-1

WOJEWÓDZKI Zarząd Inwestycji Rolniczych w Suwałkach unieważnia zagubioną pieczątkę o treści: Inspektor Nadzoru WZiR Suwałki Franciszek Bućko upr. bud. 206/73. k 480-1

PLANTACJĘ czarnej porzeczki 0.9 ha sprzedam lub wydzierżawię. Szypulewski, Augustów ul. Kasztanowa 41/18 tel. 22-84. Sg — 123-1

UNIEWAŻNIA się pieczątki o treści: 1. Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Suwałkach Eksportowy Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego Konto BGŻ O/Ełk nr 879127-5177, ul. Wiejska 8, tel. 34-76-7 telex 85453 19-300 Ełk, 2. Dyrektor mgr Tadeusz Januszewski. k 508-1

REJONOWE KOLEGIUM d/s Wykroczeń przy Naczelniku Miasta i Gminy w Węgorzewie prawomocnym orzeczeniem z dnia 30 listopada 1984 r. UKARAŁO Ob. Kubicę Romana s. Henryka, zam. Węgorzewo, ul. Przesiedleńcza 8/2 karą grzywny w wysokości 20.000 zł za to, że w dniu 28 listopada 1984 r. będąc w stanie po użyciu alkoholu wszczął awanturę chuligańską w restauracji „Oaza" w Węgorzewie. k 5258-1

Sołtys Seweryn Florian ur. 18 lipca 1929 r. w Suwałkach, syn Stanisława i Stefanii zam. Suwałki ul. Lenina 2 prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Suwałkach SKAZANY został na karę 1 roku pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności na 4 lata i 60.000 zł grzywny oraz dozór kuratora: Za to, że w dniu 14 czerwca 1984 r. w Suwałkach nie posiadając wymaganego zezwolenia sprzedał 0,5 l wódki „Bałtyk" wartości 650 zł za sumę 800 zł. k 44-1

Wyrazy głębokiego współczucia lek. med. WALENTEMU I ANATOLOWI SEWERYNOM
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego Pracowników ZOZ oraz współpracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Hajnówce.
k 503-1

Kol. DANUCIE PIEKUT
wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu
Ojca
składają:
pracownicy ZSG i ZO ZNP w Janowie.
k 515-1

Wyrazy głębokiego współczucia inż. MARIANNIE SULEWSKIEJ
z powodu śmierci
Ojca
składają:
współpracownicy Krajowego Biura Organizacji Obrotu i Produkcji Drobiarskiej „Drobiarz" w Białymstoku.
k 517-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu
Kol. Piotra Lacha
składają:
Zarząd i współpracownicy GS „SCh" w Gródku.
k 525-1

Wyrazy głębokiego współczucia Kol. MARIANNIE MOSIEJ
z powodu zgonu
Matki
składają:
dyrekcja, Związki Zawodowe i współpracownicy BZD.
k 524-1

Wyrazy głębokiego współczucia Kol. ALICJI ZARZYCKIEJ
z powodu zgonu
Ojca
składają:
dyrekcja, Związki Zawodowe, współpracownicy BZD.
k 523-1

Wyrazy głębokiego współczucia Kol. IRENIE MIECZKOWSKIEJ
z powodu zgonu
Ojca
składają:
dyrekcja i współpracownicy WOSiR w Łomży.
k 518-1

Wyrazy głębokiego współczucia Kol KRYSTYNIE CHORYŁO
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja i współpracownicy RDP Sokółka.
k 505-1

Wyrazy szczerego współczucia KRYSTYNIE KOZŁOWSKIEJ
z powodu zgonu
Teścia
składają:
kierownictwo i pracownicy Lubelskich Fabryk Wag Zakład Nr 4 w Grajewie.
k 506-1

Wyrazy szczerego współczucia Kol. mgr ALICJI TYMOSIAK
z powodu śmierci
Matki
składają:
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i współpracownicy Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 w Białymstoku.
k 504-1

Wyrazy głębokiego współczucia inż. ZENONOWI GRYGIELEWICZOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
koleżanki i koledzy z Zespołu Szkół Budowlanych w Białymstoku.
g 643-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia Kol. JANOWI POLECKIEMU
z powodu śmierci
Syna Marka
składają:
dyrekcja i współpracownicy Dyrekcji Okręgowej KPKS w Białymstoku.
g 645-1

Wyrazy szczerego współczucia Kol. MARII GAJEWSKIEJ
z powodu śmierci
Matki
składają:
Dyrekcja i pracownicy Szk. Podst. Nr 10 w Białymstoku.
k 513-1

Wyrazy głębokiego współczucia Koleżance SABINIE BUSŁOWSKIEJ
pracownikowi Sądu Rejonowego w Białymstoku
z powodu zgonu
Matki
składają:
kierownictwo Sądu Rejonowego i współpracownicy.
k 510-1

## Co, gdzie, kiedy?

### W BIAŁYMSTOKU
### TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — „Dziewczynka z zapałkami" (duża scena) — w sobotę godz. 10 i 13, w niedzielę, godz. 10, 13, 16, „Szklana menażeria" (mała scena) — w sobotę, godz. 18, w niedzielę, godz. 18.30.

Białostocki Teatr Lalek — (ul. Kalinowskiego 1) — w sobotę: „Mała księżniczka", godz. 17 (premiera prasowa), w niedzielę: imprezy choinkowe, godz. 10 i 13.30.

### KINA

„Pokój" — w sobotę i niedzielę: „Błękitny Grom", prod. USA (od lat 15), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni)

„Ton" — w sobotę i niedzielę: „Wielki wąż Chingachgook", prod. NRD (b.o.), godz. 9.30, „E.T.", prod. USA (b.o.) godz. 11, 13.15, 15.30, 17.45 i 20

„Syrena" — w sobotę: „Robert i jego małpka", prod. CSRS (b.o.), godz. 10.30 i 13, „O-BI, O-BA Koniec cywilizacji", prod. polsk. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20. W niedzielę: Zestaw bajek „Wycieczka", godz. 10.30 i 11.45, „Robert i jego małpka", godz. 13, MDKF „Klistron" — projekcja klubowa, godz. 15, „O-BI, O-BA Koniec cywilizacji", godz. 17.45 i 20.

### KONCERT

Państwowa Filharmonia (ul. Podleśna 2) — Koncert z cyklu: „W karnawałowym rytmie" z udziałem G. Brodzińskiej, Z. Kamińskiej i M. Tożewskiego pod dyrekcją H. Debicha — sobota, godz. 18.

### KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — w sobotę i niedzielę: „Seksmisja", prod. polsk. (od lat 15).
Dąbrowa Białostocka — w sobotę i niedzielę: „A stawką jest śmierć", prod franc. (od lat 18).
Hajnówka — w sobotę i niedzielę: „Sobowtór", prod. jap. (od lat 15).
Łapy — w sobotę i niedzielę: „Na granicy", prod. USA (od lat 18).
Mońki — w sobotę i niedzielę: „Chrzciny", prod CSRS (od lat 12).
Siemiatycze — w sobotę i niedzielę: „Śmierć na żywo", prod. franc. (od lat 18)
Sokółka — w sobotę: „Partyzancka eskadra", prod. jug. (od lat 12), w niedzielę: „Adela jeszcze nie jadła kolacji", prod. CSRS (od lat 15).

### ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — w sobotę i niedzielę: „Ucieczka z Alcatraz", prod. USA (od lat 15).
Łomża „Październik" — w sobotę i niedzielę „Imperium kontratakuje", prod. USA (od lat 12).
Grajewo — w sobotę i niedzielę: „Białe rosy" prod. radz. (od lat 15).
Kolno — w sobotę: „Komandosi z Nawarony", prod. ang. (od lat 15), w niedzielę: „Frontowa miłość", prod. radz (od lat 15).
Wysokie Mazowieckie — w sobotę i niedzielę: „Wedle wyroków twoich", prod. polsk. (od lat 15).
Zambrów — w sobotę i niedzielę: „Duch", prod. USA (od lat 15).

### SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — w sobotę: „Robinson Cruzoe — marynarz z Yorku" prod. CSRS-RFN (b.o.), godz. 14, w niedzielę: „Szaleństwa panny Ewy", prod. polsk. (b.o.) godz. 14, w sobotę i niedzielę „Fetysz", prod. polsk. (od lat 15).
Suwałki „Kultura" — w sobotę i niedzielę: „Wystarczy być" prod. USA (od lat 15).
Augustów — w sobotę i niedzielę: „Katastrofa w Gibraltarze", prod. polsk. (od lat 15).
Banie Mazurskie — w sobotę i niedzielę: „Vabank", prod. polsk. (od lat 15).
Biała Piska — w sobotę i niedzielę: „Synteza", prod. polsk. (od lat 12).
Ełk „Orzeł" — w sobotę i niedzielę: „Kangur", prod. węg. (od lat 15).
Ełk „Polonia" — w sobotę i niedzielę: „Ultimatum", prod. polsk. (od lat 15).
Ełk „Zorza" — w sobotę i niedzielę: „Wielki Szu", prod. polsk. (od lat 18).
Giżycko — w sobotę i niedzielę: „Więzień Brubaker", prod. USA (od lat 18).
Gołdap — w sobotę i niedzielę: „Na straży swej stać będę", prod. polsk. (od lat 15).
Kruklanki — w sobotę i niedzielę: „1941", prod. USA (od lat 15).
Lipsk — w sobotę i niedzielę: „Ucieczka z Alcatraz", prod. USA (od lat 15).
Mikołajki — w sobotę i niedzielę: „Lata dwudzieste, lata trzydzieste", prod. polsk. (od lat 15).
Olecko — w sobotę i niedzielę: „Duch", prod. USA (od lat 15).
Orzysz — w sobotę i niedzielę: „Wujaszek z Ameryki", prod. franc. (od lat 15).
Pisz — w sobotę i niedzielę: „Czas dojrzewania", prod. polsk. (od lat 15).
Prostki — w sobotę: „Gra o jabłko", prod. CSRS (od lat 18), w niedzielę: „Miecz", prod. węg. (od lat 12).
Ruciane-Nida — w sobotę i niedzielę: „Księżniczka", prod. węg. (od lat 15).
Ryn — w sobotę i niedzielę: „Z życia marionetek", prod. RFN (od lat 18).
Sejny — w sobotę i niedzielę: „Wejście smoka", prod. Hongkong-USA (od lat 18).
Węgorzewo — w sobotę i niedzielę: „Psy wojny", prod. USA (od lat 18).
Wydminy — w sobotę i niedzielę: „Glina czy łajdak", prod. franc. (od lat 18).

## Radio i TV

### SOBOTA
### RADIO
### PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 4.05 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Poranne sygnały; 5.50 Gimnastyka; 6.30 Przegląd prasy; 7.00 Dziennik poranny; 8.10 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.40 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Idiota" — odc. pow.; 11.05 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.20 Piosenki z Budapesztu; 13.30 Koncert reklamowy; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 15.55 Radio kierowców; 16.05 Merkuriusz rządowy; 16.30 Koncert życzeń; 17.00 Muzyka i aktualności; 17.30 Premiery radiowych studiów; 18.00 Matysiakowie; 18.30 Granie jak z nut; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.20 Mini-recital; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 Przy muzyce o sporcie; 21.05 Radiowy tygodnik kulturalny; 21.25 Polonezy z 5 kontynentów; 22.25 Na rockową nutę; 23.10 Panorama świata; 23.25 Zaproszenie do tańca.

### PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 8.30 Poranna serenada; 9.00 „Wzgórze błękitnego snu" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi E. Vogtman-Budny; 9.50 „Śpiączka" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Kabareton Dwójki; 11.30 Tydzień w stereo; 12.00 Sztafeta orkiestr radiowych; 12.25 W stronę jazzu; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Co jest grane?; 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 16.50 „Śpiączka" — odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Muzyczna galeria Dwójki; 19.20 Miniatura literacka; 19.30 Wieczór w Filharmonii; 21.10 Poezja w piosence; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.42 Teatr PR: „Wynajęty człowiek"; 22.10 Studio Stereo zaprasza; 23.00 „Wybraniec" — odc. pow.; 23.20 Studio Stereo zaprasza; 0.45 Miniatura literacka; 0.50 Echa dnia.

### PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 19.00, 23.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Kongres futurologiczny" — odc. pow.; 9.05 Po prostu o nas; 9.20 Mała poranna muzyka; 10.00 „Sceny z życia małżeńskiego" — odc. pow.; 10.30 Złote lata swingu; 11.00 Przegląd tygodników; 11.15 Wokół muzyki latynoskiej; 11.50 „Notatki na mankietach" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Kongres futurologiczny" — odc. pow.; 13.10 Tylko 50 minut: „Obmowa"; 14.00 Koncerty fortepianowe J. Fielda; 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 15.45 Podróże reporterów; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 Nasza Polska reporterska; 19.40 Trochę swingu; 19.50 „Notatki na mankietach" — odc. pow.; 20.00 Lista przebojów programu III; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Teatrzyk Zielone Oko: „Morderca mieszka pod 21"; 23.00 Zapraszamy do Trójki.

### PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50; 7.15 Dookoła świata; 7.30 Słuchamy orkiestry „Studio S-1"; 7.40 Język angielski; 7.55 Piosenki znad Tamizy; 8.10 Człowiek w swoim „M"; 8.30 Poranna pozytywka; 8.50 Aktualności; 9.00 Z katalogu niezapomnianych przebojów; 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedź; 10.00 Alfabet piosenki aktorskiej; 10.30 Vademecum słów i znaczeń; 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 12.10 Polskie zespoły instrumentalne; 12.20 Biuro Listów; 12.30 Między fantazją a nauką; 13.00 Złota seria C. Arrau'a; 14.00 O kulturę słowa; 14.20 Śpiewa S. Krajewski; 14.30 Powiedzieć wiersz; 14.45 Piano-forte; 15.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży: „Duch", cz. I; 15.45 Muzyka nastolatków; 16.05 Z mikrofonem po kraju; 17.05 Pejzaż polski; 17.20 Ludzie, epoki, obyczaje; 18.00 Warszawski tydzień muzyczny; 19.00 Portrety Polaków; 19.40 Język francuski; 19.55 Orkiestrowe granie; 20.20 Wieczór ze słuchowiskiem: „Igraszki trafu i miłości"; 21.30 Piosenki — przeboje; 21.50 Słowo o kulturze; 22.00 Spotkanie z reportażem; 22.25 Zaśpiewane teksty A. Waligórskiego; 22.50 Lektury Czwórki; 23.00 Kulisy scen i scenek; 23.30 Rozmowy intymne; 23.55 Kalendarz radiowy.

### PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny (stereo); 7.30 „Farmerzy spod Świętajna" — aud. T. Haładyja; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 „Greps" — magazyn satyryczny W. Szymańskiego i K. Kurianiuka; 18.00 Białoruski Magazyn Radiowy — W. Prochowicza.

### TELEWIZJA
### PROGRAM I

6.00, 6.30, 7.00 i 7.30 TTR.
8.25 Program dnia.
8.30 „Tydzień na działce".
9.00 „Sobótka" oraz film „Don Kiszot z Manczy".
10.30 DT — Wiadomości.
10.40 Historia dramatu polskiego: S. Mrożek — „Indyk".
12.05 „Interart '84" — program publ. kult.
12.35 „Wspomnienia z bliska i daleka" — film dokumentalny.
13.20 „Poradnik rolniczy".
13.50 „Świat z bliska".
14.25 „Azymut".
14.55 Program dnia.
15.00 DT — Wiadomości.
15.10 TV Lista Przebojów.
15.30 „W świecie ciszy" — program dla niesłyszących.
16.00 „Lalka" — serial TP.
17.40 Studio Sport — Mistrzostwa Świata w narciarstwie alpejskim.
18.10 Losowanie Dużego Lotka.
18.20 „Pegaz".
19.00 Dobranoc.
19.10 „Z kamerą wśród zwierząt" — „Akwarium".
19.30 Dziennik Telewizyjny.
20.00 „Zawód: syn" włoski film obyczajowy.
21.35 „Czas" — magazyn publicystyczny.
22.05 DT — Wiadomości.
22.10 Wiadomości sportowe.
22.45 „Agencja Poltel przedstawia": „Rewia brazylijska".
23.30 Kino Nocne: „Przynęta" — film sensacyjny prod. USA.

### PROGRAM II

9.30 NURT — Jak pozyskać kwalifikowane kadry?
11.00 NURT — Muzea literackie w nauczaniu języka polskiego.
10.30 NURT — Aktualne problemy polityki oświatowej.
11.00 Sobota w Dwójce — DT — Wiadomości.
11.10 Filharmonia Dwójki: M. Rimski-Korsakow — „Szeherezada".
12.00 „Od soboty do soboty" — wydarzenia kulturalne w kraju.
12.20 „Trzy kwadranse ze sportem".
13.05 „Pasje, pasje..."
13.50 Dla dzieci: „Podróże na taśmie filmowej".
14.30 „Ze sztuką na ty" — Dwójkowe spotkania z twórcami.
16.00 „Wideoteka".
16.30 „Kiedy cię okradną" (1).
16.55 „Gorąca linia" — rep. tygodnia.
17.25 „Kiedy cię okradną" (2).
17.40 „Rodowód człowieka" — ang. serial popularnonaukowy.
18.30 Program lokalny.
19.00 „Spektrum".
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących).
20.00 „Bis na bis i nie tylko".
20.55 Debiuty Dwójki.
21.10 Studio Sport.
21.25 „Tydzień w polityce".
21.55 „Wybrańcy Melpomeny" — Nina Andrycz.
22.25 DT — Wiadomości.
22.30 Literatura i ekran: „Pustelnia Parmeńska" — film prod. RFN.
23.25 Śpiewa Gayga.

### TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 Dziennik.
6.35 Program muzyczny.
6.55 „Nauka i technika" — magazyn.
7.05 Postęp bez niebezpieczeństwa.
7.35 Michał Frundze — 100-na rocznica urodzin.
7.55 Sztuka plastyczna.
8.40 Ogólnozwiązkowy konkurs piosenki.
9.15 Rodzina i szkoła.
9.45 Występ zespołu tanecznego.
10.40 Zrób to sam.
11.25 Czechow — cz. V.
12.45 Film dla dzieci.
13.25 Ho Chi Minh" — film dok.
14.15 Film animowany.
14.25 Komentarz polityczny L. Woźniesienskiego.
14.55 W świecie zwierząt.
19.00 Dziennik.
19.35 „Portret żony artysty" — film fabularny.
Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

### NIEDZIELA
### RADIO
### PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 7.00, 8.00, 12.05, 19.00, 20.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 6.00 Kiermasz pod kogutkiem; 7.05 Informacje, rady, propozycje; 7.15 Muzyka w rannych pantoflach; 7.30 Czas i ludzie; 7.50 Echa sportowej soboty; 8.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.00 Radiowy magazyn wojskowy; 10.00 Orkiestra PR i TV w Łodzi; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci: „Subiekt w sklepie żelaznym"; 11.00 Koncert w niedzielne przedpołudnie; 12.05 W samo południe; 12.45 Muzyczne nowości tygodnia; 13.00 Przegląd tygodników; 13.15 Klasycy operetki; 14.00 Magazyn międzynarodowy; 14.30 „W Jeziorach"; 15.00 Koncert życzeń; 16.00 Wesoły autobus; 17.00 Niedzielne wydanie magazynu muzycznego „Rytm"; 18.00 Dialogi historyczne; 18.15 Świat muzyki; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.10 Koncert na jeden głos; 19.30 Radio dzieciom; 19.50 Śladem naszych interwencji; 20.10 Przy muzyce o sporcie; 21.05 Polskie rodowody; 21.30 Słynni wirtuozi; 22.00 Teatr PR: „Largactil"; 23.15 Świat w tygodniu; 23.25 Jazz dla wszystkich.

### PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 7.00, 13.00, 17.00, 21.00; 7.05 Co kto lubi; 7.40 Z. Wodecki i inni; 8.00 Program lokalny; 8.45 Koncert w romantycznym stylu; 9.15 Klub miłośników Sztuki Radiowej; 10.15 Program lokalny; 12.00 Muzyka dla kolekcjonerów; 13.05 Koncert Ork. PR i TV w Warszawie; 14.00 Piosenki z dobrą dykcją; 14.15 Klasycy muzyki rozrywkowej; 15.00 Sławni wykonawcy Fantazji f-moll op. 49 F. Chopina; 15.35 Piosenki na telefon; 17.05 Radiowa biblioteka muzyczna; 18.00 Romanse i nie tylko; 18.45 Pieśni F. Chopina; 19.00 Romanse i nie tylko; 19.45 A. Dworzak: Romans f-moll na skrzypce i orkiestrę; 20.00 Romanse i nie tylko; 20.45 Utwory M. Szymanowskiej; 21.05 Wiadomości sportowe; 21.20 Lista byłych przebojów; 22.15 Wieczór płytowy; 0.15 W świecie kameralistyki; 0.55 Wiadomości.

### PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 13.00, 19.00; 7.05 Melodie przebudzanki; 8.00 Sprawy i sprawki wielkiego świata; 8.10 Komu piosenkę; 8.45 Kąty widzenia; 9.00 Muzyczny poranek filmowy; 9.30 Z mojej płytoteki; 10.00 Tylko 50 minut: „To się nadaje"; 10.50 Bliskie spotkania; 11.00 Pod dachami Paryża; 11.25 „Jałta 1945", cz. VI, słuch. dokument.; 12.00 Recital L. Sqrizzi; 12.50 Bliskie spotkania; 13.05 Niech gra muzyka; 14.00 Prywatnie u S. Woytowicz; 14.15 Nowa płyta Ala Jarreau; 15.00 Życie na gorąco; 15.30 Odkurzone przeboje; 15.50 Bliskie spotkania; 16.00 Dzieła, interpretacje, nagrania; 17.00 Powiększenia; 17.30 Stare i nowe nagrania trójkowe; 18.00 „Ślepy bokser" — słuch.; 18.30 Wariacje na temat; 19.05 Baw się razem z nami; 21.00 „Każdy człowiek jest światem" — aud. poetycka; 21.20 Muzyczne portrety; 22.00 Rozmyślania przed północą; 22.10 A. Domini: B-A-C-H; 22.50 Rozmyślania przed północą; 23.00 Zapraszamy do Trójki, 23.50 „Książka dla Manuela" — odc. pow.

### PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50; 7.10 W świątecznym nastroju; 8.00 Klejnoty muzyki i słowa; 8.20 Anegdoty i fakty; 8.50 J. Haydn: Te Deum; 9.00 Transmisja Mszy Rzymskokatolickiej z kościoła Św. Krzyża w Warszawie; 10.00 Recital organowy; 10.20 Krajobrazy historyczne; 10.50 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 12.10 Zagadki muzyczne; 12.30 Wyprawy Czwórki; 13.30 Pieśń romantyczna; 13.45 Dorośli o harcerstwie; 14.00 Monografie — Agnieszka Osiecka; 14.30 Z muzami pod rękę; 15.10 Teatr Klasyki dla Młodzieży: „I zagrałem, i jeszcze mi smutniej"; 16.00 Socjologia i życie potoczne; 16.05 Jazz z Krakowa i ze świata; 17.05 Quiz popularnonaukowy WIST; 17.50 Kompozycje Piotra z Grudziądza; 18.00 Nabożeństwo z Kościoła Babtystów; 18.40 J. S. Bach: XIV Kantata na 4 niedzielę po święcie Trzech Króli; 19.00 Alfa i Omega; 19.35 Echa festiwali i konkursów muzycznych; 20.20 Wieczór muzyki i myśli; 22.00 Refleksje i rezonanse muzyczne; 22.50 Lektury Czwórki; 23.00 Gra Trio Roberta Obcowskiego; 23.10 Magazyn Publicystyki Kulturalnej; 23.55 Kalendarz radiowy.

### PROGRAM BIAŁOSTOCKI

8.00 Muzyczne przebudzanki (stereo); 8.30 „Zza kulis — portret Miriam Aleksandrowicz-Kasko" — aud. K. Kurianiuka; 10.15 „Muzyka Jana Sebastiana Bacha" — aud. Z. Gładyszewskiej (stereo); 11.00 „Dawid Pituch — wirtuoz saksofonu" — aud A. Danilczuka (stereo); 21.05 Lokalne wiadomości sportowe — L. Tarasiewicz; 21.10 Muzyka.

### TELEWIZJA
### PROGRAM I

6.00 i 6.30 TTR.
7.00 Wszechnica rodziny wiejskiej — W naszej rodzinie.
7.45 „Po gospodarsku" — magazyn spraw wiejskich.
8.15 Program dnia.
8.20 „Tydzień" — magazyn rolniczy.
9.00 Teleranek oraz film „Fram".
10.30 DT — Wiadomości.
10.35 „Przygody roślin" — franc. serial przyrodniczy.
11.00 „Decydujący front" — film dokument. prod. ZSRR.
11.50 Estrada Folkloru — zespół ludowy „Parzeczewiacy".
12.05 „Siedem Anten".
13.05 Pieśń i historia — program dokumentalny.
13.30 Ogólnopolski Konkurs Tańca i Choreografii.
14.10 TV Festiwal Widowisk Lalkowych: „Kot w butach".
15.00 DT — Wiadomości.
15.10 Program dnia.
15.15 „Tam, gdzie rośnie wanilia" — „Dzieci Bogów".
16.00 „Orient Express" — franc. serial filmowy.
17.00 Studio Sport.
17.50 „Kulisy wielkiej polityki" — „Płomienie wokół Indiry".
18.20 „Antena".
19.00 Wieczorynka — „D'Artagnan i trzej muszkieterowie".
19.30 Dziennik Telewizyjny.
20.00 „Shogun" — serial przygodowy, prod. ameryk.-japońskiej.
20.45 „Jałta — tworzenie historii" — program dokum.
21.50 Sportowa niedziela.
22.20 DT — Wiadomości.
22.25 „Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej".

### PROGRAM II

9.30 „Orient Express" — serial franc. (dla niesłyszących).
10.30 „Muzycy w mundurach" — wojskowy program publ.
11.00 Niedziela w Dwójce — DT — Wiadomości.
11.05 „Gimnastyka przy muzyce".
11.20 „Bliżej natury".
11.40 Śpiewa Jolanta Arnal.
12.00 „Kwadrans z hejnałem".
12.15 „Niedziela w Kazimierzy Wielkiej".
13.00 Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko".
13.50 „Gdybym był...".
14.50 Studio Sport.
15.15 Kino Familijne.
16.00 „Jutro poniedziałek".
16.30 Koncert Billy Joela.
17.30 „Człowiek z Suezu" — serial franc.
18.25 „Wywiadowcy w Tokio" — program dokument.
19.00 „Moja muzyka" — A. Jasiński.
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących).
20.00 Studio Sport.
21.00 „Wokół estrady" — Alina Janowska.
21.30 DT — Wiadomości.
21.35 Wielkie filmy małego ekranu: „Saga rodu Paliserów" — serial prod. ang.
22.30 Galeria Dwójki — Jadwiga Lesiecka.

### TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 Dziennik.
6.35 Występ zespołu pieśni i tańca.
6.50 Film dokumentalny.
7.20 Losowanie „Sport-Toto".
7.30 Budzik.
8.00 Program wojskowy.
9.00 Zdrowie
9.45 Poczta poranna.
10.15 Budownictwo i architektura — magazyn.
10.30 Program rolny.
11.30 Magazyn muzyczny.
12.00 „Pigmalion" — spektakl.
13.30 Klub podróży i przygody
14.30 Filmy animowane.
15.00 Koncert dla weteranów.
16.00 Międzynarodowa panorama.
16.45 „Nie strzelaj do białych łabędzi" — film telewizyjny, cz. I i II.
19.00 Dziennik.
19.35 „Świat tańca".
20.05 Program sportowy.
Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

## W razie wypadku

### W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

Informacja służby zdrowia — tel. 410-605
Pogotowie MO — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 31-271, w godz. 15—7 tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56
Informacja kolejowa — tel. 916

### APTEKA

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 204-53
Informacja o lekach — tel. 310-61 i 219-04
Ponadto w wolną sobotę w godz. 8—15 dyżurują apteki: Nr 05-018, ul. Warszawska 79, Nr 05-070, ul. Broniewskiego 4.

### SZPITALE
### DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych.
Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 365-29 i 335-10.

### DYŻURY SZPITALI W DNIU 1985-02-02

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy (tel. 417-516).
Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.
Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.
Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel. 270-51 — dyżuruje oddział neurologii.
Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżuruje oddział wewnętrzny.

### W DNIU 1985-02-03

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21, 270-41. — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.
Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżuruje oddział położniczy.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział gruźliczy (tel. 417-553).

### W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe, tel. 999 oraz 42-71 do 80.
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

APTEKA
Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITAL
Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

### W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe, tel. 999.

APTEKA
Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

SZPITAL
Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

POMOC DROGOWA
Telefony: Białystok — 981, Siemiatycze — 28-34, Hajnówka — 23-04, Łomża — 56-35, Suwałki — 34-27, Ełk — 31-03.

## Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. pocz. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 211-18, 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział miejski i terenowy 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 346-27, 346-02. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe; 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok, 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń, 15-959 Białystok, ul Wesołowskiego 1, tel. 232-41 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch", w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biura Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 35-26). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.

PISSN 0137 2422. Nr Indeksu 35013. G-7



*Jane Fonda, którą oglądamy aktualnie w filmach wyświetlanych przez naszą telewizję.*

*CAF — Camera Press*

# RELAKS

## Ile lodu jest na świecie?

Odpowiedzi na powyższe pytanie udzielili glacjolodzy radzieccy w ogromnej pracy — „Atlas zasobów śnieżnych i lodowych świata". W jego opracowaniu uczestniczyło ponad dwadzieścia instytutów Akademii Nauk ZSRR i Akademii Nauk niektórych republik związkowych, Państwowego Komitetu ZSRR do spraw hydrometeorologii i kontroli środowiska naturalnego oraz wiele uniwersytetów radzieckich. Nad atlasem pracowano w Moskwie, Leningradzie, Tbilisi, Taszkiencie, Pietropawłowsku — kamczackim, Kijowie, Mińsku, Nalczyku i Trunze.

Glacjolodzy wielu krajów przekazali autorom atlasu brakujące w ZSRR materiały dotyczące lodowców i pokrywy śnieżnej Ameryki Północnej i Południowej, Europy i Azji.

Atlas przeznaczony jest dla specjalistów geografii, geologii i geofizyki, pracowników gospodarki i służb ochrony środowiska naturalnego, studentów, nauczycieli, turystów i alpinistów.

(P)

## Czy korony są obowiązkowe

**Od dawna astronomowie sądzili, że wielkość koron świetlnych otaczających gwiazdy zależy od wieku tych gwiazd, ich przynależności do pewnej kategorii. Korona słońca świeci dzięki obwódce ze zjonizowanego gazu, rozciągającej się na 7 milionów kilometrów od tego ciała niebieskiego. Promienie emituje ex satelita „Einstein", który w końcu lat siedemdziesiątych sondował przestrzeń kosmiczną i odkrył obecność koron emitujących promienie wokół prawie wszystkich gwiazd.**

Jedynie gwiazdy z kategorii „Herbig", 3 do 5 razy większe od słońca, nie wykazały w pomiarach istnienia takich koron. Gwiazdy te są bardzo młode, liczą zaledwie od 100 tysięcy do 1 miliona lat. Jednak gwiazdy „T. Tauri", równie młode a o wiele mniejsze od „Herbig" — mają korony.

**Prawdziwą sensację wzbudził ostatnio eksperyment amerykańskiego satelity „Exosat", który odkrył małą koronę bardzo młodej gwiazdy HR 5999, z grupy „Herbig". Obserwacja ta została potwierdzona przez obserwatorów z południowej Europy, Chile i RPA.**

**Astronomowie są przekonani, że korony znajdują się wokół wszystkich gwiazd. Gdyby to się nie potwierdziło — nauka stanęłaby wobec kolejnej, trudno przekraczalnej bariery, na obszarze, jak sądzono, dawno już zdefiniowanym. (Om)**



## Pilot nie widzi

Coraz częściej wielkie kłopoty towarzystwom lotniczym sprawiają „zarastające" okna samolotów. Proces ten dokonuje się w alarmującym tempie. Ryły wulkaniczne, związki siarkowe i inne substancje coraz częściej ograniczają widoczność nie tylko pasażerom ale i załogom.

Przyczyny tego zjawiska, poprzednio nie występującego, są mało znane. Czyżby atmosfera wokół naszej planety była w takim tempie zanieczyszczona przez cywilizację?

(Om)

## Lecząca lampa laserowa

Laserowa lampa o nazwie Evolite, która emituje spolaryzowane światło, pomaga w leczeniu powoli gojących się ran, wrzodów i chorób reumatycznych. Została ona wynaleziona przez węgierskiego fizyka dr Martę Fenyc i jej zespół.

Urządzenie zdało już z pełnym sukcesem egzamin w 600 przypadkach na Węgrzech, w RFN i Szwajcarii. Promienie laserowe o niskiej energii, emitowane przez tę lampę, przyspieszają proces leczenia.

Przyrząd składa się z halogennych żarówek i filtrów. Evolite usuwa reumatyczne bóle mięśni w ciągu jednego tygodnia. Pozwala ograniczyć bądź wręcz wyeliminować stosowanie leków chemicznych.

(Om)

## Radziecki Robinson Cruzoe

**Niezwykłe wydarzenie stało się udziałem radzieckiego żeglarza. Wykładowca Instytutu Pedagogiki w Wilnie prof. Paulius Normantas zacumował swą żaglówkę na nie zamieszkałej wyspie na Morzu Aralskim (Azja Centralna). Gwałtowna fala spowodowała, że jego jacht wraz z zapasami jedzenia i wody zniesiony został z wyspy. Współczesny Robin Cruzoe przeżył 53 dni mając zaledwie pół chleba, 15 gramów herbaty, 22 kostki cukru i sześć cebul.**

**Bohater tego wydarzenia zawdzięcza przeżycie bardzo silnej woli oraz swemu nawykowi codziennej kąpieli nawet w niskiej temperaturze. Gdy temperatura wody nieco się podniosła, przepłynął on około 20 km przenosząc się z wyspy na wyspę, aż dotarł do terenów zamieszkałych. (P)**

## W TELEWIZJI



*W sobotę 2.II. w programie I miłośnicy kina obejrzą włoski film obyczajowy pt. „Zawód: syn" w reż. Stefano Rolla z udziałem m.in. Maxa von Sydova i Virny Lisi.*

*NA ZDJĘCIU: Virna Lisi.*

*CAF — ARCHIWUM*



*W sobotę 2.II. w programie I Agencja Poltel przedstawi gorące rytmy w wykonaniu Rewii Brazylijskiej.*

*NA ZDJĘCIU: Brazylijska Rewia podczas występów w Polsce.*

*CAF — TEODOR WALCZAK*



*W Teatrze Telewizji w poniedziałek 4.II. sztuka Ferenca Karinthy pt. „Replay" reż. A. Zakrzewskiego. Wśród wykonawców m.in. Jerzy Zelnik.*

*CAF — WITOLD ROZMYSŁOWICZ*



*W środę 6.II. TV zaprasza na projekcję filmu polskiego w reż. Filipa Bajona, pt. „Engagement". W jednej z głównych ról — Iga Cembrzyńska.*

*CAF — K. ŚWIDERSKI*

## „Godzilla" przeciw robotom

**Prehistoryczne monstrum, które budziło przerażenie milionów kinomanów, stało się w Japonii najbardziej pożądaną zabawką, której sprzedaż w okresie świątecznym biła wszelkie rekordy. Do najbardziej popularnych zabawek należą obecnie programowane roboty i „Godzille", których różne rozmiary „straszą" w wielu sklepach, stając się odmianą słynnego amerykańskiego King Konga. Ceny „Godzilli" wahają się od 100 tys. jen (406 dol.) za gigantycznych rozmiarów potwora do mini-Godzilli odpowiednio tańszych. Ogółem w sprzedaży znajduje się ok. 20 modeli słynnego potwora.**

**W konfrontacji ze wzrastającą konkurencją „Godzilli", imperium robotników przystąpiło do kontraktu i trzeba przyznać, że nic nie wskazuje na to, aby dało się zwyciężyć. Producenci robotów wypuszczają na chłonny rynek coraz bardziej skomplikowane, wykonujące takie czynności jak przyniesienie śniadania do łóżka o oznaczonej godzinie i również o żądanej godzinie mówiące, dzięki wmontowanemu magnetofonowi, „dzień dobry". Robot „Yu-ichi" zna wiele słów i wykonuje różne polecenia. Może też uczestniczyć w popularnej wśród japońskich dzieci grze „Jan-ken-pon".**

**Oprócz „Godzilli" i robotów, mali Japończycy nadal lubią zabawki tradycyjne w rodzaju lalek z drewna lub porcelany, „prawdziwej" kuchni, na której można przyrządzać potrawy względnie sklepu gdzie jasnowłosa sprzedawczyni oferuje bułeczki, sok pomarańczowy i frytki. (P)**

## Najstarsza świątynia czcicieli ognia

Na południu Uzbekistanu odkryto najstarszą z dotychczas znanych świątynię czcicieli ognia. Zdaniem naukowców, pochodzi ona z połowy drugiego tysiąclecia p.n.e. Istnieją więc podstawy, by powstanie zoroastryzmu zaliczyć do wcześniejszego okresu, niż dotychczas uważano.

Odkopany w Stepie Szerabadzkim zespół świątyń zajmuje powierzchnię o wymiarach 45 na 65 metrów. Ta monumentalna budowla prostokątnego kształtu otoczona była czterometrowym murem.

Zespół podzielony był na dwie części — kultową i gospodarczą. Na wysokiej ceglanej platformie w centrum świątyni znajdował się główny przybytek czcicieli ognia, z czterema ołtarzami, symbolizującymi cztery składniki wszechświata — ogień, wodę, ziemię i powietrze.

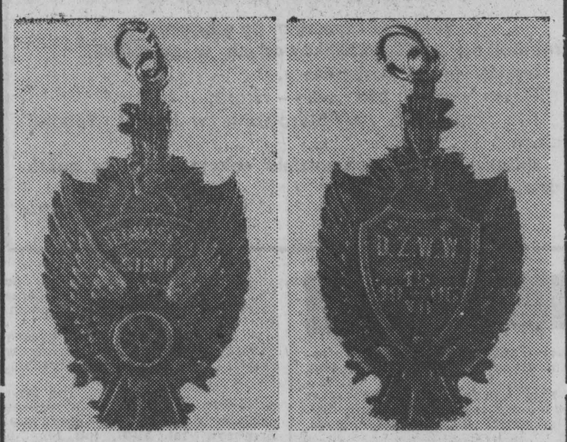
Część gospodarcza świątyni służyła przede wszystkim do sporządzania przedmiotów i napojów religijnych, o czym świadczą dobrze zachowane wytwórnie win. (P)

## Trudności z liczeniem

Ze znajomością matematyki i geometrii jest coraz gorzej wśród uczącej się młodzieży amerykańskiej w wieku 14—18 lat. Taką opinię wydała specjalnie do tego powołana komisja, która zakończyła pracę opublikowaniem raportu w Chicago.

Komisja przeprowadziła badania poziomu nauczania matematyki i geometrii w 21 państwach. Wybrała średniej trudności zadania, które dano do rozwiązania 13,5 tys. młodych Amerykanów. Potrafili oni rozwiązać tylko 37 proc. z nich. (P)

## Z zapisków kolekcjonera



*NA ZDJĘCIU: odznaka DŻWW.*

**Fot. A. CIULKIN**

## „Jednością silni"

Obchodzimy w br. 80 rocznicę wydarzeń znanych pod nazwą Rewolucji 1905 r. W związku z tym chciałem przedstawić Czytelnikom bardzo ciekawą odznakę „Jednością silni". Nawiązuje ona bowiem do pamiętnych wydarzeń 1905 r. w Królestwie Polskim.

Odznaka ta charakteryzuje się bardzo bogatą symboliką. Użycie tych symboli nie jest przypadkowe i jest ściśle powiązane z ówczesną sytuacją w środowisku pracowników Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej (DŻWW). Odznaka jest dwustronna. Na stronie głównej widzimy koło po bokach którego znajdują się skrzydła orła. Całość opiera się na szynie kolejowej. W środku napis: „JEDNOŚCIĄ SILNI", nad nim wschodzące słońce, kiełkująca roślina oraz krzyż. Na stronie odwrotnej elementy symboliczne są takie same, tylko w części centralnej znajduje się tarcza z napisem w dwóch wierszach: D.Ż.W.W. 19—15/VII—05.

Na pamiątkę jakich wydarzeń wybito tę oryginalną w formie i treści odznakę? Był to okres wzmożonej walki o wprowadzenie języka polskiego w urzędach i szkołach. Najaktywniejszy w tej walce był na kolejach Komitet Związku Zawodowego DŻWW. Wniosek o spolszczenie DŻWW wysunęło także Narodowe Koło Kolejarzy będące pod wpływem endecji. 14 lipca 1905 r. delegaci kolejowi DŻWW podjęli uchwałę o wprowadzeniu na trasie Warszawa — Wiedeń języka polskiego. Od następnego (15 lipca) w korespondencji kolejowej i podczas wykonywania obowiązków służbowych posługiwano się — obok języka rosyjskiego — językiem polskim. Od tego dnia wszelkie napisy na stacjach, dworcach, wagonach, a także bilety kolejowe i ogłoszenia ukazywać się miały w obu językach. Pod presją kolejarzy Rada Zarządzająca DŻWW wydała specjalne zarządzenie. W ten sposób rozszyfrowaliśmy datę umieszczoną na stronie odwrotnej.

Dlaczego zaś „Jednością silni?" Wiąże się to z powstaniem w listopadzie 1906 r. Towarzystwa Pomocy Naukowej Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej „Jedność". Zarejestrowane ono zostało jako organizacja o profilu oświatowym i kulturalnym. Hasłem towarzystwa było: Jednością silni.

W początkach działania hasło to zyskało na sile, czego świadectwem był masowy udział kolejarzy w Towarzystwie Pomocy Naukowej DŻWW „Jedność". Jednym z głównych działań „Jedności" było przede wszystkim zakładanie i prowadzenie polskich szkół podstawowych. „Jedność" posiadała 45 kół terenowych w Warszawie i na wszystkich liniach DŻWW. W listopadzie 1906 r. liczyła 7 tys. członków.

Na pamiątkę obu tych wydarzeń wybito tę interesującą odznakę. Warto zwrócić też uwagę, iż zakończenie odznaki przy zawieszce jest po prostu dziobem orła, a cała odznaka to zaszyfrowany w szeregu symboli polski orzeł. Tymi metodami obchodzono w latach 1906—1914 ingerencję carskiej cenzury.

NUMIZMATYK

## Mniej więcej autentyczne

◇ Tygodnik *„Na Przełaj"* intensywnie szkoli harcerzy z zakresu posługiwania się środkami antykoncepcyjnymi. Pokrzepiony aprobatą czytelników obiecuje dalsze publikacje *„z pogranicza seksu"*. Niebawem, a ujrzymy w „Swierszczyku" „Sztukę kochania" M. Wisłockiej w obrazkach...

◇ Z *„Nowej Wsi"* dowiadujemy się o możliwości wstrzymania produkcji soków dla dzieci „Bobo-Frut" przez rzeszowski *„Fructopol"*. Tylko dlatego, że kooperant huta szkła *„Jarosław" „cierpi na brak odpowiednich opakowań szklanych"*. Wskazujemy rezerwy — Polski Monopol Spirytusowy „Polmos".

◇ Z tego samego tygodnika informacja o wynikach kontroli NIK w Krośnie. W pewnym przedsiębiorstwie melioracyjnym tak daleko zapędzono się z optymizmem w sprawozdaniach, że ujęto w nich fikcyjne wykonanie konserwacji 268 km rowów. To się nazywa przyspieszenie. Tylko które?

◇ *„Zgryźliwy dogmatyk"* we wrocławskim tygodniku *„Sprawy i Ludzie"* nie akceptuje telewizyjnej propagandy osoby szefa OPZZ. Pisze on m.in.:

*„Jak się kolega Alfred Miodowicz szybko nie zreflektuje i porządnie nie wnerwi, to reporterzy telewizyjni pokazujący go przed pewnym czasem w Gdańsku a ostatnio we Wrocławiu i Wałbrzychu, zrobią z niego takiego prominenta albo innego wała, że się za żadne Chiny już się nie pozbiera".*

**MYŚLI NIEPRZECIĘTNE**

◇ O antykoncepcji w *„Dzienniku Łódzkim"*: *„Ale jestem głęboko przekonany, że te 14 mln ludzi, którzy żyją na wsi, w niewielkim tylko stopniu je stosują. Nie dlatego, że ksiądz nie pozwala, ale ponieważ nie ma czasu i tradycji".*

◇ Zwierzenia ekspedientki sklepu mięsnego w *„Chłopskiej Drodze"*: *„Za mięso dziś wszystko można załatwić. Meble, dywany, kawę po państwowej cenie, nawet mieszkanie z telefonem".*

◇ *Włodzimierz Sokorski* w miesięczniku *„Barwy"*: *„Przyznam, że pisałem książki najlepsze, gdy spadałem pod wóz i musiałem dreptać pieszo po ziemi".*

◇ *Wojciech Młynarski* w *„Przeglądzie Tygodniowym"*: *„Artyście powinno być źle i kwita".*

◇ *Hanka Jarosz-Jałowiecka* w tygodniku *„Tak i Nie"*: *„Kobieta ma możliwości zawarcia związku małżeńskiego tylko z kolegą ze swojej brygady lub zakładu pracy, oczywiście o ile jej przedsiębiorstwo organizuje akademie lub grzybobranie. No bo niby, gdzie człowiek może poznać swojego ewentualnego partnera. Nie wiem, czy taka sytuacja nie doprowadzi do zmian genetycznych?"*

**PARADA TYTUŁÓW**

„Szmenda jest zawsze" („Sprawy i Ludzie"), „Tadeuszku jeszcze..." („Wieczór Wrocławia"), „Seks pod wodą" („Rzeczywistość"), „Dziewczyny staczają się w dół" („Człowiek i Miasto"), „Kobieta to zawsze takie niższe coś" („Na Przełaj"), „Nie sikać za dorożką!" („Sprawy i Ludzie"), „Tartak na kółkach" („Kurier Podlaski"), „Kij w aerozolu" („Związkowiec", „Tygodnik Popularny"), „Wczasy Ochaba" („Nowa Wieś"), „Przepraszam: Czy tu można zdjąć spodnie" („Wprost").

## SZACHY

**Redaguje kandydat na mistrza DARIUSZ KLIMASZEWSKI**

Ile czasu nad wykonaniem ruchu mogą myśleć szachiści? Jak długo trwa przeciętna partia? Te pytania często padają w rozmowach zawodników z sympatykami królewskiej gry. Odpowiadając na nie powinniśmy partie szachowe podzielić na trzy grupy.

**Pierwszą tworzą bardzo popularne wśród szachistów partie błyskawiczne czyli tzw. blitze. Można je grać dwojako: na komendę i wówczas posunięcia wykonywane są po stałych, kilkunastosekundowych przerwach oraz przy zegarach. W tym drugim przypadku każdy z rywali otrzymuje na rozegranie całej partii po 5 minut. Jeśli nie zmieści się w wyznaczonym czasie, to nawet przy olbrzymiej przewadze — poza wyjątkowymi sytuacjami — przegrywa. Ciekawostką przepisów w grze błyskawicznej jest możliwość bicia króla przeciwnika. Wydłużonymi blitzami są partie 10 i 15 minutowe.**

**Druga grupa gier, to normalne partie turniejowe. W różnych krajach i rozgrywkach stosowane są różne wymogi czasowe. Do najczęściej spotykanych należą: 2 godz. na 30 posunięć, 2 godz. na 40 posunięć i 2,5 godz. na 40 posunięć. Tym ostatnim tempem rozgrywane są międzynarodowe turnieje ujęte w kalendarzu FIDE. Co ono oznacza? Otóż każdy z rywali ma 2,5 godz. czasu na wykonanie 40 posunięć. Bez znaczenia jest jak długo myśli nad jednym ruchem. Postanawia o tym on sam. Może więc myśleć i 15 sekund i 1 godzinę. Decydujące znaczenie ma końcowe zestawienie: 2,5 godziny i 40 posunięć. Jeśli ten wymóg zostanie spełniony partia może być odłożona na następny dzień. W dogrywce obowiązującym tempem gry jest 1 godz. na 16 posunięć. Tak więc po 56 ruchach dokonywana jest kontrola czasu. Jak już z tego wynika partia turniejowa może trwać kilka dni i mieć grubo ponad 100 posunięć.**

**Trzecią grupę gier szachowych stanowią partie korespondencyjne. Wbrew pozorom i tutaj są czasowe ograniczenia. Na wykonanie jednego ruchu (zapisanie i wysłanie karty pocztowej) przeciwnicy mają średnio po kilka dni. Dwukrotne przekroczenie limitu czasu (oczywiście przysługującego na pewną ilość posunięć) powoduje porażkę. Kilkudniowe „namysły" i czas przesyłki powoduje, że partia korespondencyjna, a tym samym cały turniej, może trwać i 2 lata.**

**Na zakończenie przedstawiam dwie gry: pierwsza to blitz, druga to partia korespondencyjna.**

**P. Ostojić — R. Fischer**
**Hercegowina 1970**
**Obrona sycylijska**

1e4 c5 2.Se2 d6 3.d4 cd4 4.S:d4 Sf6 5.Sc3 a6 6.a4 Hc7 7.Gd3 g6 8.f4 Gg7 9.Sf3 0—0 10.0—0 Sbd7 11.Kh1 b6 12.He1 Gb7 13.Hh4 Wac8 14.Gd2 e5 15.Wae1 ef4 16.G:f4 Se5 17.Gh6 G:h6 18.H:h6 Sfg4 19.Hh4 S:f3 20.W:f3 f5 21.Wf4 d5 22.W:g4 f:g4 23.H:g4 Wf4 24.Hg3 de4 25.G:e4 G:e4 26.S:e4 W:e4 i białe poddały się.

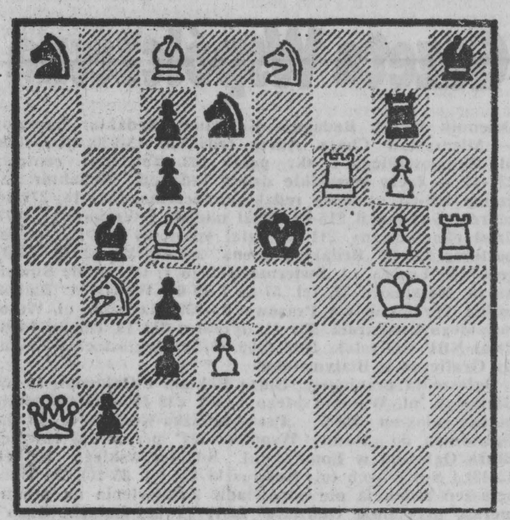
**R. Skrobek — I. Kuntschke**
**XXIV Korr. MP. 1983**
**Obrona sycylijska**

1.e4 c5 2.Sf3 Sc6 3.d4 cd4 4.S:d4 Sf6 5.Sc3 d6 6.Gc4 e6 7.Ge3 a6 8.Gb3 Ge7 9.He2 0—0 10.0—0—0 Hc7 11.Whg1 b5 12.g4 b4 13.S:c6 H:c6 14.Sd5 S:d5 15.ed5 Hb7 16.g5 e5 17.f4 f6 18.g6 Gf5 19.gh7 Kh8 20.Hh5 g6 21.W:g6 G:g6 22.H:g6 Gd8 23.fe5 H:h7 24.H:h7 K:h7 25.ed6 f5 26.d7 a5 27.c4 bc3 28.bc3 f4 29.Gc5 Wf7 30.Ga4 f3 31.c4 Wf4 32.Gc2 Kg7 33.Gd3 Wf7 34.Wg1 i czarne poddały się.

**ZADANIE NR 120**

**Mat w dwóch posunięciach.**

**Wśród czytelników, którzy w terminie 7-dniowym nadeślą prawidłową odpowiedź rozlosujemy nagrodę książkową.**



## Twórczość Siqueirosa

*Zadziwiał i bulwersował cały świat swoimi pomysłami malarskimi. David Alfaro Siqueiros (1896—1974) — obok Rivery i Orozca — należy do największych artystów meksykańskich XX wieku, zasłużonych przede wszystkim w tworzeniu malarstwa ściennego będącego specyficznym, oryginalnym wkładem meksykańskim w rozwój sztuki światowej naszego stulecia. Dwoma motorami jego malarstwa, które nadawały mu dynamikę przez całe życie, były zainteresowania techniczne i polityczne. Z jednej strony nieustannie poszukiwał nowych technik artystycznych i nowych środków przekazywania treści, z drugiej zaś oddawał swą sztukę w służbę idei rewolucyjnych, którym pozostał wierny do końca życia. Przekształcał tradycyjne środki wyrazu i stale podejmował eksperymenty z nowymi materiałami i technikami, doprowadzając ostatecznie do zatarcia granic niemal całkowicie pomiędzy malarstwem i rzeźbą, dając temu pełny wyraz w swoim późnym dziele — Polyforum w mieście Meksyk.*

*Na wystawie zorganizowanej u dziesięciolecie śmierci artysty i otwartej w Muzeum Narodowym w Warszawie, zaprezentowano jego twórczość w nieco skromniejszych — ze zrozumiałych względów — rozmiarach. Podziwiać możemy obrazy sztalugowe, zwłaszcza portrety, rysunki i grafikę. Są tu też fotografie informujące o monumentalności jego sztuki.*

*(A-Z)*

*CAF — ZBIGNIEW MATUSZEWSKI*

## KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) rodzaj kaptura, 5) nie zawodowiec, 9) bogini mądrości, 10) wypadek drogowy, 12) utwór sceniczny, 14) członek zespołu śpiewaczego, 16) rodzaj mięsa, 18) imię męskie z piosenki Rosiewicza, 20) przednia strona monety, 21) nie wygrana i nie przegrana, 23) pieniądze uzyskane ze sprzedaży towarów w ciągu określonego czasu, 24) wychowanek szkoły wojskowej, 25) pieniądze, 27) solenizantka z 16 czerwca, 29) górna część tchawicy, 30) produkt, wytwór, 32) zamek błyskawiczny, 35) impertynent w spódnicy, 38) obchodzi imieniny 23 lutego, 39) krasomówca, 40) żona Bolesława Wstydliwego, 41) ciężki koń zimnokrwisty, 42) rodzaj nawierzchni drogowej

PIONOWO: 1) owoc palmy, 2) pełno go na pustyni, 3) znaczne nagromadzenie czegoś, 4) olejek różany, 5) góry wzdłuż wybrzeży Pacyfiku, 6) plan drogi, 7) ciężko myślący, 8) metal szlachetny, 11) ochronny kolor szarozielony, 13) dokument wystawiony przez dział kontroli technicznej, 15) szuka zaczepki, 17) wieś u podnóża Góry Radostowej, uwieczniona jako Gawronki w „Syzyfowych pracach" Żeromskiego, 19) rodzaj ściegu, 22) domowe PKO, 26) na buty, 28) kształcenie się, 30) sprawca choroby, 31) łączy łopatkę z barkiem, 32) szkło używane do wyrobu imitacji drogich kamieni, 33) ognisko góralskie, 34) jednostka masy używana w obrocie kamieniami szlachetnymi i perłami, 36) ludowy obchód witania wiosny, 37) jedna drugą wspiera.

**LESZEK**

Wśród czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadeślą prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka z numeru 23".

**ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 22**

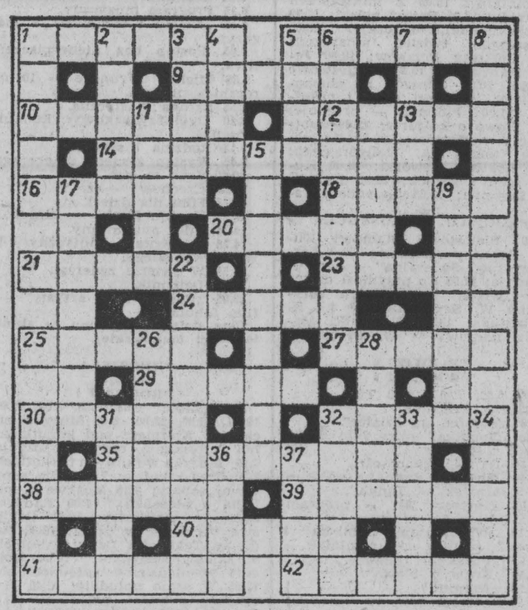
**POZIOMO:** masyw, cymes, łgarz, słowo, Wisła, Myślibórz, okiść, Raksa, szynka, orgia, „Szogun", talerz, kolia, piorun, zmowa, anons, dalekopis, piana, oktan, rajer, krzem, topór. **PIONOWO:** masło, Suomi, włość, Zawisza, czwórniak, muszkatel, szarańcza, wyścig, Irak, kurz, oszczypek, gospodarz, autoalarm, lotnik, Rinn, funkcja, Iwan, aport, ostęp, sznur.

(lb)

**NAGRODY**

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie" nr 16 z 19—20 stycznia br. nagrody książkowe wylosowali: **Aneta Matyszczyk** ze Starych Juch, **Piotr Ceran** z Chrzanowa, **Mikołaj Osipiuk** z Bielska Podlaskiego oraz **Irena Hubar i Andrzej Andrzejuk — oboje z Białegostoku.**

Zamiejscowym nagrody prześlemy pocztą. Czytelnicy z Białegostoku proszeni są po odbiór książek do Działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1, pokój 2, parter) w godz. 10—15 w terminie dwutygodniowym. (bm)



## Okazja...!

**Hiszpan Antoni Tapies należy dziś do najwyżej notowanej czołówki światowego malarstwa. Z wielką uwagą odnotowuje się jego najnowszą wystawę w St. Gallen (Szwajcaria), gdzie Tapies zaprezentował, pod nazwą „Variations 1984", serię jedenastu swoich najnowszych litografii, w których podejmuje ponownie temat swoich na pograniczu abstrakcji poetyckich krajobrazów, teraz z powtarzającym się motywem krzesła...**

**Każda litografia jest wykonana w 90 egzemplarzach. I można je nabyć. Cena niebagatelna: 1,8 tys. franków litografia! Cały 11-częściowy zestaw wyceniony został na 12 tys. franków. (P)**

IV sesja MRN w Białymstoku

# Zadania są ambitne, ale realne

**W czwartek (31 ub.m.) obradowała w Białymstoku IV sesja Miejskiej Rady Narodowej, poświęcona głównie PLANOWI I BUDŻETOWI miasta na 1985 rok.**

### ZA MAŁO MIESZKAŃ

**Niepokój wśród radnych wzbudził fakt, że tegoroczny plan zakłada oddanie do użytku o 284 mieszkania mniej niż przewidziano to w uchwalonym w 1983 r. planie trzyletnim. Wątpliwości budziła także rezygnacja z wybudowania szkoły na osiedlu „Zielone Wzgórza".**

**Radni postanowili, aby problemami tymi zajęło się szczegółowo Prezydium MRN oraz prezydent miasta.**

Roczny plan oceniono jako ambitny, ale realny.

Zwrócono uwagę na podstawowe problemy komunalne, z jakimi przyjdzie borykać się nam w najbliższym czasie. Przede wszystkim

### WODA

Aby zaspokoić potrzeby miasta trzeba przyspieszyć oddanie do użytku II ujęcia w Wasilkowie. Będzie to jednak rozwiązanie „na dziś". Konieczne jest rozpoczęcie nowej budowy. Jak stwierdził goszczący na sesji wicewojewoda, **Leopold Rybakiewicz — potrzeba na ten cel co najmniej 5 mld złotych.** Ustosunkował się on także do problemów mieszkaniowych. W tym roku województwo nasze otrzymało przydział materiałów na wybudowanie 3000, a nie jak przewidywano 3412 mieszkań. Stąd nie można oddać do użytku zakładanej w planie ilości. I tak z tej puli Białystok, w którym mieszka 63 proc. ludności miejskiej województwa, otrzymał 72 proc. materiałów.

Bardzo ważny problem — to **ciepło**. O jego deficycie pisaliśmy już na naszych łamach. Dotrzymanie terminu oddania do użytku pierwszego kotła ciepłowni „Bażantarnia" jest sprawą wręcz gardłową. Konieczna jest przy tym rozbudowa EC II i rozpoczęcie prac nad EC III.

**Problem kolejny to**

### KOMUNIKACJA

Za kilka lat na naszych ulicach będzie jeden wielki korek. Musimy skończyć w tym roku modernizację wiaduktu na ul. Dąbrowskiego i ul. Lipowej. Niewiele już da zwiększanie ilości autobusów. Tramwaj staje się niezbędny. Jak zapewnił wiceprezydent, **Zygmunt Piekarz** na początku lutego odwiedzi Białystok ekipa z Łodzi, opracowująca kształt przyszłych linii tramwajowych.

Oceniono także zaopatrzenie miasta w żywność. Przydziały w pełni pokryją potrzeby kartkowe. Więcej ma być w tym roku herbaty, jaj, drobiu. Zaopatrzenie w artykuły przemysłowe utrzyma się na podobnym poziomie jak w ub. r. Czyli jak dotychczas będzie różne w różnych branżach.

Wiele uwagi poświęcono sprawom ochrony środowiska. Bez oczyszczalni ścieków Białystok nie może istnieć. Jej budowa zakończy się w 1990 r. W roku bieżącym przeznaczono na jej kontynuację 500 mln zł. Prowadzone też będą prace nad modernizacją oczyszczalni zakładowych.

### BUDŻET MIASTA

Będzie w roku bieżącym wyższy niż w 1984 o 20,7 proc. Jednakże biorąc pod uwagę wzrost cen, nie jest on zbyt duży. Duża część środków, poza budownictwem mieszkaniowym i komunalnym oraz szkolnictwem, przeznaczona zostanie na remonty kapitalne domów.

Radni przyjęli uchwały w sprawie planu i budżetu miasta, a także korekty zadań na 1985 r. w ramach programu oszczędnościowego.

**Dokonano także oceny**

### WYBORÓW DO SAMORZĄDÓW

Wypadła ona pozytywnie. Samorząd uległ odmłodzeniu. Większość jego członków pracuje zawodowo. Zatwierdzono statuty poszczególnych Komitetów Osiedlowych i Rad Osiedli, a także plany szczegółowego zagospodarowania osiedli Centrum III i rejonu administracyjnego Starosielce — Marczuk.

Sporo kontrowersji wzbudziła uchwała w sprawie świadczeń na fundusz miejski. Obciążeni nimi będą głównie rzemieślnicy, prywatni kupcy i właściciele domów. Przyjęta ona została przy 7 głosach przeciwnych i 17 wstrzymujących się.

Zatwierdzono także uchwałę dotyczącą **Miejskiego Funduszu Kultury.**

IV sesja MRN była bardzo pracowita. Podjęto szereg uchwał o dużym znaczeniu dla życia miasta. W programie znalazły się także odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych. Okazuje się, że jeszcze nie wszyscy prawidłowo reagują na krytykę i uchylają się od odpowiedzi na krępujące nieraz pytania.

TOMASZ KALINOWSKI



# Karnawał pod choinką

*Bal w przedszkolu dzisiaj,*
*wyszły z szafy misie,*
*i proszą laleczki*
*do miłej poleczki.*

To prawda, że w **Przedszkolu nr 53** przy ul. Kardynała Wyszyńskiego w Białymstoku wszystkie misie i laleczki ruszyły w pląsy. Pląsały dzieci i wychowawczynie. Sprawiła to wojskowa orkiestra, wyszperana przez zapobiegliwą dyrektorkę, mgr **Alinę Janczewską.** Dzieci nauczyły się wielu melodii i piosenek i teraz cała sala rozbrzmiewała muzyką i śpiewem. W trakcie tej zabawy zdekonspirowano **Janusza Laskowskiego**, który przyszedł sekundować swojemu synkowi — Maćkowi. Poproszono go o zaśpiewanie „Kolorowych jarmarków". Ledwie przebrzmiała ta melodia, a tu już dzieci skandują: „Beeaataa"... Odbył się regularny recital piosenkarza, ku uciesze i za sprawą dzieci... i nauczycielek. Wreszcie zjawił się Mikołaj, a jakże, z workiem paczek. Barwnie ubrane dzieci, w wystrojonym przedszkolu, wytańczone, wyśpiewane zabrały się do słodyczy z paczek, z przekonaniem, że są w samym środku bajki.

Tekst i fot. (pejot)



# Będzie więcej pościeli i koszul

W minionym tygodniu **WOSP im. M. Nowotki** „Bielpo" w Białymstoku była gospodarzem giełdy tkanin kolorowo tkanych zorganizowanej przez **Zrzeszenie Producentów Wyrobów Bawełnianych i Bawełnianopodobnych** z siedzibą w Łodzi i **Przedsiębiorstwo Obrotu Surowcami Włókienniczymi „Surtex"** (też z Łodzi). Uczestniczyło w niej piętnaście firm z całego kraju, zajmujących się produkcją i dystrybucją tkanin bawełnianych, m. in. **„Frotex", „Wólczanka", „Polanex", „Romeo".**

Giełda była dobrą okazją do zapoznania się z ofertą rynku bawełnianego i podpisania umów handlowych. Jej gospodarze zawarli kontrakty na dostawy atrakcyjnych tkanin koszulowych i pościelowych. Tych pierwszych — 15 tys. m.b., drugich — 580 tys. m.b. Pozwolą one na znaczną poprawę zaopatrzenia rynku białostockiego w wymienione towary, które ciągle jeszcze są deficytowe.

Przy okazji warto wspomnieć, iż w ostatnim kwartale ub.r. od załogi „Bielpo" wpłynął postulat, by uruchomić seryjną produkcję koszul. Szyto by ich rocznie około 50 tys. sztuk. W tym celu przygotowywany jest odpowiedni park maszynowy, pod tym kątem zorganizowana też była wymieniona giełda. Są chęci i siły, nie ma jeszcze tylko decyzji władz administracyjnych miasta o przydziale właściwego na ten cel lokalu. (R)

# „Pro" nie schodzi ze sceny

Przygotowane na jubileusz 5-lecia przedstawienia teatrzyku **„Pro"** cieszą się nie słabnącym powodzeniem.

**„MSZA POGAŃSKA"** wg **Edwarda Stachury** oraz **„ZIELONA GĘS" K. I. Gałczyńskiego** mogą zaspokoić wymagania każdego teatromana.

Jak poinformował nas reżyser, kierownik literacki a przede wszystkim założyciel grupy („Pro" — szkołą przyjaźni, które trwają") — **Jerzy Siech** — na naleganią tych, którzy słyszeli; tych, którzy już widzieli; a także życzenia tych, którzy obiecali jeszcze przyjść na przedstawienia — zaprezentowane zostaną dodatkowe spektakle **w poniedziałek, 4 lutego o godz. 19. Gdzie? Właśnie w „Promenadzie" (ul. Lipowa 4).**

(m-i)

# Białowieskie żubry

**Znamy już dokładnie aktualny stan żubrów bytujących w Puszczy Białowieskiej. Służba Białowieskiego Parku Narodowego ustaliła, iż w końcu 1984 r. stado żyjące na wolności składało się z 256 sztuk, z czego 118 szt. stanowiły samce a 138 szt. samice. W rezerwatach zamkniętych przebywało 14 sztuk (4 samce i 10 samic). W ub. r. urodziło się 33 żubrów.**

**Równocześnie w 1984 r. białowieskie stado zubożyło się o 42 szt., z których 23 odstrzelono, 4 wysłano do ogrodów zoologicznych w Poznaniu i Białymstoku, 5 padło, 1 została skłusowana, 9 zaginęło.**

**W części radzieckiej Puszczy Białowieskiej żyje ponad 200 szt. żubrów. (baj)**

# Komunikat MO

**I Komisariat MO w Białymstoku prowadzi dochodzenie w sprawie kradzieży pieniędzy na targowicy miejskiej przy ul. Bema w Białymstoku, dokonanej 3 stycznia br. około godz. 11.30. Osoby, które widziały sprawcę uciekającego w kierunku ul. Młynowej, który następnie usiłował przeskoczyć płot na prywatnej posesji przy ul. Krótkiej, proszone są o telefoniczne lub osobiste skontaktowanie się z I Komisariatem MO przy ul. Lipowej 20, pokój 8, telefon 38-592 lub 38-651.**

**(h)**

# Na łamach „NIWY"

**Perspektywy rozwoju Białegostoku.**

**Kolumna literacka.**

**Białoruskie sprawy w II Rzeczypospolitej.**

**Nowinki z Białoruskiej SRR.**

**O dawnych dziejach stolicy nad Niemnem.**

**Z życia LO im. B. Taraszkiewicza w Bielsku Podlaskim.**

**Partyzanckie ścieżki (wspomnienia wojenne).**

**Leczenie za pomocą miodu.**

**Wiersze i czytanki dla dzieci.**

**Program telewizyjny na następny tydzień.**

**Kolumna humoru i satyry. (jc)**

# „Dżem" w Herkulesach

„Blues Fan Club" zaprosił do Białegostoku zespół **„Dżem"** ze znanym wokalistą bluesowym **Ryszardem Riedelem.** Koncert w „Herkulesach" w niedzielę, 3 lutego o godz. 16.

(m-i)

**Białostockie Wydawnictwo Prasowe zatrudni**

**◇ MASZYNISTKI ◇**

**Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Spraw Pracowniczych w pokoju 69, tel. 232-41 w. 200.**

BIAŁE FERIE '85

# Udany półmetek

**◆ Kontrole wypadły pozytywnie ◆ Atrakcyjne programy ◆ Basen czeka ◆ Harcerze na medal**

Zimowe ferie osiągnęły półmetek. Od tygodnia uczniowie wypoczywają nabierając sił do dalszej nauki. Można więc pokusić się o wstępne oceny tegorocznej akcji.

— Naszym zdaniem — mówi wizytator Wydziału Oświaty i Wychowania UM w Białymstoku, **Dorota Wiesław** — stan placówek i program wypoczynku ocenić można pozytywnie. Nie mieliśmy dotychczas interwencji Sanepidu. Oczywiście, że były drobne mankamenty, ale usuwano je od zaraz.

— Skontrolowaliśmy Szkołę Podstawową nr 34, Ośrodek Dzieci Wsi zorganizowany przez TPD w Zespole Szkół Medycznych, a także szkoły nr 9 i 11. Wszędzie tam zajęcia z dziećmi mają atrakcyjną formę. Należy szczególnie pochwalić półkolonie w SP nr 9 i w SP nr 11.

— „Dziewiątka" naprawdę spisała się na medal. Z inicjatywy kierowniczki tej placówki — **Ireny Kazberuk** zorganizowana zostanie tzw. miniolimpijka. Spotkają się zawodnicy z innych miejskich półkolonii. Ciekawie prezentuje się program wychowawczy. Jeden dzień turnusu poświęcono wyłącznie Warszawie. Rozpocznie go gawęda, potem będą konkursy: rysunkowy i muzyczny. Ciekawe są też zajęcia pod hasłem „Poznajemy budowle Białegostoku". Dla dzieci z I i II klas zaznajomienie się z zabytkami i nowymi inwestycjami miejskimi ma duże znaczenie wychowawcze i poznawcze.

**Na wyróżnienie zasługuje również półkolonia w SP nr 11. Prowadzi ją TERESA GOGIEL. Tu dominują metody pracy ZHP. Przewidziano nawet kulig. Oczywiście, jeżeli pogoda dopisze. Warto dodać, że w „Jedenastce" odpoczywa blisko setka dzieci — to największe półkolonie w Białymstoku.**

**— W szkole nr 34 też „rządzą" harcerze. Główny nacisk położono tu na zajęcia sportowe i zdobywanie sprawności — dodaje wizytator JANUSZ DOŁĘGOWSKI. Szkoła nr 31 nastawiła się natomiast na tenisa stołowego. Poza zajęciami programowymi gros czasu poświęca się tu na „tenisowe" treningi.**

**Słowa uznania należą się Międzyszkolnemu Wodnemu Ośrodkowi Sportowemu. W porozumieniu z dyrektorem Technikum Mleczarskiego — WOJCIECHEM WASILEWSKIM Ośrodek udostępnił odpoczywającym w mieście uczniom basen. Codziennie w godz. 8—10 i 16-17 zorganizowane grupy zażywać mogą gratisowej kąpieli, połączonej z nauką pływania.**

**— Novum w działaniach naszego Wydziału — mówi DOROTA WIĘSŁAW — są półkolonie zorganizowane w szkole nr 35 dla dzieci szczególnej troski. Formy pracy są tu co prawda zupełnie inne, tym nie mniej ze społecznego punktu widzenia inicjatywa zasługuje na wielkie uznanie.**

Tyle fachowcy-organizatorzy. Tegoroczne ferie oceniają już także rodzice. Zadzwoniła do nas uradowana matka ucznia z Dziesięcin:

— Coś się z moim chłopakiem porobiło. Normalnie do szkoły nie można go zapędzić, a jak tylko zaczęły się ferie już o godz. 5 jest gotowy do wyjścia. Mały tryska energią i zdrowiem. Półkolonie prowadzi jakiś druh. Zajęcia są atrakcyjne do tego stopnia, że dzieciaki nie chcą wieczorem wracać do domu.

Sprawdziliśmy. Półkolonie w Szkole Podstawowej nr 24 zorganizowała Komenda Hufca ZHP, a kieruje nimi hm **Regina Bagniuk.** Gratulujemy!

**Jednym słowem wstępne oceny wypadły dobrze. Potwierdza się fakt, że proponowane formy wypoczynku są coraz atrakcyjniejsze i cieszą się wśród dzieci i młodzieży coraz większym powodzeniem. Brak śniegu rekompensuje się zajęciami w salach gimnastycznych, na basenie i zwierzynieckim lodowisku. Oby tak dalej! A swoją drogą, zima, choć na kilka dni mogłaby wrócić.**

TOMASZ KALINOWSKI

### Już jutro bal na lodzie!

**Przypominamy o wielkim niedzielnym balu przebierańców. Lodowisko w Zwierzyńcu czeka na chętnych od godziny 11. Atrakcyjne nagrody, atrakcyjne konkursy i przede wszystkim dobra zabawa na łyżwach! Zapraszamy (tk)**

Plenum ZW ZMW

# „Stawiamy na inicjatywę oddolną, na siłę społecznikowską"

**O roli i zadaniach ZMW po II Krajowym Zjeździe Delegatów mówiono na czwartkowym plenum Zarządu Wojewódzkiego.**

**Z bardzo bogatego i ambitnego programu, przyjętego na Zjeździe — podkreślił w referacie wiceprzewodniczący ZW, WOJCIECH KARPIŃSKI — płyną wskazania i inspiracje do kierunków działań, podejmowanych przez instancje i poszczególne koła ZMW. Wychodząc od fundamentalnych założeń i celów, jakimi są w programie: gospodarczy i kulturalny rozwój wsi, umacnianie rolnictwu należnego miejsca, troska o sprawy i przyszłość młodego pokolenia wiejskiego — młodzi spod znaku ZMW winni przede wszystkim zabiegać o umacnianie swojej pozycji współgospodarza wsi i gminy. Przejawiać się to powinno w aktywnym uczestnictwie w czynach społecznych, w pracy rad narodowych i instytucji rolniczych, w działalności w samorządzie wiejskim. Pilną potrzebą jest uaktywnienie się ZMW w ruchu PRON-owskim.**

Trzeba na co dzień pamiętać, że poprzez społecznikowską pracę i przyjacielską atmosferę w kołach, organizacja ma wychowywać ludzi światłych, wrażliwych, prawych, aktywnych w swoim środowisku i zdyscyplinowanych. W szkołach i internatach umacniać trzeba ruch samopomocy koleżeńskiej. Z kolei główne zadanie studenckich kół ZMW, to wspieranie młodzieży wiejskiej startującej po indeksy, stała troska o dopływ na wieś wysoko wyspecjalizowanej kadry fachowej — inżynierów i techników rolnictwa, nauczycieli, lekarzy itd.

W dziedzinie społeczno-zawodowej najważniejsze jest pomaganie młodym rolnikom na starcie, rozszerzanie praktycznych form szkolenia zawodowego, organizowanie rolniczego i prawnego poradnictwa. Nie może schodzić z planu — przy różnych okazjach — tak istotna dla mieszkańców wsi budowa dróg, przystanków komunikacyjnych a także sprawa zaopatrzenia wsi w wodę. Jest to wdzięczne pole do wykazania się inicjatywą i poparcia jej własnym czynem, co przecież w historii ZMW na Białostoczyźnie ma swoją piękną tradycję.

Druga bardzo ważna dziedzina, to kontynuowanie wysiłków na rzecz ożywienia i wzbogacenia życia kulturalnego. Tu wiele można by mówić o budowie i działalności klubów, upowszechnianiu wzorców kulturalnego spędzania wolnego czasu, wspieraniu twórczości ludowej, propagowaniu czytelnictwa itp.

Krzewienie sportu i turystyki winno odbywać się w bliższej współpracy z LZS, a w dążności do realizacji popularnego już hasła „Boisko w każdej wsi — Ośrodek sportu i rekreacji — w każdej gminie".

Wreszcie działalność na rzecz podnoszenia estetyki i higienizacji wsi, a wspomnijmy tu o takich ZMW-owskich inicjatywach jak „białe niedziele" czy „szkoły zdrowia", porządkowanie posesji, sadzenie drzew i kwiatów.

W dyskusji, w której nie zabrakło krytycznych głosów na temat spotykanego nieraz na szczeblu gminnym czy wiejskim muru obojętności czy wręcz niechęci, mocno pobrzmiewały też tony satysfakcji z tego, że wspólnym wysiłkiem udało się zbudować czy odnowić klub, urządzić fajną imprezę, pomóc komuś w zdobyciu maszyn rolniczych itd. Mocno podkreślono, że w programie działania ZMW każdy może znaleźć pole dla swych pasji i zainteresowań. Rzecz w tym, by je w każdym z młodych wykrzesać, by walczyć z biernością. Musimy — podkreślano — stawiać na inicjatywę oddolną. Społeczna, pełna entuzjazmu praca młodych w swoim środowisku ma być bowiem główną i najcenniejszą siłą — a równocześnie atutem wyróżniającym — tej organizacji.

SYLWESTER BARSKI

# MUZEA I WYSTAWY

### W BIAŁYMSTOKU

**Muzeum Okręgowe** (Ratusz) — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawy stałe: Galeria malarstwa polskiego. Pradzieje Białostocczyzny: Wystawy czasowe: Wystawa plakatu ekspozycji archeologicznej „Bałtowie północni sąsiedzi Słowian", „Wczesne średniowieczne skarby srebrne w Polsce", „Portrety na monetach i medalach Polski Ludowej 1944—1984".

**Muzeum Ruchu Rewolucyjnego** (ul. Warszawska 37) — czynne w sobotę i niedzielę: w godz. 10—17. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej". Wystawa czasowa: „Historia białostockiej Huty Szkła".

**Muzeum Wojska** (ul. Kilińskiego 7) — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 9—16.30. Wystawa stała: „Dzieje wojskowe Białostoczyzny". Galerie: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej", „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego". Wystawa czasowa: „Malarstwo batalistyczne" (ze zbiorów własnych Muzeum).

**Punkt muzealny w Supraślu** — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 8—16.

**Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy** — czynna w niedzielę w godz. 11—16.

**Muzeum w Tykocinie** — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17.

**Salon Wystawowy BWA** (Arsenał. ul. Mickiewicza 2) — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawa malarstwa, plakatu i ilustracji książkowej Władysława Pietruka. Jubileuszowa wystawa poplenerowa IX i X Ogólnopolskiego Pleneru Meblarskiego Hajnówka '83/84.

### W BIELSKU PODLASKIM

**Muzeum** (Ratusz) — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawy czasowe: Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim. Malarstwo pejzażowe, rzemiosło artystyczne XVIII—XX wieku. Rewolucja Październikowa w grafice i medalierstwie.

# Pożary

**W miniony wtorek przed godz. 16 z nieustalonych dotychczas przyczyn wybuchł pożar w pralni odzieży ochronnej znajdującej się wewnątrz hali remontowej wagonowni PKP w Białymstoku. Na szczęście, niebezpieczeństwo zostało bardzo szybko zażegnane dzięki natychmiastowej, sprawnie zorganizowanej akcji ratunkowej. Straty są niewielkie.**

**Tego samego dnia wczesnym rankiem we wsi Olędzkie w gminie Brańsk doszło do pożaru, w następstwie którego spaliła się częściowo obora wraz ze znajdującym się wewnątrz inwentarzem. Właściciel poniósł straty w wysokości ponad 200 tys. zł., a przyczyną ognia było zwarcie w wadliwej instalacji elektrycznej. (x)**

SPORT

Białystok—Grodno

# Sport przez miedzę

INFORMACJA WŁASNA

Ostatnio przebywał w Białymstoku **przewodniczący Obwodowego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu w Grodnie w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej — PAWEŁ NIECWIETAJEW.** Poprosiliśmy naszego gościa o kilka chwil rozmowy.

**„GW": — Kontakty pomiędzy Grodnem i Białymstokiem w dziedzinie sportu są już tradycyjne, aczkolwiek w ciągu kilku ostatnich lat nie obserwowaliśmy takiego jak niegdyś, ich ożywienia.**

**P. NIECWIETAJEW:** — Rzeczywiście. Niedawno obchodziliśmy dwudziestopięciolecie tych kontaktów i cieszę się, że obecnie zwiększa się ich ilość. Ja osobiście współdziałam na niwie sportowej z kierownictwem białostockiej kultury fizycznej od 1967 roku. Muszę powiedzieć, że są to niezwykle pożyteczne spotkania, przynoszące wiele satysfakcji. Powtórzę, ważne, iż możemy już znowu mówić o planie współpracy, projektować tę wymianę.

**„GW": — Przypomnijmy ostatnie kontakty i spróbujmy powiedzieć o najbliższych planach.**

**P.N.:** — Na bieżący rok zaplanowaliśmy wspólnie wymianę grup piłki nożnej, ręcznej, siatkówki, boksu i koszykówki. Białostockie siatkarki, koszykarki i szczypiornistki już były u nas, w Białymstoku zaś piłkarze ręczni i ostatnio koszykarki oraz bokserzy.

Obserwowałem w Białymstoku spotkanie koszykarek. Mogę powiedzieć, iż koszykarki są olbrzymie i to obustronnie. Nasze dziewczęta tu przegrały, ale zdobyły wiedzę i umiejętności, które będą procentować.

Zależałoby nam bardzo na kontaktach lekkoatletów. W Białymstoku ciekawe doświadczenia trenerskie, nieźle wyniki, jest na co patrzeć, uczyć się. U nas też sport nie jest na złym poziomie.

**„GW": — Właśnie; czym żyje sport radzieckiej Białorusi?**

**P.N.:** — Emocjonowaliśmy się Zawodami Przyjaźni. Nasza republika wystawiła reprezentacji ZSRR wielu znakomitych zawodników. Dwóch z nich zdobyło złote medale na tych zawodach — w zapasach i lekkiej atletyce (400 m ppł.) oraz srebrny i brązowy w pływaniu. Potym nasi zawodnicy startowali w rozgrywkach międzyrepublikańskich w różnych zawodach.

**„GW": — Dziękujemy i życzymy emocji oraz satysfakcji z występów naszych zawodników.**

**P.N.:** — A ja życzyłbym sobie i białostoczanom jeszcze częstszych spotkań i lepszego sportu sąsiadujących przy granicę. Liczę, że będzie w tym roku takich kontaktów więcej.

ROZMAWIAŁ (

# Ari Vatanen zwycięzcą Rajdu Monte Carlo

53 Rajd Monte Carlo zakończył się w piątek rano zwycięstwem fińskiego kierowcy **Ari Vatanena** jadącego samochodem Peugeot 205 T 16 z pilotem — Brytyjczykiem **Terry Herrymanem.** Wyprzedzili oni o 5 min i 17 sek. **Waltera Roehrla** i **Christiana Geistdorfera** (RFN — Audi Sport—Quattro) oraz o 10 min i 5 sek. Finów **Timo Salonema** i **Seppo Harjanne** (Peugeot 205 T 16).

Tegoroczny rajd toczył się pod dyktando dwóch kierowców. Od początku jasne było, że wygrać mogą tylko Roehrl lub Vatanen. Przewaga Peugeota i Audi Quattro nad rywalami była miażdżąca. Niewiele brakowało a o zwycięstwie zadecydowałaby wcale nie klasa samochodu i umiejętności kierowcy, lecz prosty błąd. Pilot Vatanena, Harryman na jednym z punktów kontroli czasu błędnie odczytał swą kartę drogową. W sytuacji gdy o zwycięstwach w odcinkach specjalnych decydowały sekundy, strata 8 karnych minut wydawała się bardzo trudna do odrobienia. Vatanen rozpoczął jednak wspaniały pościg za Roehrlem. Gdy warunki pod koniec rajdu nieco się pogorszyły (śnieg i gołoledź) „Peugeot 205" wykorzystywał wszystkie swoje walory. Roehrl pomimo doświadczenia i czterech zwycięstw w rajdzie Monte Carlo nie był w stanie dotrzymać kroku Finowi. Błąd w wyborze opon na ostatnim odcinku specjalnym ostatecznie przebrał jego minutę. Peugeot 205 po trzech kolejnych zwycięstwach w imprezach zaliczanych do klasyfikacji Mistrzostwa Świata (w Rajdzie Tysiąca Jezior, Rajdzie San Remo i Rajdzie Portugalskim) i tym razem wygrał walizacje z Audi Quattro.

# magazynek sportowych nowinek

### SUKCES SKANDYNAWÓW W SEEFELD

Wspaniałym sukcesem reprezentantów krajów skandynawskich zakończyły się 35 mistrzostwa świata w konkurencjach klasycznych rozegrane w Seefeld. Narciarze Norwegii, Finlandii i Szwecji zdobyli 9 tytułów mistrzowskich na 13 możliwych do zdobycia, a w sumie wywalczyli 28 medali.

Zespołem nr 1 była Norwegia — 15 medali. Po słabszym występie olimpijskim w Sarajewie, tym razem Norwegowie byli bezkonkurencyjni, zdobywając 15 medali. Przed trzema laty na mistrzostwach w Oslo Norwegia miała 14 medali (7 złotych, 4 srebrne i 3 brązowe). Można więc powiedzieć, że start w Seefeld był bardziej udany niż w Oslo. Bohaterkami tegorocznych mistrzostw świata były bez wątpienia biegaczki norweskie (zdobyły 8 na 12 możliwych do zdobycia medali). Podbiły one widownię nie tylko swymi świetnymi wynikami, ale także wdziękiem i urodą.

Największymi indywidualnościami 35 mistrzostw świata byli bez wątpienia Norweżka Anette Boe i Szwed Gunde Svan. Mała Anette wywalczyła dwa tytuły mistrzowskie na 5 i 10 km, a ponadto zdobyła medal srebrny w sztafecie i brązowy na 20 km. Podobnie jak na igrzyskach olimpijskich w Sarajewie 23-letni Gunde Svan był bezkonkurencyjny na trasach biegowych. Zdobył mistrzostwo świata na 30 i 50 km a w sztafecie 4×10 km wywalczył razem ze swymi kolegami medal brązowy.

Natomiast bohaterka ostatniej olimpiady Finka Maria-Liisa Haemaelaeinen nie zdołała obronić swej pozycji sprzed roku. Wprawdzie zdobyła 2 srebrne medale na 5 i 10 km, ale straciła wytrzymałość, którą zawsze imponowała. Na trasie biegu na 20 km najlepiej było widać, że Haemalaeinen szczyt formy ma już za sobą. Nic więc dziwnego że w Seefeld ogłosiła, iż kończy swą karierę sportową.

Największa niespodzianka tegorocznych mistrzostw świata to bez wątpienia Włosi. Wiele radości swoim kibicom sprawił przede wszystkim Maurilio de Zolt, który wywalczył aż trzy medale, 2 srebrne w biegu na 50 km i w sztafecie 4×10 km oraz brązowy w biegu na 15 km.

Niespodzianka in minus to niepowodzenie biegaczy radzieckich, którzy nie zdobyli ani jednego medalu. Ekipa ZSRR zakończyła mistrzostwa świata tylko z jednym złotym medalem wywalczonym przez kobiecą sztafetę 4×5 km.

Wielkie przetasowania w czołówce światowej to niewątpliwie rezultat wprowadzenia na trasy biegowe nowej techniki kroku łyżwowego. Ci, którzy opanowali „krok Siltonena" mieli olbrzymią przewagę nad konkurentami. Sprawa kroku łyżwowego wywołała wiele kontrowersji i warto poświęcić jej więcej uwagi. Do tematu tego powrócimy w najbliższym czasie.

Mistrzostwa świata w Seefeld były doskonale zorganizowane, dynie kłopoty z przeprowadzeniem konkursów na średniej skoczni, niżają nieco noty, jakie wystawiono austriackim organizatorom po zawodach. Przygotowanie tak wielkiej imprezy pochłonęło olbrzymie sumy i wymagało wielkiego nakładu pracy. Pod względem finansowym gospodarze wyszli na swoje, jedynie pewien niedosyt pozostawiły wyniki sportowców. Miliony kibiców sportu narciarskiego w Austrii liczyły na zwycięstwa skoczków. Tymczasem austriackie orły musiały uznać wyższość konkurentów i na swoich skoczniach nie zdobyły złotego medalu.

### CZY GŁÓWKOWANIE SZKODZI?

LONDYN (PAP) — Do władz FIFA dotarł ostatnio raport brytyjskich lekarzy sportowych, którzy piszą, że należy uważnie przyjrzeć się zdrowotnym skutkom piłkarskich główek. Szczególnie nie dotyczy to stoperów, którzy bardzo często uderzają piłkę głową mocno i na daleką odległość. Obliczono, że pierwszoligowy gracz w ciągu 15 lat kariery głową uderza blisko 5,5 tys. razy. Stoper uderza piłkę głową ponad 50 razy w każdym meczu. Dr Nicholas Corsellis, neurochirurg współpracujący z Brytyjską Federacją Piłkarską napisał ostatnio, iż ile głowy i kręgosłupa na piłkarzy się po meczach przede wszystkim starsi piłkarze — może są spowodowane właśnie uderzeniem piłki głową. Treningi piłkarscy twierdzą, iż głowkowanie może być zupełnie nieszkodliwe jeśli wykonywane jest poprawnie technicznie tj. czołem. Natomiast gdy piłka, często mokra i przez to znacznie cięższa spadnie na głowę z góry, może to spowodować nawet chwilowe zachwianie równowagi. Piłkarze to potwierdzają. Stan Cullis, długoletni obrońca występujący w reprezentacji w latach trzydziestych wielokrotnie powtarzał, że przewlekłe bóle głowy i chwilowe zaburzenia wzroku spowodowane były tym, iż jako stoper bardzo często uderzał piłkę głową. Oczywiście były to inne czasy i inna była wówczas piłka. Obecnie niebezpieczeństwo to mniejsze ponieważ piłki pokrywane są specjalną substancją nie przepuszczającą wody. Lekarze wydają skłaniać się ku poglądowi, że niebezpieczne jest nie umiarkowane główkowanie do którego piłkarz przygotowuje się, lecz przypadkowe uderzenia piłki głową.

Słynny angielski piłkarz Bobby Charlton powiedział: „Oczywiście gra w piłkę bywa niebezpieczna, ale nie z tego powodu. Sam miałem wielokrotnie złamany nos, ale nigdy po zetknięciu z piłką. Zawsze powodem były kolana lub nogi przeciwników. Osobiście uważam, iż z powodu gry na najwyższym poziomie przez kilkanaście lat nie straciłem pamięci. Ale gdy w wieku 60 lat będę cierpiał na sklerozę być może zmienię zdanie."